Cena egz. 20 groszy

Dziś dodatek powieściowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 18 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Panie ministrze, trzeba gwizdać!

Istnieje niemieckie przysłowie, które tak brzmi: „Es genügt nicht, den Mund zu spitzen, es muss gepfiffen werden" — po polsku: nie wystarczy złożyć usta w ciup, trzeba gwizdać!

Pan minister oświaty Świętosławski, gdy go w sejmie przyparto do muru w sprawie wybryków Związku Nauczycielstwa Polskiego — w obecnym sejmie! — nie zdobył się na porządne, szczere i otwarte gwizdnięcie. Jego mowa była **nieudolną i nieudaną próbą gwizdania, z której nic nie wyszło.**

Posłanka Prystorowa (żona marszałka senatu) powiedziała wyraźnie: Na zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach wygłaszano takie zasady, że wojewoda wileński p. Bociański z oburzeniem zjazd opuścił. Dodać trzeba, że p. płk Bociański, choć pochodzi z Wielkopolski, nie należy do zbyt pobożnych katolików.

Cała odpowiedź p. ministra streszczała się w tym, że z powodu skandalicznych zajść w Święcianach wytoczono dochodzenia — aż jednemu nauczycielowi. A przecież było ich tam całe liczne grono i prawie wszyscy dmuchali w jedną dudkę tj. komunistyczną. Protesty garstki uczciwych związkowców zostały zagłuszone — dźwiękami radia z Moskwy i przechwałkami wybitnych członków, że do kościoła nie chodzą i w ogóle praktyk religijnych nie wykonują itd. itd.

I to mają być nauczyciele dzieci katolickich! Czyżby żydzi ścierpieli w swoich chederach, żeby nauczyciel zohydzał religię Mojżeszową? Bardzo w to wątpimy. A możeby się znalazła w ministerstwie W. R. i O. P. należyta energia, gdyby żydzi się poskarżyli, że w szkołach publicznych obraża się ich religię!

Dziwną miękkość okazuje p. minister Świętosławski w stosunku do wybryków rozmaitych związkowców i zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Wszak widzi chyba, że Związek ten wydaje w Warszawie dwa codzienne pisma polityczne „Dziennik Poranny" i „Gazetę Wieczorną", z których może się przekonać, jaki duch w zarządzie Związku panuje. A mimo to p. minister cierpliwie i z dziwną pobłażliwością patrzy na to, co wychowankowie i pupile Związku wyrabiają. Nie dość, że zaostrzają nieustannie stosunek szkoły do kościoła katolickiego i księży, ale równocześnie **kopią przepaść pomiędzy szkołą a domem rodzicielskim.** Boć pomimo wszystko olbrzymia większość ludności w Polsce jest katolicka i szczerze do kościoła przywiązana. **Uczuć jej obrażać nie wolno** nikomu, a najmniej podwładnym p. ministra oświaty.

Polska słynęła zawsze z tolerancji wobec innych wyznań i od tych tradycji odbiegać nie ma potrzeby. Istotnie odznacza się wyrozumiałością wobec tych wyznań i otacza opieką, czasem nawet przesadną i szkodliwą, o czym by szeroko mówić można (szczególna opieka wobec wyznań, które łatwo rozwody dają!). To jest słuszny jej tytuł do sławy. Ale równocześnie rządcy jej pamiętać powinni, że **podstawą i przyszłością państwa jest stanowiąca olbrzymią większość ludność katolicka,** nie podlegająca tak łatwo — jak inne odłamy — wrogim pokusom i podszeptom.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Z komisji budżetowej sejmu.

Kolej zjada swój majątek.

Minister Ulrych przyznaje, że jest źle.

Polityka personalna — a katastrofy kolejowe.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21 stycznia.

Na porządku dziennym sejmowej komisji budżetowej **pos. Sikorski** z Poznania referował **budżet ministerstwa komunikacji.** Sprawozdawca uważa, że najważniejszym hamulcem naszego rozwoju gospodarczego jest **zły stan komunikacji.** A i historia poucza nas, że nie ma silnego państwa bez dobrej sieci komunikacyjnej. Prezes izby handlowej USA stwierdził, że **USA budowały drogi nie dlatego, że są bogate, lecz wzbogaciły się dlatego, że budowały drogi.** Gdy u nas cały dochód społeczny wynosi przeciętnie 400 zł rocznie na mieszkańca, to obywatel amerykański na samą komunikację osobową wydaje 1.000 zł rocznie.

Według bilansu na 31. 12. 1935 r. **majątek kolejowy przedstawia wartość 8 miliardów 586 milionów, 306.623 zł 79 gr,** a obroty 892 miliony 192.026 zł 58 gr. Stosunek więc obrotu do majątku jest **bardzo niekorzystny.** Na 18 miln. podróżnych z normalnymi biletami, jeździ **126 miln. na bilety ulgowe.** Wydatki osobowe w budżecie PKP przekraczają od 5 lat 70% ogólnych wydatków. **Niebezpieczeństwo na kolejach zwiększa się,** gdyż personel jest niedobrany. Stały dobór specjalnego materiału ludzkiego utrudnia sztywność etatów. Musi zaistnieć możliwość zwolnienia niedołęgi, chociażby etatowego, bez dyscyplinarki i możność awansowania ludzi zdolnych — powiada referent.

W polityce zakupów PKP obserwuje się raczej politykę podtrzymywania cen, aniżeli walkę o najtańszy materiał. **Naprawy taboru dokonuje się nie w odpowiednio zbudowanych firmach krajowych** (Cegielski), **ale w Gdańsku.** Wątpliwości wzbudza również sprawa zakupionych „Pyramów".

Motoryzacja nie rozwinie się bez dobrych dróg.

Przechodząc do stanu dróg sprawozdawca zauważa, że wydatki drogowe nie mieszczą się zwykle w normalnym budżecie, dlatego i wykonanie zamierzonych prac wisi nieraz w powietrzu. Polska winna wydawać rocznie około 220 miln. **Z trzech podstawowych warunków motoryzacji: dobrych dróg, taniego środka napędowego i taniego samochodu — nie posiadamy żadnego.** Przechodząc do zagadnienia motoryzacji mówca wyraża przekonanie, że **motoryzację trudno rozpoczynać od własnych dużych fabryk.** Gdy wskutek większej swobody w nabywaniu wozów wzrośnie u nas ilość samochodów i warsztatów reperacyjnych, to przemysł samochodowy sam zacznie się tworzyć.

Problem arterii wodnych jest u nas zepchnięty na ostatnie miejsce. Przewóz drogami wodnymi wynosi około 1 procent ogólnych przewozów.

Przechodząc do omówienia **lotnictwa cywilnego, mówca podkreślił stały jego rozwój.**

Co o swej gospodarce mówi minister Ulrych.

Następnie zabrał głos **minister komunikacji płk Ulrych.** Uważa on, że okres budżetowy wykazał znaczne **ożywienie działalności inwestycyjnej.** Dzięki wysiłkom min. komunikacji i skarbu udało się przerobić na drogach w okresie 1935-36 ponad 100 miln. zł, a w okresie 1936-37 — 80 miln. zł. W zakresie budowy mostów zbudowano lub przebudowano 4.469 mb. Suma środków na budownictwo wodne wyniosła w r. 1936-37 11 miln. zł. Odpowiedni plan inwestycyjny na r. 1937-38 przedstawi miniseter przy rozpatrywaniu projektu ustawy o inwestycjach.

W zakresie motoryzacji Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Dążenia rządu w zakresie motoryzacji szły zasadniczo w kierunku zaopatrzenia rynku w tanie pojazdy mechaniczne oraz obniżenia kosztów eksploatacji.

Minister jest więc przekonany, że nastąpi zwrot ku lepszemu w dziedzinie budowy dróg i mostów. A na odcinku motoryzacji daje się zauważyć nieznaczna, ale wyraźna poprawa.

Mówiąc o kolei minister oświadcza, że zwalczać będzie **przerosty i w wybujałości w ulgach osobowych i towarowych, by zapewnić dochodowość PKP.** Wpływy w porównaniu z planem na 1936 r. są mniejsze o 9 milionów 197 tys. zł, natomiast rozchody eksploatacyjne wzrosły o 15 milionów 180 tys. i rozchody na obsługę długów o 26 miln. 653 tys. zł.

Kolej zjada swój majątek.

W wydatkach na służbę drogową cofnęliśmy się znacznie dla utrzymania równowagi budżetowej. **W służbie warsztatowej sytuacja jest nie mniej poważna.** Gdy stan taboru znacznie się pogorszył, stan parowozów pod względem ilościowym jest zadowalający, natomiast stan jakościowy parowozów pozostawia wiele do życzenia. W zakresie wagonów osobowych mamy poważne braki tak ilościowe, jak i jakościowe. W czasie wzmożonego ruchu tabor nie może sprostać zapotrzebowaniu. Masowa nasza turystyka z tego powodu odbywa się kosztem ruchu normalnego. Jakość wagonów osobowych pogarsza się z roku na rok. Gdy chodzi o wagony towarowe, to ich stan techniczny znacznie się pogorszył.

Ten stan rzeczy wymaga zaniechania dalszych redukcyj wydatków, opóźniających dojście kolei do stanu zadowalającego. Realizacja takiego wniosku wymagałaby jednak podniesienia w stosunku do r. 1936 kredytów na służbę drogową o około 38 miln. zł, a na służbę warsztatową o około 20 miln. zł. Tak olbrzymie zwiększenie tych kredytów jest obecnie niemożliwe. I dlatego w budżecie nastąpiło tylko nieznaczne zwiększenie kredytów.

Po przemówieniu ministra rozpoczęła się dyskusja.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Przygotowania do koronacji w Anglii.



W ramach przygotowań do uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI buduje się już teraz w Londynie ogromne trybuny przed katedrą Westminsterską.

Panie ministrze, trzeba gwizdać!

(Ciąg dalszy).

Czy to p. ministrowi nie przyszło dotąd na myśl? Jeśli nie, to niech się nad tym zagadnieniem zastanowi, bo tu chodzi o byt państwa. Nie można bez przykrego uczucia i głębokiej troski patrzeć na fakt taki, że skompromitowany doszczętnie nauczyciel bywa bez wszystkiego przenoszony na inne stanowisko — do innej dzielnicy. I tam jego „klasa będzie dynamitem", tym groźniejszym, im mniejsza jest odporność na złe wpływy.

W Święcianach (na Wileńszczyźnie) nic się nie zmieniło. Rodzice proszą i błagają o zmianę stosunków, na memoriale do ministra, jak czytamy w „Słowie", podpisało się 400 rodziców, a komisja stwierdziła, że — wszystko jest w porządku, a dyrektor gimnazjum p. Antoszczuk, patronujący „antyreakcyjnym" kierunkom chodzi w aureoli zwycięzcy. Słusznie pani posłanka Prystorowa żądała, aby w dochodzeniach, odnoszących się do spraw tak wielkiej wagi, jak w Święcianach brał także udział **czynnik obywatelski.** Widocznie chciała podnieść, że do badań czysto urzędowych społeczeństwo nie ma zbyt wielkiego zaufania. Proponowała p. gen. Żeligowskiego, który ma dwie konieczne zalety: rozum i odwagę cywilną.

Czy propozycja jej będzie uwzględniona, nie wiemy, ale wątpimy. Zdaje się bowiem, że Związek Nauczycielstwa Polskiego ma jeszcze możnych protektorów i nie darmo w nim zasiada były komisarz bolszewicki. Dlatego niektórzy „wrogowie Pana Boga" dalej bezkarnie dokazują, a społeczeństwo nie wie, czy władza bierze obrażone jego uczucia w obronę czy też nie.

Dowiadujemy się znowu ze „Słowa", że w Szarkowszczyźnie nauczyciel nakazał woźnemu szkoły (prawosławnemu) wyrzucić ze szkoły obraz Bogarodzicy i za opór pozbawił go posady. Widać więc, że rozzuchwalają się zwolennicy „nowych torów", prowadzących w stronę bolszewizmu — przez co kompromitują także uczciwych związkowców.

Dokądże to ma trwać? Jak długo mają poszczególni bezbożnicy w roli wychowawców burzyć uczucia religijne w duszach dzieci naszych? Pan minister musi na te pytania dać odpowiedź i wyraźnie powiedzieć, co zrobił, aby się nie powtórzyły takie skandale, jak w Grudziądzu, Święcianach, Rykontach, Grodnie i tylu innych miejscowościach.

Nie pomogą żadne półsłówka, umywanie rąk i kłanianie się na dwie strony. Trzeba sprawę jasno postawić!!

—::—

(Jedynym obrońcą Związku Nauczycielstwa Polskiego w sejmie był poseł Hofman z Wolynia, nauczyciel, członek Związku i znany z tego, że niechętny jest kościołowi katolickiemu. Przebieg rozprawy sejmowej jest najwymowniejszą odpowiedzią „Dzionkom" pomorskim i bydgoskim, które przyciętymi ogonkami merdają przed członkami Związku N. P. i przynajmniej tychże chcą sobie jako abonentów zjednać, a równocześnie udają obrońców religii katolickiej i duchochowieństwa katolickiego.)

Jest nadzieja otwarcia Uniwersytetu Wileńskiego.

Wilno. (ATE) W związku z wyjazdem do Warszawy prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Józefa Patkowskiego, oraz odbytymi w dniu 20 bm. konferencjami z Ministrem W. R. i O. P., prof. Świętosławskim, w sprawie obecnej sytuacji na Uniwersytecie Wileńskim, w Wilnie krążą pogłoski, że Uniwersytet już w najbliższym czasie będzie otwarty.

* * *

W najbliższym czasie odbyć się mają wybory nowego rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Jako najpoważniejsi kandydaci są wymieniani: b. minister reform rolnych i b. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Witold Staniewicz oraz prof. Ehrenkreutz.

Z komisji budżetowej sejmu.

(Ciąg dalszy).

Pos. **Hołyński** zapytuje się, jak funkcjonują „odmrożenia" niemieckie i jaki jest sposób współdziałania na przyszłość.

Pos. **Walewski** zapytuje się, czy w planie inwestycyjnym uwzględniono sprawę budowy wielkiej magistrali od Cieszyna wzdłuż pasa Karpat aż do Czeremosza?

Pos. **Sowiński** zwraca uwagę, że min. Ulrych przejął aparat o systemie biurowości tak skomplikowanym, jak nigdzie na świecie. Trzy ćwiercie papierowej roboty urzędniczej, to zwykły balast. Zracjonalizowanie biurowości jest rzeczą konieczną. Mówca przytacza przykłady niecelowości pewnych zarządzeń: zabezpieczenie linii kolejowych przed zaśnieżeniem spowodwało na terenie woj. poznańskiego konieczność wprowadzenia kosztownych urządzeń, aczkolwiek możliwość tego zaśnieżenia jest tam minimalna.

Przed rokiem było wszystko dobrze, obecnie jest bardzo źle.

Pos. **Starzak** chwali ministra, że on pierwszy powiedział, że stan faktyczny na kolejach jest zły. Dotąd mówiono, że jest wszystko dobrze. Mówca sam się przyznaje, że jako referent popełniał ten sam błąd nieuzasadnionego wychwalania. Dziwi się, skąd pochodzą nowe oszczędności ministerstwa o 20% podwyższone. Nagle dowiadujemy się, że jest taka a taka nadwyżka do dyspozycji skarbu, czy też na inwestycje. Zasoby kolejowe są prawie zjedzone. Gdy nie będzie pieniędzy na inwestycje, to będzie niedobrze. Nic nie słyszymy o linii franko-polskiej. Wpłynęły pieniądze na jej ukończenie, chcielibyśmy wiedzieć, kto zapłaci tabor, jakie będziemy mieli zyski. Również nie wiemy, co stanie się z pieniędzmi, zamrożonymi u Czechów. Należy się nam w dolarach około 350.000, a w koronach ok. 322.000.

Sprawa katastrof kolejowych.

Następnie mówca porusza sprawę katastrof kolejowych. Stwierdza on, że koniec roku ub. i początek bież. nie był przyjemny pod względem sprawności, punktualności, a także katastrof. **Służba ruchu odbywa się u nas w warunkach anormalnych.** Pod względem taboru jest naprawdę niedobrze. Budujemy nowe linie, a tabor się nie powiększa. Czynnych parowozów w ruchu mamy 3.300. Nie mamy żadnych rezerw pieniężnych, co dla kolei jest wielką klęską. Gdy mowa o katastrofach, należy ustalić hierarchię winy. Najprzód idą urządzenia, sprzęt, potem oszczędności, a dopiero później ludzie. Niestety u nas odwraca się porządek i **najprzód wini się ludzi.** Uposażenie jest niewystarczające i trzeba ludziom w miarę możności pomagać. Przy nowelizacji uposażeń kolejarze winni być w pierwszym rzędzie uwzględnieni. Co do awansów należy życzyć, aby szły już normalnie tak, jak się rozpoczęły. Trzeba stworzyć dla pracowników odpowiednie warunki i to nie tylko materialne, ale przede wszystkim moralne. Byłoby dobrze, ażeby istniał bliższy kontakt ministerstwa z dołami. Słyszałem opinię, że winą katastrof jest m. in. **przespołecznienie kolejarzy.** Jest to wysoce krzywdzące dla pracowników kolejowych i może osłabić ducha obywatelskiego.

Polityka personalna na kolejach.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono sprawom stosunków personalnych na kolejach. W sprawie tej zabrał również głos **minister komunikacji** i stwierdził, że w ciągu 1936 r. zwolnił 3.900 pracowników. Należy przypuszczać, że wszystkie te zwolnienia miały chyba uzasadnione podstawy, chociaż z drugiej strony pewne oszczędności, które minister osiągnął na zmianach służby personalnej wzbudzają pewne refleksje. **Miesięczny wydatek na uposażenia wynosił około 795 tys. zł. Emerytury i renty wynoszą obecnie 365 tys. zł mies.** a wynagrodzenie pracowników nowoprzyjętych na miejsce zwolnionych wynosi 100 tys. zł.

W porównaniu więc z sumą uposażeń pracowników zwolnionych, minister wykazuje oszczędność miesięczną w sumie 330 tys. zł. A gdyby odjąć nawet całkowity miesięczny wydatek na awanse w wysokości 100 tys. zł, to pozostanie jeszcze oszczędność 250 tys. zł.

Niewątpliwie buchalteryjnie rachunek jest słuszny. Ale przytłumaczony na język zwyczajny powiadają te zestawienia, że **stosuje się politykę, prowadzoną w prywatnych przedsiębiorstwach,** a mianowicie: **zwalnia się personel lepiej uposażony,** a mamy prawo mniemać, że **i lepiej wykwalifikowany i przyjmuje się personel nisko uposażony.** Taka buchalteria nie zawsze wydaje dochody w ogólnym bilansie polityki społeczno-gospodarczej i kolejowej.

Na uwagę zasługuje przytem oświadczenie jego, że docenia całkowicie **wartość pracy społecznej pracowników kolejowych w organizacjach i instytucjach społecznych,** kładzie jednak nacisk na to, aby pracy tej nie oddawano się z uszczerbkiem dla zajęć służbowych, by ta praca społeczna nie doprowadzała do przeciążenia i nadmiernego wyczerpania. (Miejmy nadzieję, że zostanie to w całej rozciągłości wprowadzone w życie i że personel kolejowy zwolniony zostanie od tych wszystkich półdobrowolnych świadczeń, które obserwujemy zwłaszcza od roku 1930 — Red.).

Katastrofy kolejowe.

Przedstawiony powyżej stan kolejnictwa tak pod względem technicznym jak i personalnym — nie pozostaje bez wpływu na sprawę **bezpieczeństwa komunikacji.** Słusznie podniesiono w dyskusji, że u nas co do przyczyny katastrof odwrócono hierarchię win. Najprzód powinien iść stan urządzeń, sprzęt, oszczędności, a później dopiero ludzie. U nas doszukiwanie się przyczyn winy rozpoczyna się od pracowników.

Minister komunikacji wypowiada pogląd, że wbrew ogólnemu przekonaniu stan bezpieczeństwa ruchu na PKP nie pogorszył się. Ilość wypadków zderzeń i wykolejeń pociągów, przypadająca na jeden milion wozokilometrów jest mniejsza, niż była poprzednio. Minister załączył zestawienie wypadków kolejowych, z którego wynika, że ilość katastrof stale się obniża!!

Rewizja taryfy kolejowej.

W przemówieniu swoim minister zapowiada **pewne zmiany w taryfie osobowej.** Polegać one mają na obniżce taryfy normalnej kosztem skasowania części istniejących ulg. Ceny biletów miesięcznych i tygodniowych poddane zostaną również rewizji. Ceny te nadmiernie premiują przewozy bliskie, a za mało uwzględniają przewozy odległe.

Zapowiada również minister zindywidualizowanie **taryfy towarowej.** Ulgi, przyznane w roku 1935-36 będą stopniowo wycofane, przede wszystkim do tych artykułów i materiałów, których ceny idą w górę.

W dyskusji poza tym poruszono szereg spraw i zagadnień, które wymagają osobnego omówienia.

—::—

8 milionów Polaków w obcych krajach.

Sytuacja emigracji naszej jest ciężka.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek (min. Beck jest w Genewie).

Mówca stwierdził m. in., że **emigracja zamorska została obecnie zredukowana** do rozmiarów, nie odpowiadających w żadnej mierze potrzebom emigracyjnym naszej ludności. Mówca sądzi, że poprawa gospodarcza będzie realną zapowiedzią ułatwień dla wzmożenia ruchu emigracyjnego. **Sytuacja naszego wychodztwa 8-milionowego nie jest łatwa** i zasługuje na troskliwą uwagę nie tylko rządu ale i społeczeństwa. Kredyty ministerstwa nie wystarczają na najistotniejsze potrzeby.

Następnie wiceminister przedstawił cyfrową część preliminarza.

Sprawozdawcą budżetu MSZ była **sen. Jaroszewiczowa.** Mówiąc o polityce personalnej, podkreśla sprawozdawczyni, że tendencją władz kierowniczych jest co 3—4 lata przenosić urzędników, przebywających na placówkach, do centrali. Długoletni pobyt poza granicami kraju osłabia bowiem więzy z krajem i utrudnia rozumienie istotnych i żywotnych potrzeb organizmu państwa.

Wymiana towarowa wzmaga się stale, **rezultaty ekspansji zamorskiej są nie wielkie.** Jedną z przyczyn tego stanu jest niewyrobienie należyte naszego kupiectwa. Rok 1936 przyniósł na polu **zbliżenia kulturalnego z innymi państwami** propagandzie naszej dość pokaźne wyniki — twierdzi sen. Jaroszewiczowa.

Ponieważ minister Beck był nieobecny, nie poruszano zagadnień politycznych. W sprawie budżetu nikt głosu nie brał, co dało powód przewodniczącemu do wysnucia wniosku, że przyjęcie budżetu MSZ bez dyskusji jest objawem najwyższego uznania komisji dla działalności MSZ.

Jutro na porządku dziennym, preliminarz budżetowy ministerstwa sprawiedliwości.

Książe Gloucester współpracownikiem króla Jerzego VI.



Książę Gloucester według krążących w Londynie pogłosek przerwie swoją karierę wojskową, aby umożliwić sobie bliższą współpracę z królem Jerzym VI. Książę Gl. jest w tej chwili generałem.

Kto walczy w Hiszpanii?

Tragedia ludzi oszukanych przez czerwonych agitatorów.

„Narodowiec“, największy dziennik polski na emigracji, który w czasie kiedy niesumienni agitatorzy werbowali robotników polskich do armii, walczących w Hiszpanii, przeprowadził **niezwykle energiczną i korzystną akcję antywerbunkową** — zamieszcza interesujące szczegóły o losie tych biedaków, którzy ulegli namowom i obietnicom różnych podejrzanych typów i wyjechali do Hiszpanii. Zaznaczyć należy, że relacje te są bezwzględnie prawdziwe i pokrywają się najzupełniej z tymi opisami, które spotykamy w prasie francuskiej i belgijskiej. **Zarówno z armii Franca jak i z szeregów wojsk czerwonych uciekają ochotnicy cudzoziemscy, poznawszy cały bezsens mieszania się w wielką awanturę pirenejską.** Opowiadania tych naocznych świadków są najlepszym komentarzem do tej tragedii, którą dzisiaj przeżywa Hiszpania.

Oto, co mówi Belgijczyk, który dał się omamić obietnicami agitatorów barcelońskich.

— Oglądając w samochodzie broń — opowiada uchodźca z hiszpańskiego piekła brukselskiemu korespondentowi „Narodowca“ — którą mi wręczono, przyszedł mi na myśl rok 1914: żona, dzieci.

— Czy otrzymały one przyrzeczone zasiłki?

— Wkrótce dowiedziałem się, że **żona nic nie otrzymała, podobnie, jak ja.** Przez cały czas mego pobytu w Hiszpanii **nie otrzymałem ani jednego peseta,** chociaż taryfa przewidywała 10 pesetów dziennie za służbę w pierwszej linii, 6 pesetów dziennie za służbę w drugiej linii i 5 pesetów za trzecią linię.

Po wyjeździe z Andujar jechaliśmy długo wyboistą szosą. Wjechaliśmy w pobojowiska. Coraz częściej spotykaliśmy ruiny. Przybyliśmy do wioski Opera. Na pobliskiej górce wrzała zacięta walka. Odkomenderowano mnie do kompanii francusko-belgijskiej, którą dowodził kpt. Walon, znany nam jako Theo. **Wszystkie rządowe, przynajmniej na moim odcinku, armie składały się z Francuzów i Belgów, złączonych w wspólne jednostki bojowe, z Niemców, antyfaszystów wydalonych przez Hitlera, stanowiących własną grupę, Anglików, a nawet Amerykanów,** rozsianych po wszystkich kompaniach. **Jeśli chodzi o samych Hiszpanów, zapewniam pana, że ich nigdzie nie było.** Jednym jedynym Hiszpanem na całym froncie był komendant-łącznik między nami i tyłami. Milicjantów Hiszpanów widziałem w Albacete i Andujar, gdzie paradowali z karabinami na rzemieniu, otoczeni pięknymi Hiszpankami...

— A w przeciwnym obozie? — zapytałem?

— Zabraliśmy ośmiu jeńców do niewoli. **Byli to Marokanie.** Widziałem kupy zwłok przeciwnika. **Byli to Marokanie.** Wydaje mi się, że w pierwszych liniach przeciwnego obozu **także nie było Hiszpanów...**

— Nie wyobraża sobie pan — ciągnął dalej repatrian — ile pada ofiar, gdy jeden z przeciwników posiada wybrakowaną broń, złą amunicję i nieudolne dowództwo. Widziałem 500 Francuzów, którzy ruszyli do kontrataku: 100 z nich tylko wróciło.

— **„Verdun nie był taki morderczy“** — powiedział mi jeden z nich.

Pewnego dnia otrzymaliśmy 12 karabinów maszynowych. Natychmiast ustawiliśmy je na pozycji. — Gdy natomiast chcieliśmy zacząć strzelać, stwierdziliśmy, że tylko dwa są zdolne do działania. Żadną miarą nie mogliśmy dostać mapy terenu lub marnego rysunku i stwierdzenie pozycji nieprzyjaciela było niemożliwe. Do tego, **nie mieliśmy ani jednego samolotu, podczas gdy powstańcy rozporządzają licznymi samolotami, które niepokoiły nas bezustannie.** Dodać do tego należy, że rannych pozostawia się dwa lub trzy dni w jednym miejscu, **gdzie umierają, bez opieki.** Trupy są tak liczne, że nie nadąży się ich zakopywać **i pozostawia się je, by gniły w pobliżu linii.**

Po dziesięciu dniach tego piekielnego życia, miałem tylko jedyny cel i jedyną myśl: **uciekać.** Najprzód skradłem motocykl łącznika, ale nie ujechałem 30 kilometrów gdy zatrzymał mnie patrol i odwiózł mnie samochodem ciężarowym z powrotem na front pod groźbą rewolwerów. Opowiedziałem o wszystkim rodakowi, kapitanowi Theo.

— Idź — rzekł mi. — Nie trzymam cię!

Zbiegłem tedy przez pola i piechotą przeszedłem 50 km. Aresztowano mnie ponownie. Powiedziałem że jestem chory i symulowałem wymioty. Mieli mnie oddać na prześwietlanie, lecz ani w Andujar ani w Abacete, gdzie mnie zaprowadzono, nie było aparatu do prześwietlania. To było moje szczęście. Strzeżony mniej pilnie, mogłem porzucić mundur i zamienić go na ubranie cywilne i w towarzystwie pewnego antwerpijczyka, naprawdę chorego, posiadającego gotówkę, dostaliśmy się do Walencji, a stamtąd do Barcelony, gdzie energiczne stanowisko konsula belgijskiego uratowało nas.

Repatrian zamilkł na chwilę, po czym ze złością rzekł: **„Oprawcy“.**

— **Nie jestem jedynym** — dodał — **którego tak skandalicznie oszukano.** Jest dużo Francuzów, których tam ściągnięto obietnicami dobrze płatnej pracy, a których raz złowionych w sidła, bez skrupułów zaprowadzono na rzeź. Ach, gdyby wszyscy cudzoziemcy mogli wrócić! **Nie pozostałby tam ani jeden!**

Tak mówi uchodźca z hiszpańskiego piekła. Prasa emigracyjna, przedrukowując te najzupełniej autentyczne relacje oddaje wielką przysługę wychodztwu polskiemu. Zabezpiecza się w ten sposób naszych robotników przed akcją, mogącą im wyrządzić nieobliczalne szkody.

We Francji ciągłe strajki.



We Francji, a szczególnie w Paryżu, strajki nie ustają. Na zdjęciu widzimy robotników wielkich rzeźni „La Vilette“ w Paryżu, którzy rzucili pracę i demonstrują przed swymi warsztatami pracy.

Surowe kary za przestępstwa dewizowe.

Chorzów, (PAT). Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał obywatela niemieckiego Wilhelma Wirmsdorffa, inżyniera z Wrocławia, za przekroczenie dewizowe na 8 miesięcy więzienia i tysiąc złotych grzywny. Poza tym skazał sąd 5 osób na kary od 6 do 8 miesięcy więzienia.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

38)

(Ciąg dalszy).

— I po co ja pana ze sobą wziąłem, Palmer?!... — zawołał z westchnieniem. Jak pan może potwierdzać takie domysły?

— To zaczyna być ciekawe — oświadczyła dziewczyna i zwróciła się następnie do Palmera: — Gdzie panowie byli?

— Oo!... — rzekł przeciągle Dick i z tajemniczą miną pokiwał głową.

— Rozumiem — przerwała z godnością Magdalena. — Byliście w takich miejscach, o których szanująca się kobieta nawet wiedzieć nie powinna. Dobrze. Wobec tego wyspowiadajcie się przed tatkiem... a już ja z niego wszystko później wyciągnę — dodała po krótkim namyśle.

— A gdzie państwo byli? — zapytał Sixsmith, aby zmienić niebezpieczny temat rozmowy.

— Spędziliśmy spokojnie wieczór — zaczęła opowiadać dziewczyna. Byliśmy z początku w teatrze hiszpańskim, gdzie ojciec zachowywał się wprost niemożliwie, oczywiście zawiniła tu urocza aktorka, która grała główną rolę. Potem byliśmy w cichym i do znudzenia przyzwoitym „Klubie Abstynentów“, ale tam znaleźliśmy tyle pijanych, że nawet powietrze było nasycone wyziewami alkoholu. Potem pojechaliśmy do „Kasyna Międzynarodowego“, gdzie kelner omal nie zemdlał, gdy tatko zamiast szampana zamówił piwo. Krótko mówiąc, byłam świadkiem wydarzeń wysoce upokarzających dla młodej dziewczyny... I oprócz tego przegrałam czterysta franków.

— Naprawdę? — zawołali z niedowierzaniem John i Dick.

— Tak, miałam pecha — uśmiechnęła się wesoło do Sixsmitha. — Wzięłam nazwisko przepięknego hrabiego Pedra i podług swego klucza przełożyłam je na liczby. Gdy już byłam w połowie, przyszło mi nagle do głowy, że nie pamiętam reszty ukochanego imienia, zniechęciłam się i zaczęłam grać bez planu. Swoją drogą ukochane imię jest fantastycznie długie.

John roześmiał się.

— A czy ten Apollo był w kasynie?

— Mam nadzieję, że ta zazdrość nie jest udana — odparła dziewczyna. — Nie, nie było go, niestety. Przy obiedzie też go nie widziałam. A pan go nigdzie nie spotkał?

— Nie, Maedi — odpowiedział Sixsmith. — Zresztą znoszę dzielnie jego nieobecność... jak przystało na mężczyznę.

— Chciałabym wiedzieć, czy nie wydarzyło mu się co złego — rzekła jakby do siebie panna van Winkle.

— Najgorsze byłoby jeszcze za dobre dla tego podejrzanego typka — rzucił kąśliwie John.

Dziewczyna wyprostowała się nagle i spojrzała na drzwi prowadzące z hallu na ulicę.

— Odżyłam... — szepnęła. — Jest moje bożyszcze...

Sixsmith odwrócił się: do hallu wszedł hrabia Pedro, nie zwracając najmniejszej uwagi na towarzystwo, zbliżył się do portiera, wziął klucze i skierował się ku windzie.

— Czy on nie jest wspaniały? — zawołała Magdalena z zachwytem, o którym trudno było powiedzieć, jaki stopień szczerości wyrażał.

— Powstrzymam się od wygłaszania własnego zdania — mruknął van Winkle.

Sixsmith spojrzał nań z wdzięcznością, myśląc, że ojciec tej postrzelonej dziewczyny zna się nie tylko na piwie pilzneńskim.

VII.

Znów piją piwo.

1.

Następnego dnia rano Sixsmith załatwił kilka spraw: poszedł przede wszystkim do banku, by zmienić czek, potem w największej księgarni tangerskiej kupił szczegółową mapę okolic miasta, przewodnik Baedekera po Afryce Północnej i książeczkę „Tysiąc słów arabskich“. Widocznie nie chciał, by Percy Freeman imponował mu nadal znajomością języka arabskiego.

Udał się następnie do biura „Thomas Cook and Son“ i poprosił o plan wycieczek podmiejskich. Dowiedział się, że o wpół do drugiej odchodzi do El Deshry karawana na mułach ze specjalnym przewodnikiem dla turystów-cudzoziemców. Przestudiował oprócz tego rozkład jazdy parowców i kupił bilet do Algecirasu i z powrotem. Statek odchodził o wpół do dwunastej i powracał o siódmej wieczorem.

Wstąpił później do sklepu z przyrządami sportowymi, wybrał dwie pary pantofli tenisowych na grubych podeszwach gumowych. Buty i dwie pary gumowych rękawiczek, nabytych w pobliskiej aptece, kazał odesłać do hotelu „Valencia“.

Potem powędrował do portu szukając gospody, w której mieszkał Dick Palmer. Zadanie ułatwił mu Amerykanin we własnej osobie, ukazał się nagle na skrzyżowaniu dwóch brudnych uliczek i zawołał:

— Hallo!

Po przyjaznym przywitaniu się Sixsmith opowiedział Palmerowi, jak pracowicie spędził przedpołudnie i wręczył mu bilet na statek oraz wycinek z dziennika „Algeciras Correos“.

— Pan musi rozwinąć cały swój takt i zręczność, gdy będzie wypytywał toreadora — pouczał Dicka. — Niech się pan postara zdobyć fotografię dziewczyny. Odda nam ona większą przysługę, niż najszczegółowszy opis kochającego ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-87.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.

BODEGA: „Bohaterska brygada" i „Paryskie szaleństwo".

CZARODZIEJKA. Największe arcydzieło filmowe p. t. **„Mayerling".** W rolach głównych Charles Boyer i Danielle Darrieux. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Wielki wyścig humoru p. t. **„Kochana rodzinka"** z Flipem i Flapem. Bogaty nadprogram.

LIDO: W remoncie.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni: w dniu 5 lutego od godz. 8-ej do 14-ej i w dniu 6 lutego od godz 8-ej do 13 ej.

Zatwierdzenie tegorocznych Targów Gdyńskich. Jak nam donoszą, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło w dniu 20. bm. tegoroczne Targi Gdyńskie. Nabyte doświadczenie, oraz fakt, że w roku ub. na Targach w Gdyni dokonano obrotu około 1 miliona złotych, pozwalają stwierdzić, iż instytucja ta, tak bardzo pożyteczna dla Gdyni, jest na najlepszej drodze rozwoju.

Z rynku owoców południowych. W dniu 25 stycznia br. o godz. 13 odbędzie się przy nabrzeżu Francuskim, w Hali Aukcyj Owocowych sprzedaż aukcyjna pomarańcz włoskich, hiszpańskich i palestyńskich. Prawo udziału w aukcji mają firmy posiadające świadectwa I, II i III kategorii.

Doroczny bal karnawałowy Związku Kelnerów. Bal odbędzie się w salach Polskiej Riwiery. Do tańca przygrywać będzie mistrzowski zespół Eugeniusza Raabe z Cafe Bałtyk. Między innymi wesołymi atrakcjami bal ten będzie urozmaicony rewią wszystkich gwiazd gdyńskich kabaretów. Jednym słowem zanosi się na najpiękniejszą zabawę obecnego karnwału. Czysty dochód przeznaczony na pomoc zimową.

Pierwszy większy opad śniegu podczas tegorocznej zimy spadł na całym wybrzeżu polskim i Kaszubach. Śnieg nadal prószy. Nad morzem polskim trwa natomiast gwałtowna śnieżyca. Ciężkie chmury śniegowe napływają od strony zachodniej. Temperatura na półwyspie helskim utrzymuje się na wysokości 11 st.

Zatoka pucka, która w większej swej części pokryta jest lodem. dochodzącym do Jastarni, wykazuje niebywałą grubość lodu, bo 48 cm. Port w Jastarni jest zamarznięty.

Katastrofa polskiego kutra rybackiego na Bałtyku.

Dnia 19 stycznia koło wyspy Rugii w czasie silnej burzy osiadł na mieliźnie polski statek rybacki „Mewa 8". Załogę w liczbie 10 osób, w tym 6 Polaków, wyratowano. Statek jest otoczony lodem. Holowniki Stralzundu próbują ściągnąć statek z mielizny. Rozbitkami zaopiekował się konsulat polski w Szczecinie. Władze niemieckie udzieliły na miejscu wszelkiej pomocy. Dostęp do statku w dalszym ciągu jest niemożliwy.

Obrady Polskiego Związku Zachodniego

w Gdyni.

Dnia 17 stycznia odbył się w Gdyni walny zjazd okr. pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego. Na zjazd przybyli niezwykle liczni delegaci, oraz zaproszeni goście. Nabożeństwo poprzedzające obrady, odprawił **ks. kan. Turzyński,** wygłaszając jednocześnie bardzo podniosłe kazanie w duchu wysoce patriotycznym. Obrady otworzył **starosta krajowy p. Łącki** — prezes zarządu okręgowego PZZ. Jako reprezentant p. wojewody pomorskiego przybył na zjazd **wicekomisarz rządu m. Gdyni inż. W. Szaniawski.** Na przewodniczącego obrad wybrano p. **Lecha Kączkowskiego z Gdyni.**

Nadzwyczaj interesująco wypadł referat p. **dyr. Mieczysława Zaleskiego** pt. „Polska na tle sytuacji międzynarodowej w r. 1936". Referat na temat „Prace i zadania PZZ. na Pomorzu" wygłosił **mgr Marian Wojnowski.**

Po przyjęciu sprawozdań i omówieniu spraw wewnętrznych udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do władz okręgowych wybrano następnie: **komandora Frankowskiego, inż. B. Dobrzyckiego, posła Michałowskiego, sędziego Glemmę, prof. Staniszewskiego, kpt. Mieczysławskiego, radcę Tymienieckiego, starostę Łąckiego, Medarda Komara, rejenta Witolda Kurowskiego, st. asesora Sylwestra Piosika, prof. Wandycza, ks. dr Janka, mgr Franciszka Matejskiego, sędziego Gajdę, Alojzego Melerskiego, dr Schwabe, burmistrza Ogrodowskiego.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Klemensa Pisarczyka, starostę Z. Kalksteina, asesora F. Mrowińskiego, Schöna, J. Borkowskiego i mgr Chróścielewskiego.

Na zjeździe uchwalono szereg rezolucyj, a między innymi następujące:

Walny zjazd okręgu pomorskiego PZZ. obradujący w Gdyni wita z zadowoleniem pozytywne rezultaty osiągnięte na terenie międzynarodowym w ostatnim roku przez Rząd Polski w dziedzinie **wzmocnienia podstaw pokoju w Europie,** przede wszystkim przez zacieśnienie tradycyjnego **sojuszu z Francją i Rumunią,** oraz przez rozwój stosunków **przyjaznej współpracy z Anglią.**

SPRAWA GDAŃSKA.

Rozwój wypadków w starej stolicy Pomorza — Gdańsku — jest przedmiotem nieustannej czujności i troski społeczeństwa polskiego. Stwierdzając, że sprawa umocnienia interesów Rzplitej na terenie Gdańska jest stałym i szczególnie istotnym problemem polskiej polityki państwowej, Zjazd podkreśla, że jak **najpełniejsze wyzyskanie wszystkich uprawnień traktatowych, przysługujących Polsce** w Gdańsku stanowi minimalny postulat konieczności polskiej racji stanu w powyższej sprawie.

Opierając się na zwartej, jednolitej postawie społeczeństwa w stosunku do zagadnienia Gdańska, Zjazd wyraża najgłębszą pewność, że wszelki zamach na prawa Polski w Gdańsku, jak każdy zamach na całość interesów Rzplitej, odparty będzie z najwyższą stanowczością przy użyciu wszelkich sił Państwa i Narodu Polskiego.

POLACY W GDAŃSKU.

Zjazd stwierdza konieczność **konsolidacji społeczeństwa polskiego** w Gdańsku, zważywszy, że **jednolity front** polski na terenie W. M. Gdańska jest naturalną strażnicą Narodu Polskiego i jego odwiecznych praw przy ujściu Wisły.

Z GDAŃSKA.

Głos angielski o Gdańsku. Dyplomatyczny korespondent „Manchester Guardianu" poświęca obszerny artykuł sprawom gdańskim, w którym twierdzi, że **sytuacja w Wolnym Mieście z dnia na dzień się pogarsza.** Wszystkie prawa konstytucyjne zawarte przez Ligę Narodów zostały zniesione i całe życie gdańskie podporządkowane Rzeszy. Korespondent twierdzi, że w porcie gdańskim buduje się obecnie specjalna stocznia dla konstrukcji łodzi podwodnych.

Wyrok skazujący 9 osób za działalność komunistyczną i kontakt z Trockim na surowe kary więzienia stał się prawomocnym, ponieważ ani prokurator, ani też nikt z zasądzonych nie zgłosił apelacji. Gdańskie władze śledcze ukończyły poza tym dochodzenie w sprawie **34 komunistów gdańskich,** aresztowanych przed kilku miesiącami za działalność wywrotową. Ogółem aresztowano swego czasu 60 osób, z których znaczna część została jednak zwolniona z powodu braku dowodów winy.

Generał Górecki przyjeżdża. W sobotę dnia 23. bm. odbędzie się opłatek dla dzieci w Gdańsku, w Sopotach i Nowym Porcie, zorganizowany przez towarzystwo b. wojaków. W opłatku weźmie udział prezes Federacji Z. O. O. gen Roman Górecki.

Stan zdrowia Ojca św. budzi poważny niepokój.

Citta del Vaticano, 22. 1. (PAT). Ojciec św. spędził znowu niespokojną noc, gdyż **dotkliwe bóle w nodze nie pozwalały mu zasnąć.** Dopiero nad ranem Papież usnął na parę godzin. Prof. Milani przebywał w Watykanie niemal do południa, co wzbudziło podejrzenia o pogorszeniu stanu zdrowia Papieża. Jednakże alarmujące pogłoski nie znalazły potwierdzenia. Rano Papież wstał z łóżka, przyjął kardynała Pacelli i odbył z nim codzienną rozmowę. Po południu Papież przez dłuższy czas siedział w fotelu, ustawionym obok łóżka.

Obawy gangreny.

Londyn, 22. 1. (PAT). Reuter donosi z Watykanu: Wobec poważnego obrotu, jaki przybiera choroba Papieża, **wyrażano w kołach watykańskich obawę, że może nastąpić gangrena.** Na ogół stan Papieża uważany jest za **groźny.**

Sukces Kiepury w Sztokholmie.

Sztokholm. (PAT.) Odbył się tu koncert Jana Kiepury. Koncert zaszczycili swą obecnością **król Gustaw, ks. następca tronu** z małżonką oraz księżna Ingeborg. Sala była przepełniona. Artystę przyjmowano owacyjnie. **Publiczność szwedzka najgoręcej oklaskiwała Kiepurę, gdy śpiewał po polsku.**

Bracia Kiepurowie kręcą filmy.

Podczas swego pobytu w Brukseli **Jan Kiepura sfinalizował umowę w sprawie nakręcania za 2 miesiące w Berlinie nowego filmu.** Tenor nasz otrzyma honorarium z górą 600 tys. zł płatnych w Polsce. Na transfer tych pieniędzy rząd niemiecki wyraził swą zgodę.

* * *

W najbliższych dniach **ma przybyć do Wiednia Ladis Kiepura, celem nakręcenia filmu, p. t. „Młode wino".** Tematem jest komedia salonowa z życia wiedeńskiego. Nakręcać będzie konsorcjum Artistic Film. Partnerką Kiepury jest Magda Schneider, reżyseruje Herbert Lamacz. Muzyka Roberta Stamma.

Radiostacje w Baranowiczach i Łucku

wypełnia eter zapaskudzony radiem sowieckim.

Łuck, 21. 1. (PAT.) Do Łucka przybył w towarzystwie inżyniera Maleckiego naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński w celu zbadania możliwości budowy w Łucku radiostacji.

Zgodnie z planem inwestycyjnym, powstaną między Wilnem a Lwowem dwie nowe radiostacje w Baranowiczach i Łucku, które pokryją zasięgiem detektorowym przestrzeń między Wilnem a Lwowem i wypełnią lukę Polesia i Wołynia. Budowa radiostacji w Baranowiczach będzie wkrótce ukończona, w Łucku natomiast natrafiono na pewne trudności z powodu braku dostatecznie silnej elektrowni. Energii elektrycznej dla radiostacji w Łucku dostarczyć ma elektrownia lasów państwowych w Kiwercach.

Za dużo lekarzy w miastach, za mało na prowincji.

Wymowne cyfry dotyczące **rozsiedlenia lekarzy w Polsce** podaje dr M. Kacprzak w ostatnim numerze „Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego". Cyfry te nabierają specjalnej wymowy przy ogólnie znanym braku pracy dla młodych lekarzy i spadku liczby pacjentów u lekarzy wolnopraktykujących.

Dr Kacprzak podaje cyfry dotyczące liczby lekarzy w stosunku do liczby mieszkańców i do powierzchni w poszczególnych województwach, (uwzględniając jedynie lekarzy osiadłych na stałe).

Z cyfr tych wynika, że np. **Kresy Wschodnie przedstawiają pod względem opieki lekarskiej zjawisko wręcz wyjątkowe.** W woj. wołyńskim przypada 1 lekarz na 6.600 mieszkańców, w nowogródzkim — na 6.300, a w poleskim — na 6.000. Ogólną sytuację poprawia woj. wileńskie, gdzie stosunek ten wynosi 1:2.100.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w województwach zachodnich, gdzie **na 1 lekarza przypada w województwie poznańskim — 2.300 mieszkańców, na Śląsku 2.800, a na Pomorzu 3.500.** W całej Polsce po odjęciu miast z ludnością powyżej 50.000 jest jeden lekarz na 6.100 mieszkańców.

Jeżeli chodzi o obraz stosunku liczby lekarzy do obsługiwanych terenów, to liczba powiatów, które możnaby traktować jako normalnie zaopatrzone w pomoc lekarską tj. takie w których przypada na lekarza do 50 km kw. — jest jedynie 19,1%. W ok. 60% powiatów lekarz obsługuje powyżej 100 km kw., a w 9-u — powyżej 300 km kw.

Natomiast **w miastach powyżej 50.000 ludności sytuacja przedstawia się w ten sposób, że należy mówić o nadmiarze w stosunku do dzisiejszych możliwości.**

Ogólnie biorąc w miastach tych mieszka 7.664 lekarzy na 4.565.500 ludności, **na lekarza więc przeciętnie przypada 600 mieszkańców.** Jeżeli weźmiemy większe miasta to: w Krakowie na 1 lekarza przypada 310 mieszkańców, we Lwowe — 320, w Wilnie — 430, w Warszawie — 440, w Poznaniu 540, w Łodzi — 1100.

Z kraju.

Biedne dzieci... Rychło rano na przejeździe pod wsią Białobrzegi, na linii kolejowej Bratkówy—Tomaszów Maz. woźnica furmanki, na której znajdowało się czworo dzieci w wieku szkolnym, widząc zbliżający się pociąg osobowy, zdążający ze Skarzyska, podciął konia, by przejechać przez tor. W tym momencie jeden z chłopców zeskoczył z furmanki. Woźnica nie zdążył przejechać i parowóz uderzył całą siłą w tył furmanki. Jeden z chłopców został zabity na miejscu, drugi doznał bardzo ciężkich obrażeń całego ciała i złamania nóg, jedna z dziewczynek również została ranna.

Województwo poleskie posiada najrzadszą w Polsce sieć dróg kolejowych i dzięki temu ludność celem dostania się do stacji kolejowej musi pokonywać, po lichych, błotnistych lub piaszczystych drogach, częstokroć zupełnie niemożliwych do przebycia, odległości przekraczające nieraz 60 i 80 km. Brak kolei jest jedną z głównych przyczyn ubóstwa tego kraju. Dlatego też koniecznym jest wybudowanie jednotorowej linii kolejowej przez środek województwa z Kamienia Koszyrskego do Słonima i do Nowojelni. Zbudowanie tej linii stworzy jednocześnie bardzo ważną magistralę Wilno—Lwów.

„Nawrócenie" 77 żydów we Lwowie. Dziennik żydowski „Chwila" podaje imienny rejestr wszystkich żydów lwowskich, którzy w ciągu 1936 roku wystąpili z wyznania mojżeszowego. Spis obejmuje 77 osób, między niemi dr Zygmunta Atlasa, Amalię Aleksandrowicz, studenta Jampoler i rodzinę Langlerów. Na jakie wyznanie „nawróceni" przeszli — nie wiemy. Można też powątpiewać, czy „nawrócenie" było szczere, przeważnie w rachubę brano nastroje antysemickie społeczeństwa i... interes.

Czyżewscy chłopi bojkotują żydów skutecznie.

W Czyżewie bojkot ekonomiczny trwa nadal. **Chłopi miejscowi nie sprzedają żydom kompletnie nic.** Ludność żydowska alarmuje, że grozi jej śmierć głodowa. Żydzi białostoccy zorganizowali już pomoc dla swoich rodaków z Czyżewa. Żydowski komitet pomocy wysłał już do Czyżewa **wagon ziemniaków.** W gminie żydowskiej w Warszawie odbędzie się posiedzenie, aby zorganizować natychmiastową pomoc dla żydów z Czyżewa. **Trzeba przyznać, że żydowska pomoc działa o wiele sprawniej, niż nasza „Pomoc Zimowa".**

W okolicznych miasteczkach dochodzi do ostrych starć z żydami. W Warce narodowcy nie dopuszczali do kupowania w sklepie galanteryjnym Guttermana. Policja natychmiast interweniowała, usuwając „wartowników" polskich i aresztując jednego z narodowców.

W Kałuszynie do warsztatu powroźnika żydowskiego Hubermanna wrzucono butelkę ze żrącym płynem, która uszkodziła meble. Sprawcy nie ujęto.

Drobne wiadomości.

— **Głodnemu mucha...** Do Barcelony przybył z Francji transport zboża w ilości 700 ton.

— **Z Litwy** donoszą o aresztowaniu dyrektora bekoniarni państwowej w Szawlach, Wilkasa za upozorownie kardzieży 40.000 litów.

— **Ministerstwo kolei w Łotwie** postanowiło zbudować most na Dźwinie koło Rygi, zburzony przez armię rosyjską w odwrocie w r. 1917. Zamówienie to otrzymała pewna firma w Dortmundzie.

— **Uległ katastrofie górniczej we Francji** Polak Tomasz Szymański, który został zgnieciony odłamem węgla. Szymański poniósł śmierć, pozostawiając żonę i dwoje nieletnich dzieci.

— **Zmiana ustroju w Grecji.** Premier Metaxas oświadczył, że niebawem wprowadzone będzie w Grecji przedstawicielstwo, oparte na zasadach korporacyjnych.

— **Rząd portugalski oświadczył,** że Portugalia nie może zgodzić się na kontrolę międzynarodową na terytorium Portugalii, lub wzdłuż granic portugalskich, lecz zamierza zarządzić tego rodzaju kontrolę sama. (Chodzi o zasilanie ognisk wojny domowej w Hiszpanii).

— **W Austrii uwolniono** z więzień i obozów 19 tysięcy hitlerowców. Amnestia jest ukoronowaniem dzieła ugody austriacko-niemieckiej.

— **Dr Wroczyński,** członek komisji sanitarnej Ligi Narodów, został przyjęty na specjalnej audiencji przez prezydenta republiki hiszpańskiej — Azanę.

— **450 tysięcy nowych domów** wybudowano w roku 1936 w Stanach Zjednoczonych. W roku 1935 wybudowano „tylko" 250 tysięcy domów.

Bunt katolickiego Grudziądza.

97 organizacyj piętnuje bluźniercze wystąpienia grudziądzkich nauczycieli-bezbożników

Rodzice katoliccy wyrazili wotum niezaufania inspektorowi szkolnemu p. Leji.

Na zew Międzyparafialnej Akcji Katolickiej zebrali się w środę wieczorem w salce posiedzeń przy kościele farnym delegaci 97 organizacyj i stowarzyszeń stojących na gruncie katolickim i narodowym, by zaprotestować przeciwko nowej serii bluźnierczych wystąpień znanych już w Polsce nauczycieli-bezbożników.

Zebranie zagaił proboszcz parafii farnej ks. dr Pastwa, witając wszystkich proboszczów grudziądzkich parafij, liczne duchowieństwo, zarządy parafialnych Akcyj Katolickich oraz licznie zebranych delegatów.

Na wstępie czcigodny duszpasterz wytłumaczył nieobecność wypróbowanego bojownika o sprawy katolickie, prezesa Międzyparafialnej Akcji Katolickiej prof. Egona Tkaczyka, któremu władze szkolne zabroniły uczestniczyć w jakichkolwiek zebraniach omawiających bezbożnicze wystąpienia nauczycieli. (Jak wiadomo, kuratorium szkolne okręgu poznańsko-pomorskiego wytoczyło prof. Egonowi Tkaczykowi sprawę dyscyplinarną, podczas, gdy skompromitowani bezbożniczymi wystąpieniami nauczyciele nadal bezkarnie urzędują).

Do stołu prezydialnego zaprosił ks. dr Pastwa prezesów parafialnych Akcyj Katolickich, a na sekretarza powołał prezesa chóru męskiego „Echo“ p. Seweryna Szubargę.

Głównym i jedynym punktem obrad było odczytanie i uchwalenie przez aklamację rezolucji, którą poniżej podajemy.

W czasie odczytania rezolucji sala formalnie zakotłowała z oburzenia, a w krótkiej rzeczowej dyskusji nie znajdowano słów oburzenia, by należycie napiętnować bluźniercze wystąpienia nauczycieli, mających przecież być wychowawcami dzieci katolickich. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko“.

REZOLUCJA.

Zebrani w sali parafialnej kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu delegaci 97 organizacyj i stowarzyszeń, wraz z ks. ks. proboszczami parafij św. Mikołaja, Najśw. Serca Jezusa, św. Krzyża oraz Najśw. Marii Panny, stwierdzają z ubolewaniem i największym oburzeniem, że od pewnego czasu dowiadywali się o nowych bezbożniczych wystąpieniach niektórych grudziądzkich nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zaniepokojenie społeczeństwa katolickiego potwierdza się niestety w doniesieniach następujących dzienników:

1) „Gońca Nadwiślańskiego“ w artykule: „Kto działa na szkodę państwa?“ (nr. 13, z dnia 17. I. 37).

2) „Słowa Pomorskiego“ w artykule: „Pan Bóg czy inspektor szkolny?“ (nr. 13, z dnia 17. I. 37).

3) „Dziennika Bydgoskiego“ w artykule: „Jak grudziądzcy wychowawcy z pod znaku Z. N. P. odnoszą się do religii?“ (nr. 13, z dnia 17. I 37).

4) „Orędownika“ w artykule: „Nauczyciele bezbożnicy nabierają tupetu“ (nr 13, z dnia 17. I. 37).

Według sprawozdania wyżej wymienionych pism, nauczyciele pp. Gawlik, Wieczyński i Karolewski dopuścili się na zebraniu, któremu patronował miejscowy inspektor szkolny p. Leja, niesłychanego szyderstwa z wiary katolickiej. Mianowicie p. Gawlik dał wyraz swoim poglądom na osobę Chrystusa Pana i wiarę katolicką w następujących bluźnierczych słowach: „Co to chrystianizm? Po faraonach egipskich pozostały przynajmniej mumie, a po Chrystusie co? Ponoć parę kawałków drewna i kilka zardzewiałych gwoździ“. P. Wieczyński zaś twierdził o dzieciach ze swojej klasy, której jest wychowawcą: „Moja klasa to dynamit. Gdy dzieci wyjdą ze szkoły, to będą wszystko rozsadzać“. Widocznie p. nauczyciel Wieczyński, który do niedawna był kierownikiem szkoły w Grudziądzu, grozi przewrotami rewolucyjnymi ze strony uczniów, skoro opuszczą ławę szkolną. Nadto p. Karolewski dał wyraz swoim poglądom na wychowanie katolickie w ten sposób, że odezwał się na twierdzenie p. Wieczyńskiego: „Nie ciesz się, bo jak te kacałapy (księża) dostaną ich w ręce, to mimo wszystko chodzić będą z gromnicą“.

Wszystko to działo się w obecności p. inspektora szkolnego Leji, który zebraniu patronował, a który z urzędu ma obowiązek czuwać nad podległymi mu nauczycielami, by młodzież w myśl ustawy szkolnej od swoich wychowawców odebrała najwyższe wyrobienie religijne i państwowe. Niestety p. inspektor Leja, jak z sprawozdań odnośnych dzienników wynika, zamiast jak najenergiczniej zareagować na powyższe bluźniercze oraz antypaństwowe powiedzenia, dał przeciwnie wyraz swej łączności duchowej z dyskutującymi nauczycielami, zachęcając ich do wytrwałej pracy w kierunku antyreligijnym. Zachowanie się p. inspektora Leji dotyka nas tym boleśniej, że nazwał on przed kilku dniami głos protestującego przeciwko bezbożnikom społeczeństwa „głosem ulicy“.

Wobec wyżej wymienionych faktów, stwierdzamy z największym oburzeniem i ubolewaniem, że niektórzy nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego obrażają nadal w najśmielszy sposób nasze święte katolickie i państwowe zasady, a nawet godzą bluźnierczo w osobę Chrystusa Pana. Zakładamy jak najenergiczniejszy protest przeciwko bluźnierczym i antypaństwowym wystąpieniom tych nauczycieli, jak również wyrażamy swoje niezaufanie wobec p. inspektora szkolnego Leji, który widocznie łączy się ideowo z nauczycielami o poglądach antyreligijnych.

Zwracamy się do naszych władz, ażeby niezwłocznie winnych pociągnęły do surowej odpowiedzialności, ażeby dziatwie naszej, uczęszczającej do szkoły, zapewniły wychowanie katolickie przez usunięcie od pracy wychowawczej i nauczycielskiej nieodpowiednich a niebezpiecznych wychowawców, którym nie można z zaufaniem powierzyć do wychowania dzieci katolickich; ażeby wreszcie uwolniły społeczeństwo grudziądzkie od osób, działających na szkodę wiary katolickiej i państwa polskiego.

W imieniu zebranych delegatów:
Ks. dr Pastwa, ks. Blericq, ks. Klunder, Ks. Gasiński.

* * *

Jak już pokrótce donosiliśmy w numerze czwartkowym „Dziennika Bydgoskiego“, władze prokuratorskie w Grudziądzu wdrożyły z urzędu dochodzenia przeciwko skompromitowanemu kierownikowi szkoły specjalnej przy ul. ks. Budkiewicza, ławnikowi miejskiemu z ramienia sanacji Stanisławowi Karolewskiemu, przeciwko nauczycielowi szkoły specjalnej Gawlikowi oraz przeciwko osławionemu bezbożnikowi Stanisławowi Wieczyńskiemu, przeniesionemu ostatnio do 4-klasowej szkoły w Sędziejowicach, obwód szkolny Zduńska Wola.

Wszystkim trzem nauczycielom-bezbożnikom grozi odpowiedzialność karna z art. 172 i art. 173 k. k., mówiących o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym i przewidującym karę więzienia do lat 5-ciu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Grudziądza specjalna komisja ministerialna z Warszawy, która przeprowadzi na miejscu dochodzenia w związku z bezbożniczymi wystąpieniami kilku znanych ogółowi nauczycieli grudziądzkich.

Czy choroba Parylewiczowej

odwlecze rozprawę przeciwko niej?

Katowicka „Polonia“ zamieściła artykuł pt.: „Nie będzie procesu Parylewiczowej?“, w którym rozważając wszystkie szczegóły śledztwa **podaje w wątpliwość, czy proces Parylewiczowej w ogóle się odbędzie.** „Polonia“ pisze, że w czasie śledztwa Parylewiczowa miała oświadczyć: — **Ja będę mówić na rozprawie, ale wszystko, wszystko.** Rozumiecie panowie?!

W odpowiedzi na to krakowski „IKC.“ pisze:

„Tymczasem — jak się informujemy — doniesienie to jest z gruntu fałszywe. **Sprawa jest prowadzona szybko i bezwzględnie, dokładnie i drobiazgowo.** Tok dochodzeń nie zatrzymuje się przed żadnym nazwiskiem, ani też przed żadnym ugrupowaniem politycznym, jednak jako śledztwo niezwykłe i prowadzone w sprawie, która już dziś obejmuje około **40 tomów,** musi wymagać swego czasu.

Śledztwo jest w stadium końcowym i do dwóch miesięcy zostanie zamknięte, a sprawa dalsza przejdzie do prokuratury. Dalszy jej krok będzie krótki i **jeśli stan zdrowia Parylewiczowej pozwoli, sprawa jej i jej towarzyszy wejdzie na wokandę sądową już w najbliższych miesiącach.**

W każdym razie należy stwierdzić kategorycznie, iż **proces Parylewiczowej odbędzie się.** Ewentualne opóźnienie mogłoby spowodować jedynie przeciągnięcie się choroby Wandy Parylewiczowej, która, pozostając w dobrych rękach najgłośniejszych lekarzy krakowskich, niewątpliwie wkrótce się skończy.

Badania kliniczne biegną w trzech kierunkach, a to: stwierdzenia sprawy internistycznej, ginekologicznej, względnie neurologicznej. Ponieważ **Parylewiczowa ostatnio straciła dużo na wadze, bo około 30 kg,** badania idą również w kierunku dokładnego ustalenia czy Parylewiczowa w chorobie „sobie nie przydaje“, czy po prostu tak duży spadek ciała nie jest wynikiem pewnej głodówki, której cele znane są tylko Parylewiczowej.

Bezpośrednio przed swoją chorobą **Parylewiczowa często w czasie przesłuchiwania zasypiała,** a po godzinie była tak zmęczona, iż nie mogąc skupić myśli na odpowiedź.

Do sprawy Parylewiczowej dołączyło się około 300 rozmaitych zarzutów, rozmaitych kwestyj, spowodowanych bądź anonimowymi listami, zawierającymi oskarżenia, bądź też rozmaitymi innymi sprawami, które się wyłoniły w toku dochodzeń. I te wszystkie zarzuty są jak najdokładniej badane, co też zabiera ostatnio dość dużo czasu“.

Poza tym donoszą z Krakowa, że przebywającą w szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych **Wandę Parylewiczową odwiedził w poniedziałek mąż.** Widzenie odbyło się w obecności sędziego d-ra Korusiewicza i trwało blisko godzinę.

Zabójca dyrektora Ubezpieczalni

udawał wariata.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący na dożywotnie więzienie.

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się **proces Aleksego Szymika, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo dyrektora Ubezpieczalni Społecznej dr. Gosiewskiego.** Oskarżony Szymik po wyroku 1-szej instancji, dostał ataku szału. Poddano go obserwacji w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, jednak **lekarze znamion choroby umysłowej nie znaleźli.**

Aleksy Szymik, zredukowany urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu **zabił kilkoma strzałami z rewolweru dyrektora Ubezpieczalni dyr. Gosiewskiego.** Motywem zbrodni było **wydalenie Szymika z zajmowanej posady** kancelisty w Ubezpieczalni sosnowieckiej. Szymik zredukowany zabiegał o powtórne przyjęcie do pracy, m. in. do dyr. Gosiewskiego, który uwzględnił prośbę Szymika i zaproponował mu posadę starszego sanitariusza, ponieważ nie było wolnych etatów urzędniczych. **Szymik proponowanej posady nie przyjął.** Później otrzymał jeszcze pracę na robotach publicznych, ale również jej nie przyjął.

Przed sądem okręgowym oświadczył, że **nie miał zamiaru zabić Gosiewskiego** i przyjechał do Warszawy w celu rozmówienia się z nim. Na widok dr. Gosiewskiego miał stracić przytomność i strzelać bez rozeznania. Sąd okręgowy nie dał wiary tym tłumaczeniom i **skazał Szymika na dożywotnie więzienie.**

Od wyroku tego odwołał się prokurator i obrona. Prokurator domaga się **kary śmierci,** stojąc na stanowisku, iż najwyższy wymiar kary powinien być zastosowany zarówno z uwagi na prewencję społeczną, wobec szerzącej się psychozy zabójstw podobnego rodzaju, jak i na osobę oskarżonego, który działał z premedytacją. Obrona domaga się zakwalifikowania czynu oskarżonego, jako **zabójstwa dokonanego w afekcie oraz wydatnego obniżenia kary.**

Szymik podczas referatu sprawy kilkakrotnie przerywał różnymi okrzykami. Na zadane mu pytanie czy przyznaje się do winy, odpowiada przecząco. Podczas przerwy psychiatrzy zbadali oskarżonego. **Lekarze uznali Szymika za symulującego chorobę umysłową.**

Sąd Apelacyjny wyrok skazujący Szymika na dożywotnie więzienie zatwierdził.

Komisje rozjemcze w zatargach zbiorowych.

Warszawa, (tel. wł.). Dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1933 r. ustanowione zostały komisje rozjemcze dla załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami przemysłu i handlu, powoływane przez Radę Ministrów. Rzecz charakterystyczna, że z uprawnień tych korzystano stosunkowo rzadko, zaledwie w kilku wypadkach, a mianowicie w przemyśle budowlanym oraz w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie sejmowa komisja pracy przystąpiła do rozważania noweli do powyższego dekretu. W myśl tej noweli prawo powoływania komisyj rozjemczych przysługiwać będzie ministrowi opieki społecznej. Decyzja komisji rozjemczej może być rozciągnięta przez ministra opieki nie tylko na miejscowość, w której zatarg ma miejsce, ale na całą gałąź tego przemysłu w całym kraju.

Są już kandydaci na emigrantów do Abisynii.

Warszawa, (tel. wł.). Wiadomość o powierzeniu konsulatowi R. P. w Rzymie uprawnień przy załatwianiu spraw, dotyczących terytorialnie obszaru Abisynii, wywołała napływ licznych zapytań do władz emigracyjnych co do możliwości wyjazdu i osiedlania się obywateli polskich w tej nowej kolonii włoskiej. Jak nas informują, zabiegi kandydatów na emigrantów do Abisynii są przedwczesne, gdyż rząd włoski jeszcze nie rozstrzygnął kwestii, czy dopuszczalnym będzie osiedlanie się w Abisynii obywateli obcych. Na razie żadne wizy emigracyjne do Abisynii nie są wydawane.

(r).

Poranek literatów chłopskich w Łowiczu.

W dniu 24 bm. odbędzie się w Łowiczu poranek autorów, literatów chłopskich. W poranku m. in. wezmą udział: artysta **Jaracz, Młodożeniec,** Wincenty **Burek,** Wojciech **Skuza** i szereg innych pisarzy chłopskich, jak również artysta deklamator p. **Trojan.**

Bucharin aresztowany.

Nowe zaostrzenie walk wewnętrznych w Sowietach.

W przededniu od dawna zapowiadanego wielkiego procesu politycznego opozycyjnej grupy Karola Radka i Piatakowa, z Moskwy nadeszła wiadomość o usunięciu Mikołaja Iwanowicza Bucharina ze stanowiska naczelnego redaktora „Izwiestii“ oraz o jego aresztowaniu przez sowiecką policję polityczną.

Fakt ten stanowi nowy etap w trwającej od paru lat walce Stalina ze swymi przeciwnikami, na tle rozbieżności zasadniczej w ujmowaniu istotnych zagadnień polityki komunistycznej. Mikołaj Bucharin odegrał w dziejach komunizmu rosyjskiego wielką rolę i należał do najbliższych współpracowników Lenina zarówno w okresie przed rewolucją, jak i po rewolucji październikowej.

Nasza nędza motoryzacyjna na tle cyfr europejskich.

Warszawa. W roku 1936 wypadało na 1000 mieszkańców samochodów: we Francji 37, Danii 25, Szwajcarii i Szwecji 17, Belgii 15, Niemczech 14, Norwegii 13, Holandii 12, Włoszech 7, Czechosłowacji 6, Austrji 4, w Polsce 0,6. Na 1000 mieszkańców samochodów ciężarowych wypadało: we Francji 11, Anglii i Danii 10, Belgii i Norwegii 8, Szwecji 7, Holandii 6, Szwajcarii 5, Niemczech 4, Włoszech, Austrii i Czechosłowacji 2, w Polsce 0,2.

Otwarcie linii kolejowej Sierp—Toruń

i drugiego toru Toruń — Kutno.

Program uroczystości poświęcenia i otwarcia.

Toruń. Jak już donosiliśmy, **w dniu 23 bm. nastąpi ostatecznie oficjalne otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Sierp — Toruń i drugiego toru Toruń — Kutno.**

Program uroczystości jest następujący: Wyjazd specjalnego pociągu z zaproszonymi gośćmi ze stacji Toruń-miasto do Sierpca o godz. 8,21. W Sierpcu początek uroczystości o godz. 11,55, na które złożą się: Meldunek starosty, hymn narodowy, raport KPW, poświęcenie toru, przemówienie dyrektora KPW w Toruniu p. Dobrzyckiego, przemówienie przedstawiciela społeczeństwa, dekoracja odznaczonych pracowników kolejowych i przecięcie wstęgi. Odjazd pociągu w kierunku Torunia o godz. 12,30. Pociąg przystanie w Skępcu, Lipnie, Lubiczu i wreszcie w Toruniu-Przedmieściu, gdzie nastąpi otwarcie drugiego toru Toruń — Kutno o godz. 15,43 i wyjazd do Warszawy.

Operacja nosa uroczej Wiedenki.

W salonach stolicy walca i operetki opowiadają zabawną historię na temat operacji nosa jednej z uroczych mieszkanek Wiednia. Panna Mella Oreske cieszyła się na uniwersytecie zaszczytnym mianem królowej balów akademickich. Otaczał ją zawsze rój wielbicieli i wesołe grono wielu kolegów. Niejeden z nich w takt walczyka snuł ciche marzenia o poślubieniu miłej koleżanki. Panna jednak skierowała swoje serce w inną stronę.

Na jednym z balów kupiectwa wiedeńskiego poznała właściciela dużego magazynu galanteryjnego Pollenbackera. W antrakcie między jednym tańcem i drugim padły wypowiedziane w radośnym podnieceniu sali balowej pierwsze zwierzenia, które na panu Pollenbacker uczyniły tym większe wrażenie, że panna Oreske reprezentowała pewną pozycję w życiu handlowym, jako córka fabrykanta krawatów. To też oboje młodzi rychło dogadali się do małżeństwa. Po karnawale — było to przed kilku laty — odbył się ślub pana Pollenbackera z córką fabrykanta krawatów. Posag jaki panna młoda wniosła w dom męża, równoważył, według opinii p. Pollenbackera, całkowicie drobne niedociągnięcia urody w postaci zniekształcenia nosa, które twarzy b. panny Oresko nadawało wygląd trochę męski.

Młodzi małżonkowie zażywali przez dłuższy czas pełni małżeńskiego szczęścia. Pani Pollenbacker ukończyła studia na wydziale humanistycznym i zamierzała się poświęcić dalszej karierze naukowej w dziedzinie historii.

Wszystkie te plany pokrzyżowała rada pewnej specjalistki od kosmetyki, która zaproponowała swej klientce przeprowadzenie operacji nosa. Pan Pollenbacker nie chciał o tym słyszeć. Na uwagę, że przecież kiedyś sam pokpiwał z jej zniekształconego nosa odpowiadał stereotypowym „przyzwyczaiłem się“. Między małżonkami doszło do scysji. Pani Mella oświadczyła kategorycznie, że trwa przy swoim zamiarze, na co mąż nie mniej stanowczo odparł — że nie da ani grosza na przeprowadzenie operacji.

Pani Mella się uparła. Traf chciał, że w czasie gdy mąż jej udał się w podróż w celach handlowych, na los pani Melli padła większa wygrana. Podjąwszy ją Pani Mella udała się niezwłocznie do instytutu kosmetycznego, gdzie przeprowadzono operację nosa. Usłużni koledzy męża donieśli mu o tym fakcie. Kupiec rozgniewany uporem żony, przerwał podróż i prosto z dworca udał się do adwokata, specjalisty od spraw rozwodowych. Po załatwieniu wszystkich formalności wyjechał w dalszą drogę, nie pokazawszy się nawet w domu.

Nazajutrz po powrocie do Wiednia, naznaczony był termin rozprawy rozwodowej, do której jednak nie doszło z tej prostej przyczyny, że kupiec zachwycony subtelnością linii twarzy swej żony, które teraz po dokonaniu operacji nosa wystąpiły z całą wyrazistością, pobiegł coprędzej do adwokata i skargę odwołał.

Pani Mella skwitowała porywczość swego męża pobłażliwym uśmiechem.

Opancerzone auto policyjne.



Angielski Scotland Yard został zaopatrzony w auta pancerne, które na zewnątrz wyglądają jak zwykłe wozy osobowe.

Piękna gwiazdka.

Pracodawca spłacił długi swoich pracowników.

Prezes i właściciel fabryki American Chemical Paint Company z Ambler pod Filadelfią dał swoim siedemdziesięciu sześciu robotnikom najlepszy możliwie prezent świąteczny, jaki mogli dostać.

Wezwawszy ich do siebie każdego z osobna, Gravell zapytał każdego z nich, jaki ma dług niespłacony i wypisał dla każdego czek na sumę posiadanego długu. Całkowity jego wydatek na ten cel wynosił okrągłe 100.000 dolarów.

W ten sposób przy jego szczodrej pomocy, wszyscy jego robotnicy **rozpoczynają nowy rok wolni zupełnie od długów,** hipotek, niezapłaconych należności za automobile, elektryczne refrigatory, niezapłacone należności lekarzom, dentystom itp.

Jeden z robotników miał hipotekę na swoim domu w wysokości 16.500 dolarów, która została spłacona w całości. Inny miał hipotekę na sumę 14.500 dolarów, podczas gdy inni winni byli sumy od 100 dol. i wyżej. (Że też w Polsce nie znajdzie się taki wspaniałomyślny filantrop — przyp. zecera).

Z PROWINCJI.

Właściciele nieruchomości w Inowrocławiu przeciw przymusowym ubezpieczeniom.

Inowrocław. W hotelu „Pod Lwem“ odbyło się posiedzenie Stow. Właścicieli Nieruchomości, które zagaił prezes p. **mec. Cerkaski,** po czym protokół odczytał sekretarz p. Szarzyński.

Z kolei wygłosił referat em. por. Gutorski o obronie przeciwlotniczej, a p. Woźniak przedstawił w im. Komitetu Bezrobocia dochody i rozchody tego komitetu do końca grudnia 1936 r. Komitet daje zasiłki 12 tysięcy bezrobotnym z rodzinami, czyli przeszło 30% mieszkańcom Inowrocławia. W dyskusji poszczególni mówcy krytykowali zbyt wielkie koszta zwózek oraz sposób rozdzielania zasiłku bezrobotnym. **Niejednokrotnie otrzymują zasiłki ludzie, którzy ich nie potrzebują, a prawdziwi bezrobotni mra z głodu.** Domagano się poza tym, aby właściciele domów wydawali zaświadczenia, że istotnie dany bezrobotny znajduje się w krytycznym położeniu i że należy mu się zasiłek, gdyż właściciele domów najlepiej znają położenie materialne swoich lokatorów.

W dalszym ciągu przedstawił prezes przepisy o odpisach amortyzacyjnych przy podawaniu dochodów urzędom skarbowym, po czym odczytał **rezolucję, sprzeciwiającą się przymusowi ubezpieczenia od ognia,** gdyż zmonopolizowanie tej dziedziny obciążyłoby społeczeństwo wielkopolskie ogromnie wielkimi opłatami. **Ubezpieczenia przymusowe pozbawiłyby pracy całe szeregi pracowników prywatnej asekuracji,** stworzyłyby zaś **liczne stanowiska dobrze płatne dla ludzi napływowych. Wielkopolska i Pomorze musiałyby pokrywać niedobory państwowej ubezpieczalni w innych dzielnicach w kwocie 6 milionów złotych.** Prywatne towarzystwa ubezpieczeń przy wzajemnej konkurencji dają **najtańsze opłaty taryf,** gdy od przymusowych nie ma żadnej apelacji, ani możliwości zmiany. Odczytaną rezolucję uchwalono jednogłośnie i przesłano ją odnośnym czynnikom miarodajnym. Po odczytaniu listy biegłych przy urzędach skarbowych, z ramienia właścicieli nieruchomości referował p. St. Głowiński taryfę kominiarską, która została w miastach obniżona od 40 do 50 procent, jednak wille mają nową taryfę o blisko 50 procent wyższą, co jest zupełnie niezrozumiałe. Wielką burzę wywołał przedstawiony **projekt o zajmowaniu się czyszczeniem kominów przez zarządy miast.** Projekt ten nie tylko pozbawiłby masy pracowników pracy, ale stwarzanie nowego monopolu jest **nowym pomysłem biurokracji.** Zebrani domagali się jednogłośnie utrzymania wolnej konkurencji kominiarskiej. Także krytykowano fabrykowanie młodych emerytów, bo to obciąża tylko kieszeń obywateli. Sprawę budżetu miejskiego referował p. mec. Kowalski. Zebrani żalili się na wygórowane opłaty za wodę, kanalizację, czyszczenie ulic i prąd elektryczny. Domagano się obniżenia opłaty za wodę do 25 gr za metr sześcienny, co nie będzie dla miasta tak bardzo trudne po skreśleniu mu pół miliona zadłużenia. W końcu uchwalono, że w razie nieuwzględnienia przez miasto kompromisowych projektów właścicieli nieruchomości, wniesie się do województwa spostrzeżenia nad budżetem naszego miasta.

W ostatnim punkcie obrad wygłosił interesujący referat p. dr Ligęza o higienie jamy ustnej i chorobach zębów.

Sztuczne paznokcie.

Pani Helena Pretzl z Wiednia wynalazła sztuczne paznokcie. Ich przeznaczenie — dla kobiet ciężko pracujących. Mają one każdej chwili zastąpić zniszczone pracą naturalne paznokcie, ponieważ mogą być nałożone na warstwę starych paznokci.

Zarząd telefonów japońskich eksploatuje zabobony.

Zarząd państwowych telefonów w Japonii, prowadzony całkowicie handlowo, tak dalece posunął swoją komercjalność, że wyzyskał dla powiększenia dochodów nawet panujące wśród Japończyków przesądy. Otóż wśród szerokich mas cyfra 8 uchodzi za wyjątkowo szczęśliwą. Kto zatem chce posiadać u siebie telefon z ósemką, musi opłacać stale dodatkową stawkę.

Papier nie spłonął.

W gruzach olbrzymiego pałacu szklanego, który spłonął w Londynie, komisja, badająca przyczynę wybuchu pożaru, znalazła olbrzymi zapas starego papieru, który był zgromadzony z przeznaczeniem do spalenia w pobliżu pieca. Jakby na ironię, gdy żelazna konstrukcja runęła, strawiona gorącem, papier ocalał nienaruszony.

Do walki z bezbożnictwem i komunizmem.

Już od paru miesięcy rozwija swą pożyteczną pracę wśród Stow. Żywego Różańca nowopowstała placówka religijna w Toruniu, pod nazwą Instytut Różańcowy, obejmująca swą działalnością całą Polskę, przy aprobacie J. Em. ks. kardynała Hlonda, prymasa Polski.

Pierwszy dyrektor i założyciel ks. Franciszek Nowakowski w porozumieniu z J. E. ks. biskupem Okoniewskim opracował tymczasowy statut, zatwierdzony przez J. E. ks. biskupa Karola Radońskiego, ordynariusza diecezji włocławskiej.

Zorganizowane w każdej parafii Kółka Żywego Różańca stworzyć powinny wielką krucjatę pod sztandarem Najśw. Marii Panny do zdecydowanej walki przeciw zorganizowanemu bezbożnictwu i komunizmu.

Inteligencja szympansa.

W angielskim ogrodzie zoologicznym jeden ze szympansów miał w klatce swojej huśtawkę. Pewnego razu zabrano mu z huśtawki deskę, tak, że huśtawka została unieruchomiona. Szympans czuł się bardzo źle, ponieważ huśtawka sprawiała mu dotąd dużą przyjemność. Po chwili jednak schwycił luźny koniec sznura, zwisającego z pułapu klatki, wdrapał się i założył luźny koniec między górne pręty klatki. Następnie usiadł na sznur, starając się huśtać. Trwało to chwilę, dopóki sznur niezawiązany u góry nie usunął się. Szympans próbował uczynić to powtórnie, lecz bez rezultatu. Jego inteligencja wyczerpała się na tym, gdyż luźnego końca nie potrafił już zawiązać.

Koronowo.

Kurs mistrzowski. Ostatnio odbył się w tut. mieście egzamin końcowy kursu mistrzowskiego dla przedmiotów ogólnokształcących. Kurs urządzony z ramienia Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan, Oddz. Koronowo, prowadził kier. szkoły dokształcającej p. Gabryś. Egzamin zdali nast. kandydaci: pp. Kudziński Henryk, Kubacki Stanisław, Langowski Alfons, Spychalski Roman, Belau Artur, Hennig Maksymilian, Bociek Prunon, Lackowski Bernard, Nawrocki Bronisław, Bigalke Walter i Rauch Marcin. Zaznaczyć wypada, że wykładowcy oraz członkowie Komisji egzaminacyjnej przeznaczyli należne im honorarium za wykłady i egzamin na dożywienie biednej dziatwy szkolnej w Koronowie i na zakup mundurów dla najbiedniejszych członków hufca szkolnego tut. Szkoły Dokształcającej-Zawodowej.

Walne Zebranie Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan, Oddział Koronowo, odbyło się w niedzielę, dnia 10 bm. w lokalu p. Ign. Nowaka. Do nowego zarządu wybrano: pp. Nadolnego Fr., prezesem, Radkego Jana, wiceprezesem, Wesołka A., sekretarzem, Jachczyka Stanisława, skarbnikiem oraz Wedera Ł., Chyłę i Spychalskiego Ign., ławnikami. Do komisji rew. wybrano pp. Pufelskiego Jana, przewodniczącym, Sergota Jana i Rogozińskiego L.

Walne zebranie Koła Ligi Obr. Pow. i Przeciwg. w Koronowie odbyło się w piątek, dnia 15 bm. w lokalu p. Ign. Nowaka. Do zarządu wybrano jednogłośnie pp. Nowakowskiego El., naczelnika więzienia, ponownie prezesem, Borzyszkowskiego J. kupca, I wiceprez., burm. Talaśkę M., II wiceprezesem, Cymbałę M., skarbnikiem, dr Tywuschika, zast. skarbnika, mec. Niemczyka, sekretarzem, Sergota J., zast. sekr. Do komisji rew. wybrano: pp. Szukaja Piotra, przewodniczącym oraz na członków dr Zakrysia i dyr. Baiera Edm. Zaznaczyć wypada, iż od chwili objęcia prezesury przez nacz. więzienia p. Nowakowskiego zebrało tut. Koło w czasie od 18. 4. 36 r. do 15. 1. 37 r. zł 616,30. Koło liczy obecnie 54 członków rzeczywist. oraz 74 wspierających.

Na ślubnym kobiercu. Ostatnio odbył się ślub w kościele poklasztornym p. Marii Nawrzanki, córki wielce szanowanego w tut. mieście kupca, Macieja Nawry z p. Teodorem Simoni z Koronowa. Gości podejmowali rodzice panny młodej z staropolską gościnnością. Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!“.

Z karty żałobnej. Zmarli w tut. mieście: dnia 31. 12. 36 śp. Heize Adam, lat 87; dnia 1. I. 37 Rowińska Rozalia, lat 24; dnia 5. 1. 37 śp. Olesiowa Maria, lat 78; dnia 8. 1. 37 w Gościeradzu śp. Emil Bonin, lat 85.

Pożar. W nocy z dnia 19 na 20 bm. spalił się na szkodę dzierżawcy maj. Koronowo-Wybudowanie Stan. Lewandowicza, stóg buraków siewnych. Stóg był ubezpieczony w towarzystwie „Polonia“ na 4.500 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia stogu z zemsty. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

Bunt katolickiego Grudziądza.

97 organizacyj piętnuje bluźniercze wystąpienia grudziądzkich nauczycieli-bezbożników

Rodzice katoliccy wyrazili wotum niezaufania inspektorowi szkolnemu p. Leji.

Na zew Międzyparafialnej Akcji Katolickiej zebrali się w środę wieczorem w salce posiedzeń przy kościele farnym delegaci 97 organizacyj i stowarzyszeń stojących na gruncie katolickim i narodowym, by zaprotestować przeciwko nowej serii bluźnierczych wystąpień znanych już w Polsce nauczycieli-bezbożników.

Zebranie zagaił proboszcz parafii farnej ks. dr Pastwa, witając wszystkich proboszczów grudziądzkich parafij, liczne duchowieństwo, zarządy parafialnych Akcyj Katolickich oraz licznie zebranych delegatów.

Na wstępie czcigodny duszpasterz wytłumaczył nieobecność wypróbowanego bojownika o sprawy katolickie, prezesa Międzyparafialnej Akcji Katolickiej prof. Egona Tkaczyka, któremu władze szkolne zabroniły uczestniczyć w jakichkolwiek zebraniach omawiających bezbożnicze wystąpienia nauczycieli. (Jak wiadomo, kuratorium szkolne okręgu poznańsko-pomorskiego wytoczyło prof. Egonowi Tkaczykowi sprawę dyscyplinarną, podczas, gdy skompromitowani bezbożniczymi wystąpieniami nauczyciele nadal bezkarnie urzędują).

Do stołu prezydialnego zaprosił ks. dr Pastwa prezesów parafialnych Akcyj Katolickich, a na sekretarza powołał prezesa chóru męskiego „Echo" p. Seweryna Szubargę.

Głównym i jedynym punktem obrad było odczytanie i uchwalenie przez aklamację rezolucji, którą poniżej podajemy.

W czasie odczytania rezolucji sala formalnie zakotłowała z oburzenia, a w krótkiej rzeczowej dyskusji nie znajdowano słów oburzenia, by należycie napiętnować bluźniercze wystąpienia nauczycieli, mających przecież być wychowawcami dzieci katolickich. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko".

REZOLUCJA.

Zebrani w sali parafialnej kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu delegaci 97 organizacyj i stowarzyszeń, wraz z ks. ks. proboszczami parafij św. Mikołaja, Najśw. Serca Jezusa, św. Krzyża oraz Najśw. Marii Panny, stwierdzają z ubolewaniem i największym oburzeniem, że od pewnego czasu dowiadywali się o nowych bezbożniczych wystąpieniach niektórych grudziądzkich nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zaniepokojenie społeczeństwa katolickiego potwierdza się niestety w doniesieniach następujących dzienników:

1) „Gońca Nadwiślańskiego" w artykule: „Kto działa na szkodę państwa?" (nr. 13, z dnia 17. I. 37).

2) „Słowa Pomorskiego" w artykule: „Pan Bóg czy inspektor szkolny?" (nr. 13, z dnia 17. I. 37).

3) „Dziennika Bydgoskiego" w artykule: „Jak grudziądzcy wychowawcy z pod znaku Z. N. P. odnoszą się do religii?" (nr. 13, z dnia 17. I 37).

4) „Orędownika" w artykule: „Nauczyciele bezbożnicy nabierają tupetu" (nr 13, z dnia 17. I. 37).

Według sprawozdania wyżej wymienionych pism, nauczyciele pp. Gawlik, Wieczyński i Karolewski dopuścili się na zebraniu, któremu patronował miejscowy inspektor szkolny p. Leja, niesłychanego szyderstwa z wiary katolickiej. Mianowicie p. Gawlik dał wyraz swoim poglądom na osobę Chrystusa Pana i wiarę katolicką w następujących bluźnierczych słowach: „Co to chrystianizm? Po faraonach egipskich pozostały przynajmniej mumie, a po Chrystusie co? Ponoć parę kawałków drewna i kilka zardzewiałych gwoździ". P. Wieczyński zaś twierdził o dzieciach ze swojej klasy, której jest wychowawcą: „Moja klasa to dynamit. Gdy dzieci wyjdą ze szkoły, to będą wszystko rozsadzać". Widocznie p. nauczyciel Wieczyński, który do niedawna był kierownikiem szkoły w Grudziądzu, grozi przewrotami rewolucyjnymi ze strony uczniów, skoro opuszczą ławę szkolną. Nadto p. Karolewski dał wyraz swoim poglądom na wychowanie katolickie w ten sposób, że odezwał się na twierdzenie p. Wieczyńskiego: „Nie ciesz się, bo jak te kacałapy (księża) dostaną ich w ręce, to mimo wszystko chodzić będą z gromnicą".

Wszystko to działo się w obecności p. inspektora szkolnego Leji, który zebraniu patronował, a który z urzędu ma obowiązek czuwać nad podległymi mu nauczycielami, by młodzież w myśl ustawy szkolnej od swoich wychowawców odebrała najwyższe wyrobienie religijne i państwowe. Niestety p. inspektor Leja, jak z sprawozdań odnośnych dzienników wynika, zamiast jak najenergiczniej zareagować na powyższe bluźniercze oraz antypaństwowe powiedzenia, dał przeciwnie wyraz swej łączności duchowej z dyskutującymi nauczycielami, zachęcając ich do wytrwałej pracy w kierunku antyreligijnym. Zachowanie się p. inspektora Leji dotyka nas tym boleśniej, że nazwał on przed kilku dniami głos protestującego przeciwko bezbożnikom społeczeństwa „głosem ulicy".

Wobec wyżej wymienionych faktów, stwierdzamy z największym oburzeniem i ubolewaniem, że niektórzy nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego obrażają nadal w najśmielszy sposób nasze święte katolickie i państwowe zasady, a nawet godzą bluźnierczo w osobę Chrystusa Pana. Zakładamy jak najenergiczniejszy protest przeciwko bluźnierczym i antypaństwowym wystąpieniom tych nauczycieli, jak również wyrażamy swoje niezaufanie wobec p. inspektora szkolnego Leji, który widocznie łączy się ideowo z nauczycielami o poglądach antyreligijnych.

Zwracamy się do naszych władz, ażeby niezwłocznie winnych pociągnęły do surowej odpowiedzialności, ażeby dziatwie naszej, uczęszczającej do szkoły, zapewniły wychowanie katolickie przez usunięcie od pracy wychowawczej i nauczycielskiej nieodpowiednich a niebezpiecznych wychowawców, którym nie można z zaufaniem powierzyć do wychowania dzieci katolickich; ażeby wreszcie uwolniły społeczeństwo grudziądzkie od osób, działających na szkodę wiary katolickiej i państwa polskiego.

W imieniu zebranych delegatów:
Ks. dr Pastwa, ks. Blericq, ks. Klunder, Ks. Gasiński.

* * *

Jak już pokrótce donosiliśmy w numerze czwartkowym „Dziennika Bydgoskiego", władze prokuratorskie w Grudziądzu wdrożyły z urzędu dochodzenia przeciwko skompromitowanemu kierownikowi szkoły specjalnej przy ul. ks. Budkiewicza, ławnikowi miejskiemu z ramienia sanacji Stanisławowi Karolewskiemu, przeciwko nauczycielowi szkoły specjalnej Gawlikowi oraz przeciwko osławionemu bezbożnikowi Stanisławowi Wieczyńskiemu, przeniesionemu ostatnio do 4-klasowej szkoły w Sędziejowicach, obwód szkolny Zduńska Wola.

Wszystkim trzem nauczycielom-bezbożnikom grozi odpowiedzialność karna z art. 172 i art. 173 k. k., mówiących o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym i przewidującym karę więzienia do lat 5-ciu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Grudziądza specjalna komisja ministerialna z Warszawy, która przeprowadzi na miejscu dochodzenia w związku z bezbożniczymi wystąpieniami kilku znanych ogółowi nauczycieli grudziądzkich.

Czy choroba Parylewiczowej

odwlecze rozprawę przeciwko niej?

Katowicka „Polonia" zamieściła artykuł pt.: „Nie będzie procesu Parylewiczowej?", w którym rozważając wszystkie szczegóły śledztwa **podaje w wątpliwość, czy proces Parylewiczowej w ogóle się odbędzie.** „Polonia" pisze, że w czasie śledztwa Parylewiczowa miała oświadczyć: — **Ja będę mówić na rozprawie, ale wszystko, wszystko.** Rozumiecie panowie?!

W odpowiedzi na to krakowski „IKC." pisze:

„Tymczasem — jak się informujemy — doniesienie to jest z gruntu fałszywe. **Sprawa jest prowadzona szybko i bezwzględnie, dokładnie i drobiazgowo.** Tok dochodzeń nie zatrzymuje się przed żadnym nazwiskiem, ani też przed żadnym ugrupowaniem politycznym, jednak jako śledztwo niezwykłe i prowadzone w sprawie, która już dziś obejmuje około **40 tomów,** musi wymagać swego czasu.

Śledztwo jest w stadium końcowym i do dwóch miesięcy zostanie zamknięte, a sprawa dalsza przejdzie do prokuratury. Dalszy jej krok będzie krótki i **jeśli stan zdrowia Parylewiczowej pozwoli, sprawa jej i jej towarzyszy wejdzie na wokandę sądową już w najbliższych miesiącach.**

W każdym razie należy stwierdzić kategorycznie, iż **proces Parylewiczowej odbędzie się.** Ewentualne opóźnienie mogłoby spowodować jedynie przeciągnięcie się choroby Wandy Parylewiczowej, która, pozostając w dobrych rękach najgłośniejszych lekarzy krakowskich, niewątpliwie wkrótce się skończy.

Badania kliniczne biegną w trzech kierunkach, a to: stwierdzenia sprawy internistycznej, ginekologicznej, względnie neurologicznej. Ponieważ **Parylewiczowa ostatnio straciła dużo na wadze, bo około 30 kg,** badania idą również w kierunku dokładnego ustalenia czy Parylewiczowa w chorobie „sobie nie przydaje", czy po prostu tak duży spadek ciała nie jest wynikiem pewnej głodówki, której cele znane są tylko Parylewiczowej.

Bezpośrednio przed swoją chorobą **Parylewiczowa często w czasie przesłuchiwania zasypiała,** a po godzinie była tak zmęczona, iż nie mogąc skupić myśli na odpowiedź.

Do sprawy Parylewiczowej dołączyło się około 300 rozmaitych zarzutów, rozmaitych kwestyj, spowodowanych bądź anonimowymi listami, zawierającymi oskarżenia, bądź też rozmaitymi innymi sprawami, które się wyłoniły w toku dochodzeń. I te wszystkie zarzuty są jak najdokładniej badane, co też zabiera ostatnio dość dużo czasu".

Poza tym donoszą z Krakowa, że przebywającą w szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych **Wandę Parylewiczową odwiedził w poniedziałek mąż.** Widzenie odbyło się w obecności sędziego d-ra Korusiewicza i trwało blisko godzinę.

Zabójca dyrektora Ubezpieczalni

udawał wariata.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący na dożywotnie więzienie.

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się **proces Aleksego Szymika, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo dyrektora Ubezpieczalni Społecznej dr. Gosiewskiego.** Oskarżony Szymik po wyroku 1-szej instancji dostał ataku szału. Poddano go obserwacji w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, jednak **lekarze znamion choroby umysłowej nie znaleźli.**

Aleksy Szymik, zredukowany urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu **zabił kilkoma strzałami z rewolweru dyrektora Ubezpieczalni dyr. Gosiewskiego.** Motywem zbrodni było **wydalenie Szymika z zajmowanej posady** kancelisty w Ubezpieczalni sosnowieckiej. Szymik zredukowany zabiegał o powtórne przyjęcie do pracy, m. in. do dyr. Gosiewskiego, który uwzględnił prośbę Szymika i zaproponował mu posadę starszego sanitariusza, ponieważ nie było wolnych etatów urzędniczych. **Szymik proponowanej posady nie przyjął.** Później otrzymał jeszcze pracę na robotach publicznych, ale również jej nie przyjął.

Przed sądem okręgowym oświadczył, że **nie miał zamiaru zabić Gosiewskiego** i przyjechał do Warszawy w celu rozmówienia się z nim. Na widok dr. Gosiewskiego miał stracić przytomność i strzelać bez rozeznania. Sąd okręgowy nie dał wiary tym tłumaczeniom i **skazał Szymika na dożywotnie więzienie.**

Od wyroku tego odwołał się prokurator i obrona. Prokurator domaga się **kary śmierci,** stojąc na stanowisku, iż najwyższy wymiar kary powinien być zastosowany zarówno z uwagi na prewencję społeczną, wobec szerzącej się psychozy zabójstw podobnego rodzaju, jak i na osobę oskarżonego, który działał z premedytacją. Obrona domaga się zakwalifikowania czynu oskarżonego, jako **zabójstwa dokonanego w afekcie oraz wydatnego obniżenia kary.**

Szymik podczas referatu sprawy kilkakrotnie przerywał różnymi okrzykami. Na zadane mu pytanie czy przyznaje się do winy, odpowiada przecząco. Podczas przerwy psychiatrzy zbadali oskarżonego. **Lekarze uznali Szymika za symulującego chorobę umysłową.**

Sąd Apelacyjny wyrok skazujący Szymika na dożywotnie więzienie zatwierdził.

Komisje rozjemcze w zatargach zbiorowych.

Warszawa, (tel. wł.). Dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1933 r. ustanowione zostały komisje rozjemcze dla załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami przemysłu i handlu, powoływane przez Radę Ministrów. Rzecz charakterystyczna, że z uprawnień tych korzystano stosunkowo rzadko, zaledwie w kilku wypadkach, a mianowicie w przemyśle budowlanym oraz w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie sejmowa komisja pracy przystąpiła do rozważania noweli do powyższego dekretu. W myśl tej noweli prawo powoływania komisyj rozjemczych przysługiwać będzie ministrowi opieki społecznej. Decyzja komisji rozjemczej może być rozciągnięta przez ministra opieki nie tylko na miejscowość, w której zatarg ma miejsce, ale na całą gałąź tego przemysłu w całym kraju.

Są już kandydaci na emigrantów do Abisynii.

Warszawa, (tel. wł.). Wiadomość o powierzeniu konsulatowi R. P. w Rzymie uprawnień przy załatwianiu spraw, dotyczących terytorialnie obszaru Abisynii, wywołała napływ licznych zapytań do władz emigracyjnych co do możliwości wyjazdu i osiedlania się obywateli polskich w tej nowej kolonii włoskiej. Jak nas informują, zabiegi kandydatów na emigrantów do Abisynii są przedwczesne, gdyż rząd włoski jeszcze nie rozstrzygnął kwestii, czy dopuszczalnym będzie osiedlanie się w Abisynii obywateli obcych. Na razie żadne wizy emigracyjne do Abisynii nie są wydawane.

(r).

Poranek literatów chłopskich w Łowiczu.

W dniu 24 bm. odbędzie się w Łowiczu poranek autorów, literatów chłopskich. W poranku m. in. wezmą udział: artysta **Jaracz, Młodożeniec,** Wincenty **Burek,** Wojciech **Skuza** i szereg innych pisarzy chłopskich, jak również artysta deklamator p. **Trojan.**

Bucharin aresztowany.

Nowe zaostrzenie walk wewnętrznych w Sowietach.

W przededniu od dawna zapowiadanego wielkiego procesu politycznego opozycyjnej grupy Karola Radka i Piatakowa, z Moskwy nadeszła wiadomość o usunięciu Mikołaja Iwanowicza Bucharina ze stanowiska naczelnego redaktora „Izwiestii" oraz o jego aresztowaniu przez sowiecką policję polityczną.

Fakt ten stanowi nowy etap w trwającej od paru lat walce Stalina ze swymi przeciwnikami, na tle rozbieżności zasadniczej w ujmowaniu istotnych zagadnień polityki komunistycznej. Mikołaj Bucharin odegrał w dziejach komunizmu rosyjskiego wielką rolę i należał do najbliższych współpracowników Lenina zarówno w okresie przed rewolucją, jak i po rewolucji październikowej.

Nasza nędza motoryzacyjna na tle cyfr europejskich.

Warszawa. W roku 1936 wypadało na 1000 mieszkańców samochodów: we Francji 37, Danii 25, Szwajcarii i Szwecji 17, Belgii 15, Niemczech 14, Norwegii 13, Holandii 12, Włoszech 7, Czechosłowacji 6, Austrji 4, w Polsce 0,6. Na 1000 mieszkańców samochodów ciężarowych wypadało: we Francji 11, Anglii i Danii 10, Belgii i Norwegii 8, Szwecji 7, Holandii 6, Szwajcarii 5, Niemczech 4, Włoszech, Austrii i Czechosłowacji 2, w Polsce 0,2.

Otwarcie linii kolejowej Sierp—Toruń

i drugiego toru Toruń — Kutno.

Program uroczystości poświęcenia i otwarcia.

Toruń. Jak już donosiliśmy, **w dniu 23 bm. nastąpi ostatecznie oficjalne otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Sierp — Toruń i drugiego toru Toruń — Kutno.**

Program uroczystości jest następujący: Wyjazd specjalnego pociągu z zaproszonymi gośćmi ze stacji Toruń-miasto do Sierpca o godz. 8,21. W Sierpcu początek uroczystości o godz. 11,55, na które złożą się: Meldunek starosty, hymn narodowy, raport KPW, poświęcenie toru, przemówienie dyrektora KPW w Toruniu p. Dobrzyckiego, przemówienie przedstawiciela społeczeństwa, dekoracja odznaczonych pracowników kolejowych i przecięcie wstęgi. Odjazd pociągu w kierunku Torunia o godz. 12,30. Pociąg przystanie w Skępcu, Lipnie, Lubiczu i wreszcie w Toruniu-przedmieściu, gdzie nastąpi otwarcie drugiego toru Toruń — Kutno o godz. 15,43 i wyjazd do Warszawy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Pogotowie pożarnicze tel 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz 17 do 19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Repertuar kin:

Słońce: „Cissy".
Stylowe: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem.
Świt: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem.
Mątwy: „Krwawe perły".

Sprawcę kradzieży drzewek ujęto. Donosiliśmy o kradzieży drzewek na szkodę ogrodnika Langnera z Inowrocławia. Obecnie dowiadujemy się o ujęciu przez policję sprawcy tej kradzieży. Jest nim niej. Kwiatkowski Ludwik, zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Paserzy. Doprowadzono do policji: Motrylińskiego Stan. i Zalewskiego Wł. z Inowrocławia (Panny Maryi 17) za paserstwo.

Nieznany żebrak złodziejem. Zam. przy ul. Król. Jadwigi 21 p. Brzostowiczowi Fr. skradł nieznany żebrak 52 zł gotówki.

Brama i furtka w rękach złodzieja. Do policji złożył p. Raczkowski Ant. (ul. Wilkońskiego) doniesienie, że z nowej budowli przy ul. Wilkońskiego skradziono bramę z desek i furtkę.

Kto zgubił mufkę fokową? Znaleziono na ul. Solankowej mufkę fokową i portmonetkę. Zguba do odebrania w komisariacie.

Uroczystość gwiazdkowa drukarzy inowrocławskich. W lokalu „Renaissance" przy ul. Solankowej odbyło się łamanie opłatka drukarzy inowrocławskich. Uroczystość zagaił p. Stan. Lachowski pięknym przemówieniem, po czym zarecytował swoje utwory, przedstawiające w satyrze charakterystyczne typy drukarskie. Deklamację wygłosił p. Jakubowski, a monologi — kilku członków zrzeszenia. Szczególnie humorystyczne dialogi, wykonane przez p. F. Matuszewskiego i J. Stawickiego, bawiły świetnie zebranych.

Występ gościnny St. Wysockiej. Już w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 20 ujrzymy na scenie Teatru Zdrojowego komedię angielską Jope-Slade i Stokes'a pt. **„Złoty Wieniec"**. w reżyserii i z występem gościnnym p. **Stanisławy Wysockiej** najznakomitszej artystki scen polskich. Przedsprzedaż biletów odbywa się w Księgarni p. Knasta.

—::—

KRUSZWICA. Osobiste. Z powodu choroby burmistrza p. Borowiaka, urząd burmistrza sprawuje w zastępstwie ławnik tut. magistratu p. Hilary Sielcz-Fedkowicz, który przyjmuje interesantów od godz. 12,15 do 13,15 w gabinecie p. burmistrza.

MOGILNO. (mk) **Padła z wycieńczenia** w gmachu b. szpitala niej. 28-letnia Drzewiecka Maria, mająca przy sobie 6-letnie dziecko. Nieszczęśliwa przybyła do Mogilna celem przekazania jej do szpitala.

— **Emeryci zorganizowali się.** Odbyło się konstytucyjne zebranie Zrzeszenia Emerytów Państw. i Samorządowych. Do zarządu wybrano: pp. Dankowskiego Ig., prezesem, Biniakowskiego zast., Brzozowskiego, sekr. i Majchrzyckiego, skarbn. Składka mies.: 30 gr, wstępne: 50 gr. Zapisało się 22 członków.

— **Walnemu zebraniu LOPP. w Gębicach** przewodniczył wójt p. Kaźmierowski. Na prezesa wybrano p. Draheima, wiceprez. p. Urbańskiego, sekr. p. Wojciechowską.

STRZELNO. Ślub. W kościele paraf. w Ludzisku pobłogosławił ks. prob. Adamski związek małżeński pomiędzy p. Wacławem Sawickim ze Strzelna a p. Florentyną Leszczyńską z Sielca, pow. inowrocławskiego. Szczęść Boże.

ŻNIN. (jat) **Ukradziony podarunek.** W dniu 18 bm dokonał kradzieży zegarka, wart. 80 zł, 11-letni Alfons Łysy, z Godaw, na szkodę p. K Wesołowskiego, również z Godaw. Złodziej podarował skradziony zegarek swemu koledze Wacławowi Grajkowi z Godaw, któremu policja zegarek odebrała i oddała go właścicielowi.

— **Przed sądem grodzkim** z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie zasiadł na ławie oskarżonych 20-letni Stan. Petrykowski z Pniew, oskarżony o to, że dostarczając do młyna w Żninie 28 kg żyta, na kwicie dostawy dopisał 150 kg pszenicy i usiłował następnie pobrać w kasie większą sumę, lecz czujny kasjer nie dał się oszukać. Sąd skazał oskarż. na 6 miesięcy bezwzgl. więzienia.

WYRZYSK. (g) **Osobiste.** Starosta powiatowy p. Ludwik Muzyczka powrócił z miesięcznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Nieznajoma obłąkana.** 18 bm. znaleziono w lesie pod Białośliwiem obłąkaną kobietę. Kobieta ta, średniego wzrostu, lat ok. 30 i w ubiorze łowickim, prawdopodobnie przybłąkała się tu aż z ziemi łowickiej. Nieszczęśliwą zajął się sołtys z Pobórki. Trudno jest ustalić nazwisko obłąkanej, która nie posiada żadnych dokumentów, a na zapytania odpowiada niedorzecznymi zdaniami. Po przenocowaniu u sołtysa, następnego dnia rano, korzystając z nieuwagi gospodarzy, obłąkana opuściła Pobórkę i udała się w niewiadomym kierunku. Zachodzi poważna obawa, by nieszczęśliwa przy obecnie panujących mrozach nie zmarzła. Policja czyni poszukiwania. (l)

GĄSAWA. Zginął umysłowo chory. (jat) W grudniu ub. r. oddalił się z domu w niewiadomym kierunku umysłowo chory 42-letni Wacław Mazany, zam. w Łysininie. Rodzina wierzyła w rychły jego powrót, lecz do dnia dzisiejszego wszelki ślad o chorym zaginął. Ktokolwiek wiedziałby o zaginionym, proszony jest o doniesienie najbliższemu posterunkowi PP., względnie rodzinie.

Właściciele nieruchomości w Inowrocławiu przeciw przymusowym ubezpieczeniom.

Inowrocław. W hotelu „Pod Lwem" odbyło się posiedzenie Stow. Właścicieli Nieruchomości, które zagaił prezes p. **mec. Cerkaski,** po czym protokół odczytał sekretarz p. Szarzyński.

Z kolei wygłosił referat em. por. Gutorski o obronie przeciwlotniczej, a p. Woźniak przedstawił w im. Komitetu Bezrobocia dochody i rozchody tego komitetu do końca grudnia 1936 r. Komitet daje zasiłki 12 tysięcy bezrobotnym z rodzinami, czyli przeszło 30% mieszkańcom Inowrocławia. W dyskusji poszczególni mówcy krytykowali zbyt wielkie koszta zwózek oraz sposób rozdzielania zasiłku bezrobotnym. **Niejednokrotnie otrzymują zasiłki ludzie, którzy ich nie potrzebują, a prawdziwi bezrobotni mra z głodu.** Domagano się poza tym, aby właściciele domów wydawali zaświadczenia, że istotnie dany bezrobotny znajduje się w krytycznym położeniu i że należy mu się zasiłek, gdyż właściciele domów najlepiej znają położenie materialne swoich lokatorów.

W dalszym ciągu przedstawił prezes przepisy o odpisach amortyzacyjnych przy podawaniu dochodów urzędom skarbowym, po czym odczytał **rezolucję, sprzeciwiającą się przymusowi ubezpieczenia od ognia,** gdyż zmonopolizowanie tej dziedziny obciążyłoby społeczeństwo wielkopolskie ogromnie wielkimi opłatami. **Ubezpieczenia przymusowe pozbawiłyby pracy całe szeregi pracowników prywatnej asekuracji,** stworzyłyby zaś **liczne stanowiska dobrze płatne dla ludzi napływowych. Wielkopolska i Pomorze musiałyby pokrywać niedobory państwowej ubezpieczalni w innych dzielnicach w kwocie 6 milionów złotych.** Prywatne towarzystwa ubezpieczeń przy wzajemnej konkurencji dają **najtańsze opłaty taryf,** gdy od przymusowych nie ma żadnej apelacji, ani możliwości zmiany. Odczytaną rezolucję uchwalono jednogłośnie i przesłano ją odnośnym czynnikom miarodajnym. Po odczytaniu listy biegłych przy urzędach skarbowych, z ramienia właścicieli nieruchomości referował p. St. Głowiński taryfę kominiarską, która została w miastach obniżona od 40 do 50 procent, jednak wille mają nową taryfę o blisko 50 procent wyższą, co jest zupełnie niezrozumiałe. Wielką burzę wywołał przedstawiony **projekt o zajmowaniu się czyszczeniem kominów przez zarządy miast.** Projekt ten nie tylko pozbawiłby masy pracowników pracy, ale stwarzanie nowego monopolu jest **nowym pomysłem biurokracji.** Zebrani domagali się jednogłośnie utrzymania wolnej konkurencji kominiarskiej. Także krytykowano fabrykowanie młodych emerytów, bo to obciąża tylko kieszeń obywateli. Sprawę budżetu miejskiego referował p. mec. Kowalski. Zebrani żalili się na wygórowane opłaty za wodę, kanalizację, czyszczenie ulic i prąd elektryczny. Domagano się obniżenia opłaty za wodę do 25 gr za metr sześcienny, co nie będzie dla miasta tak bardzo trudne po skreśleniu mu pół miliona zadłużenia. W końcu uchwalono, że w razie nieuwzględnienia przez miasto kompromisowych projektów właścicieli nieruchomości, wniesie się do województwa spostrzeżenia nad budżetem naszego miasta.

W ostatnim punkcie obrad wygłosił interesujący referat p. dr Ligęza o higienie jamy ustnej i chorobach zębów.

ŚWIECIE. (t) **Policja** powiatu świeckiego, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym, zorganizowała w ostatnich dniach trzy imprezy na pomoc zimową, a mianowicie: w Nowem, Świeciu i Warlubiu. Rezultatem urządzonych imprez jest: 532,66 zł czystego zysku i taką to kwotę kom. pow. p. podkom. Dzwoniarek wręczył w dniu 19 bm. do rąk przewodn. kom. pow. p. starosty świeckiego mgr Ćwinarowicza, z przeznaczeniem na pomoc zimową dla bezrobotnych pow. świeckiego. Naszej policji należy się uznanie za organizację tak pięknej w rezultacie akcji.

— **Zgon kupca.** 18 bm. zmarł znany i poważany kupiec śp. Karol Schleifer, właśc. hurtowni tow. kol. i wódek, właśc. fabryki papy dachowej oraz hurt. artyk. budowl. Zmarły liczył lat 60. N. o. w. p.

— **Koło Zw. Niższych Pracowników Poczt i Tel.** odbyło swe walne zebranie, któremu przewodniczył prezes okr. pom. z Bydgoszczy p. Nawrot. W rezultacie obrad został dotychczasowy zarząd wybrany na dalszą kadencję; prezesem jest nadal p. Paw. Murawski, wicepr. p. Koniarski z Terespola, sekret. p. Bucholc, skarbn. p. Olszewski.

TUCHOLA. (fm) **Cena chleba.** Starostwo pow. uzgodniło z miejsc. cechem piekarskim cenę kg chleba pytlowego na 32 gr.

TUCHOLA. (fm) **Można zgłaszać się na parcelacje.** Starostwo powiatowe ogłasza, że parcelowana będzie część majątku Wągrowo Polskie, pow. Grudziądz. Chcący otrzymać parcele winni złożyć zgłoszenia do dn. 2 lutego br. przez właściwy urząd gminny.

CHEŁMNO. (lm) **Bandyci chełmińscy śladem amerykańskich gangsterów.** Niewykryci chełmińscy gangsterzy, wzorując się na systemie amerykańskim, przylepili na drzwiach składu rzeźnickiego p. Kęsika, zam. przy ul Marsz. Focha, karteczkę z napisem: że do niedzieli godz. 10-ej ma wyżej wymieniony złożyć okup 200 zł, w przeciwnym bowiem razie spotka go śmierć z ich rąk. Władze bezpieczeństwa, powiadomione o tej pogróżce, niewątpliwie po drobiazgowym dochodzeniu zdemaskują tych łotrów.

CZERSK. (al) **Nieszczęśliwy wypadek w szkole.** Dnia 18 bm. wydarzył się w tut. szkole powszechnej przy ul. Szkolnej nieszczęśliwy wypadek. Uczeń kl. 5 a w czasie przerwy urządził sobie z kilku kolegami na strychu szkoły gonitwę Po zakończeniu przerwy, przy szybkim schodzeniu z drabiny, poślizgnął się i upadł na podłogę. Wskutek tego doznał ogólnych potłuczeń oraz złamania nogi. Nieszczęśliwym, który nazywa się Przepierzyński i jest synem właśc. tut. kina, zaopiekowali się pp. nauczyciele. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu p. dr Żelazek, po czym odwieziono rannego do szpitala w Chojnicach.

BRODNICA. (jr) **Msza żałobna za dusze niepodległościowców.** 16 bm. odbyła się żałobna msza św. za dusze poległych i zmarłych bojowców o wolność. Mszę św. odprawił ks. prob. Ossowski w kościele farn. w obecności przedstawicieli władz z burm. Blokusem na czele, delegacji b. obrońców Ojczyzny i społeczeństwa.

— **W dniu 18 bm.** upłynęła 17 rocznica wkroczenia wojsk polskich do Brodnicy.

— **Ofiarność policji na pomoc zimową.** W celu ulżenia niedoli biednych dzieci przeznaczyła Rodzina Policyjna 200 zł na dożywianie dzieci w szkołach powsz. W dn. 1 lutego br. odbędzie się zabawa karnawałowa Rodziny Pol., która czysty dochód przeznacza na cele pomocy zimowej.

WĄBRZEŹNO. (sm) **Wykopalisko.** Robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich pod Sitnem wykopali urnę i młotek kamienny. Badania wykażą, czy wykopaliska mają znaczenie archeologiczne.

— **Brutalny czyn.** Dotkliwie pobity został Sylwester Gordewicz przez Topolewskiego Wacława i Fr. Kiedewicza.

— **Kradzieży roweru** dokonano na szkodę p. Jana Otręby z Zaskocza.

— **Kradzieże.** Zanotowano kilka kradzieży: na szkodę p. Romanowa (ul. Podzamcza) skradziono 4 kury, p. Edm. Helma (ul. Kościuszki) skradziono większą ilość bielizny, poza tym skradziono p. Kapstein Fr. artykuły żywnościowe, p. R. Olgi garderobę i artykuły żywnościowe. Policja prowadzi dochodzenia.

DZIAŁDOWO. (jr) **Nominacja.** Rozjemcą gminnym mianowany został sekr. policji Jóżków. W sprawach dot. roszczeń majątk., zniewag, urazów cielesnych, tj. spraw wdrożonych na wniosek poszkodowanego w celu załatwienia ugodowego, należy zgłosić się w ratuszu u wym. wyżej lub w jego mieszkaniu pryw.

STAROGARD. (jw) **Znowu 2 pożary w powiecie.** Wybuchł pożar w zagrodzie p. Fr. Prabuckiego w Lubichowie. Spaliła się stajnia i chlew oraz zapasy słomy i siana. Szkoda wynosi 2000 zł. Przyczyna pożaru nieznana. — 18 bm. powstał pożar w domu mieszkalnym p. Glińskiej Zofii w W. Bukówcu. Pożar został rychło zlokalizowany. Spalił się jedynie dach i sufit. Straty wynoszą ok. 2 tys. zł. Dochodzenia w toku.

PRZYMUSZEWO, pow. chojnicki. Pożar szkoły. W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł pożar w Windospin, pow. Chojnice. Spaliła się tam doszczętnie jedna z najstarszych szkół drewnianych pod słomą. Pożar zniszczył wszelki inwentarz szkoły. Nadmienić należy, że szkoła w Windospin jest prawie że najstarszą szkołą na Pomorzu. Była ona szkołą-zabytkiem wśród lasów pogranicznych. Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono. Nauczycielką nowo przeniesioną od grudnia ub. r. była p. Bołkowa, żona leśniczego w Przymuszewie.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka Pod Gwiazdą, Chełmińska 26. tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Ostatni poganin" największy film egzotyczny.
Gryf: „Świecznik królewski" (film wiedeński).
Orzeł: „Piekielny wąwóz".

Naiwna kobieta padła ofiarą bezczelnego oszustwa. W komisariacie PP. zgłosiła się niej. Ewa Zaborówna z Ostrowitego w pow. rypińskim, donosząc, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta matrymonialnego. Zaborówna poznała swego czasu mężczyznę, lat ok. 35, który przedstawił się za Józefa Grześkowiaka, właściciela 57 morg. gospodarstwa w Szonowie (pow. Grudziądz). Znajomość przeistoczyła się jednakże po pewnym czasie w głębsze uczucie, p. Józef poprosił p. Ewę o rękę i — został przyjęty. Pewnego dnia zwrócił się p. Józef do swej narzeczonej o pożyczkę 240,— zł, które, jak twierdził, potrzebne mu były na spłatę długu w jednym z tut. banków. Zaborówna, nie przeczuwając nic złego, pożyczyła narzeczonemu żądaną sumę i pojechała wraz z nim na rowerze do grudziądzkiego banku. Przed gmachem pocztowym poprosił Grześkowiak narzeczoną, by zechciała poczekać na jego powrót z banku na co się Zaborówna zgodziła. Gdy jednak mijały godziny, a Grześkowiak nie wrócił, nie dając o sobie żadnego znaku życia, zrozumiała, że padła ofiarą bezczelnego i wyrafinowanego oszusta. Policja spisała protokół i wszczęła dochodzenia.

Nagłe zasłabnięcie. Na ulicy Paderewskiego zasłabła nagle niej. Charlota Otondorf, lat 35, zam. w Dworzyskach (pow. Świecie). Wezwane pogotowie przewiozło chorą do szpitala miejskiego. Przypuszczalnie jeszcze jedna ofiara głodu i wycieńczenia.

Policja dożywia 122 dzieci bezrobotnych. Z dniem 16 bm. policja grudziądzka zwiększyła ilość dotąd dożywianych dzieci o 22. Obecnie otrzymuję 122 dzieci bezrobotnych codziennie obiad z 2-ch dań i chleba spożywany w jadalni policyjnej.

Kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania p. Jana Szemplińskiego (Ogrodowa 7) włamał się onegdaj jakiś złodziej i skradł jeden płaszcz męski i inne przedmioty, ogólnej wartości 150 zł. — Do warsztatu pantoflarskiego p. Wasilewskiego (Nadgórna 25b) zakradł się złodziej, zabierając trzy pary obuwia, wartości 40 zł. Złodziei poszukuje policja.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK.

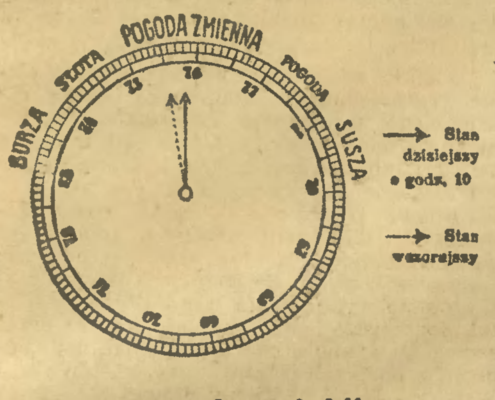
Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Zaślubiny NMP., Rajm.
Wschód słońca o godzinie 7,57.
Zachód słońca o godzinie 16,27.

—::—

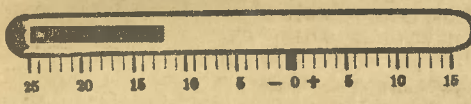
Stan pogody.

Mróz zelżał.

We wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj nadal pogoda chmurna z drobnymi gdzieniegdzie opadami śnieżnymi, poza tym było dość pogodnie. Temperatura o godz 14 wynosiła: —3 stopnie w Gdyni, —4 w Zakopanem, —5 na Hali Gąsienicowej, w Toruniu i Bydgoszczy. —6 w Poznaniu i Warszawie, —7 w Krakowie i Zaleszczykach, —10 w Wilnie i Pińsku, —11 we Lwowie, a —12 w Krasnem. — Dziś w Bydgoszczy pogodnie przy słabszym mrozie. — Przewidywany przebieg pogody: na ogół chmurno, rano miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. W dalszym ciągu mroźno Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK
od 18—24 stycznia:

1) Apteka przy Bielawach. Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz 9—16. w niedzielę i święta od godz. 11—14 Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Z najbliższych przedstawień na uwagę zasługują **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"**, która odegraną zostanie **w niedzielę po południu o godz. 4-ej** i **„BESSIE"** tegoż samego dnia o godz. 20-tej (8-mej). **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"**, to urocze uśmiechnięte dzieło pełne przecudnych melodii, roztańczone w rytmie walca, foxtrotta i slow-foxa lśni najpiękniejszym blaskiem w pomysłowej i barwnej reżyserii Domosławskiego, z udziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu oraz p. Gabrielli w roli tytułowej. Bilety już do nabycia w kasie teatru **po cenach zniżonych.** Ze względów repertuarowych będzie wieczorne przedstawienie kapitalnej komedii **„BESSIE"** jednym z ostatnich, dlatego nie należy pominąć tej okazji ujrzenia naprawdę doskonałej sztuki i jej świetnych wykonawców.

W pełnych próbach Kiedrzyńskiego **„SERCE NA WOLNOŚCI"**.

—::—

Karty kontrolne do pociągu popularnego do Zakopanego.

wydają kasy biletowe na dworcu głównym w Bydgoszczy.

Cena karty ważnej na przejazd w obie strony: II kl 30,40 zł. III klasy 21,20 zł.

Odjazd pociągu z Bydgoszczy dnia 30-go stycznia o godz 17,12. (1224

—::—

— **Nowa cena bułek.** Zarząd Miejski — oddz. powiat. władzy admin. ogólnej — podaje do wiadomości, że cena bułki pszennej wagi 50 gramów została uzgodniona **na 5 groszy.** Nowa cena obowiązuje od dnia 22 stycznia 1937 r.

— **Z dziejów mennicy bydgoskiej.** Walne zebranie Tow. Numizmatycznego w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 20 w lokalu Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Na porządku obrad obok sprawozdań i wyboru nowych władz znajduje się referat p. Leona Rożdżyńskiego pt. „Działalność braci Tymfów w mennicy bydgoskiej i złotówki w Polsce".

Na marginesie.

Kilka interpelacyj poselskich i za nadto ostrożna i dyplomatyczna odpowiedź na nie p. ministra Świętosławskiego — zwróciły uwagę opinii na sprawę szkolnictwa. Ograniczyły się one zresztą do bardzo wąskiego odcinka naszej rzeczywistości szkolnej i przypuszczać należy, że dopiero w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty padnie może trochę światła na ten niepokojący resort

Bo w szkolnictwie jest naprawdę źle i to na wszystkich szczeblach, od szkolnictwa powszechnego poczawszy, a na wyższych uczelniach skończywszy.

Szkolnictwo powszechne nie jest bynajmniej powszechne, bo przecież milion dzieci pozostaje bez elementarnego wykształcenia. Szkolnictwo średnie jest całkowicie zrujnowane. Dostrzega ten fakt entuzjazmujący się dotąd jędrzejewiczowskimi reformami „Kurier Poranny", który teraz niedwuznacznie stwierdza, że „brak programu wychowawczego sprawił, że programy nauczania trzeba było już w następnym roku zmieniać i dalej się je zmienia i zmieniać musi w miarę tego, jak się będą zmieniały oficjalne poglądy na cele wychowawcze danej szkoły".

Pod względem organizacyjnym nieszczęsne reformy wprowadziły chaos i bałagan. I tak na przykład:

„Mamy już ostatnie półrocze nowego gimnazjum, a nikt jeszcze nie wie, jak będzie wyglądało przyszłe liceum, gdzie i jakie typy będą zorganizowane, jakie warunki będą wymagane przy przyjmowaniu kandydatów do szkoły, która się ma zacząć już we wrześniu br. Albo w gimnazjach zawodowych Mamy już drugą klasę, a do żadnej z tych klas nie ma właściwie ani jednego podręcznika".

Co się dzieje na wyższych uczelniach — wiemy dobrze. O nauce nie ma mowy, a zresztą wysokie opłaty uniemożliwiają dostęp do szkół wyższych dzieciom rodziców mniej zamożnych.

Tak wygląda prawdziwy obraz naszej smutnej rzeczywistości szkolnej...

Za dużo zabaw tanecznych
dla młodzieży szkolnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało ostatnio **okólnik w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej,** stwierdzający, że zasadniczo szkolne zabawy taneczne mogą być uważane za godziwą rozrywkę dla młodzieży i jeden ze środków wychowawczych oddziaływujących korzystnie pod warunkiem starannego przygotowania i niezbyt częstego ich odbywania.

W zabawach tanecznych organizowanych w szkołach może brać udział młodzież począwszy od IV klasy gimnazjum, natomiast udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych jest bezwarunkowo wzbroniony, tak samo, jak uczęszczanie do prywatnych szkół tańca.

Dalsze punkty okólnika regulują szczegóły urządzania szkolnych zabaw tanecznych, jak czas ich odbywania — w przeddzień dni wolnych od nauki szkolnej do godziny 22, ilość — **nie więcej, niż dwie rocznie,** skład uczestników, poza młodzieżą szkolną nauczyciele, rodzice i ewentualnie byli wychowankowie, miejsce — lokal szkolny, strój młodzieży — mundurek szkolny itd.

Nowy występ kasiarzy w Bydgoszczy.

Przyjechała do Bydgoszczy nowa banda kasiarzy i jak należy się spodziewać, zabierze się na naszym gruncie do „ciężkiej" pracy. O pojawieniu się tej bandy świadczy pierwszy jej występ dzisiejszej nocy w biurze **„Rolnika" przy ul. Hermanna Frankego.** Kasiarze operując doskonałymi narzędziami, włamali się do biura i po splądrowaniu szuflad ulotnili się, gdyż prawdopodobnie zostali spłoszeni. Po drodze zgubili narzędzie, świadczące właśnie o tym, że są to kasiarze, specjaliści od rozbijania kas ogniotrwałych. W „Rolniku" szafy żelaznej nie ma, wobec czego kasiarze nie mieli żadnego pola do popisu. Przypuszczać jednak należy, że będą chcieli popisać się gdzieindziej, tak, że ostrzegamy wszystkich posiadaczy kas ogniotrwałych przed tą bandą.

Do jakiej sekty należał skrytobójca Przechocki?

Obwiniony o zamordowanie śp. Karolewicza technik-dentysta **Józef Przechocki,** podający się za „księdza" Kościoła Narodowego należał **do grupy Farona,** która po oderwaniu się od tzw. Kościoła Narodowego (Hodura) mianowała się prawem kaduka „polskim kościołem starokatolickim".

Schadzki Faronowców bydgoskich, którym przez pewien czas patronował młodzik Przechocki razem z niejakim Kędzierskim odbywały się na Dolinie, natomiast Hodurowcy, którym od 3 lat przewodzi **Jan Madziarz** zbierali się oddzielnie, ostatnio w dawnym Hotelu Francuskim.

Zwolennicy tzw. „Kościoła Narodowego" (przeważnie reemigranci amerykańscy) wyparli się Przechockiego przed kilku laty.

Nareszcie ustanie oszustwo żydowskie!

OBOK FIRMY „CZAPKOPOL", „POLFARB" FIGUROWAĆ BĘDZIE ŻYDOWSKIE NAZWISKO ŻYDOWSKIEGO KUPCA!

Na podstawie § 33 prawa przemysłowego wszystkie firmy anonimowe, a więc przeróżne „Czapkopole", „Polfarby" itp. kwiatki nowego słownictwa „polskiego" — obok nazwy anonimu zobowiązane są umieszczać na szyldzie imię i nazwisko właściciela firmy branżę i adres. Przepis ten do tej pory nie był uporczywie stosowany przez żydów, którzy pod anonimową, często o polskim brzmieniu firmą pragną ukryć żydowskie pochodzenie jej właściciela. Taki stan rzeczy istnieje nieomal we wszystkich miastach Rzeczypospolitej i tylko Warszawa-Praga, dzięki specjalnemu zarządzeniu miejscowego starosty, zmuszona była zastosować się do istniejących przepisów.

Jak się dowiadujemy, Centralny Związek Detalicznych Kupców Chrześcijan R. P. podjął inicjatywę w kierunku zaprowadzenia tych przepisów na całym terenie Rzeczypospolitej i zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **ażeby na przyszłość żaden z handlujących nie mógł się wyłamywać z pod zarządzeń prawa, które pozwoli ludności chrześcijańskiej orientować się, czy ma do czynienia z kupcem chrześcijańskim, czy też żydowskim.**

—::—

Uwaga, sokolice, sokoli i sympatycy
Sokoła V.

Zarząd Sokoła V podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu już powstałych wysokich kosztów przygotowawczych do balu, pomimo żałoby, zabawa się odbędzie dnia 23. bm. w sali „Stara Gospoda" (dawn. Patzer) ul. Św. Trójcy 33 Zarząd przygotował moc niespodzianek, wybranie królowej balu, premiowanie tańców, orkiestra doborowa, która zapewni najwybredniejszym gościom pełne zadowolenie. Na powyższą zabawę zarząd zaprasza uprzejmie najszerszy ogół społeczeństwa. Początek o godz. 20.

Aktualia wierszowane,
Pieprzem, solą przyprawiane.

Aktor, bohater i recenzent.

POSEŁ.

To taki pan,
co wilka ma **skórę**
i uwag krytycznych
furę,
co wśród przemówień
biadoli i klnie
dynamit słów
kładąc w nie,
co jednak w końcu
po głosowaniu
jest **„groggy"**
(tak męczy klaskanie).

WOŹNY SEJMOWY.

Człowiek to mały
lecz ważny przecie,
o imię sejmu tak **dbały**
(o czym zapewne wiecie) —
że się nie wścieka,
nie klnie, nie bryka
lecz skrzętnie co dzień
gmach sejmu **zamyka.**

SPRAWOZDAWCA SEJMOWY.

Na dziennikarskiej
siedzi on ławie
oddając się sprawie.
Lecz mógłby w domu
(do tego — co komu?)
pisać sprawozdanie
bo zawsze słyszy
jedno... **Maćka granie.**

E. Klessa.

Komendanci domowi obrony przeciwgazowej

W piątek, 22. bm. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej w Ratuszu odbędzie się pierwsze zebranie komendantów obrony przeciwgazowej domów mieszkalnych z rejonu trzeciego. Rejon 3 obejmuje ulice: Gdańska od ulicy Śniadeckich do Cieszkowskiego, cała ul. Cieszkowskiego, Kwiatowa, ul. Sienkiewicza od ul. Cieszkowskiego do Śniadeckich, Chrobrego od Pomorskiej do Sienkiewicza i Pomorska od Śniadeckich do Cieszkowskiego. Zorganizowanie wszystkich domów mieszkalnych do obrony przeciwlotniczo-gazowej jest największą rękojmią skutecznego zabezpieczenia ludności cywilnej przed skutkami napadów lotniczych w przyszłej wojnie.

—::—

— **Wieczór karnawałowy Polskiego Czerwonego Krzyża.** Wieczór karnawałowy zamiast tradycyjnego balu urządza Polski Czerwony Krzyż w salach „Pod Orłem" w dniu 1 lutego br. Znakomicie przez troskliwy Komitet przygotowana zabawa, najlepszy zespół muzyki wojskowej, stroje wieczorowe i powszechnie znane cele PCK., na których dochód zabawa jest urządzana, zapewniają wieczorowi pełne powodzenie. Zaproszenia wydziela Komitet — ul. 3 Maja 24, dokąd należy skierowywać zapotrzebowania, o ile przez pomyłkę dotychczas nie wysłano.

— **Na bezrobotnych.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie złożyło zł 10.— na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych zamiast wieńca na grób śp Józefa Biechowiaka.

— **Zabezpieczenie domowych urządzeń wodociągowych od zamarzania.** W zwiazku z obecnymi mrozami Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przypomina właścicielom domów i osobom zainteresowanym, że najlepszą ochroną przeciw zamarzaniu wodociągów i domowych urządzeń wodociągowych jest zabezpieczenie stałej cyrkulacji wody w domowych rurociągach. Wobec powyższego **nie należy domowych urządzeń wodociągowych zamykać na noc,** a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć ruch wody w rurociągach W tym celu zaleca się co najmniej **zostawić trochę otwarte kurki** wodne na najwyższym piętrze. Za zwiększone w tym celu zużycie wody po przedłożeniu odpowiedniego wniosku liczyć się będzie stosownie do uchwały Magistratu połowę ceny wody i opłat kanałowych.

— **Karnawał u słynnych „Lechistów"** zapowiada się wspaniale. — W sobotę, dnia 23. bm. w salach Wicherta (Rybi Rynek) spotkają się wszyscy członkowie i sympatycy Tow. Ośw. „Lech". Orkiestra doborowa Wstęp minimalny. (1223

Zaparcie. Sprawozdania naczelnych lekarzy w leczeniach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka **„Franciszka Józefa"** jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

— **Związek Towarzystw Francuskich** donosi swym członkom i sympatykom, że w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5 wieczorem odbędzie się herbatka w salce kawiarni Berendta przy ul. Dworcowej. Zarząd.

— **Wieczór poezji i prozy angielskiej.** Staraniem Towarzystwa Polsko-Angielskiego w Bydgoszczy wystąpi w sobotę, 23 bm. o godz. 19-ej znana z recytacyj w szeregu miast europejskich p. Evelyn Heepe. Program obejmuje wyjątki z dzieł Shakespeare'a Byrona, Kiplinga, Yeats'a, K. Mansfield, Lawrence'a i Herberta. Recytacja odbędzie się w sali Miejsk. Kat. Gimn. Żeńsk. przy ul. Staszica 4. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i osób zaproszonych. Zaproszenia wydaje sekretariat Polsko-Angielskiego Towarzystwa, ul. Gimnazjalna 2, w czwartek, piątek i sobotę, od godz. 18—19.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Budżet m. Bydgoszczy na r. 1937-38

uchwalono jednomyślnie.

Krytyka gospodarki zarządu miejskiego.

(ak). We wczorajszy czwartek odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej, na które stawili się radni miejscy niemal w komplecie. Z powodu choroby włodarza miasta, przewodniczył na wczorajszym zebraniu nowy wiceprezydent miasta p. Śpikowski Po dokonaniu pewnej formalnej uchwały mniejszej wagi, przystąpiono do sprawy nowego budżetu na rok 1937/38, który referowali pp. **radny Kurdelski i radny Kanclerz.**

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA I ANALIZA NOWEGO BUDŻETU.

Nowy budżet zwyczajny zamyka się cyfrą **19 i pół miliona złotych** i jest o cały milion niższy od budżetu roku ubiegłego. Tłumaczy się to tym, że po zamknięciu roku budżetowego 1936/37 pozostało magistratowi trochę gotówki, którą zużyto w trakcie obecnego roku budżetowego na celowe inwestycje (osiedle robotnicze i inne), powiększając w drodze dodatkowego budżetu cyfry zasadniczego budżetu 1936/37 do ogólnej sumy ponad 20 milionów. Na rok 1937/38 trudno byłoby tak wysoką sumę przewidywać, nawet licząc się z pewną poprawą sytuacji gospodarczej, a co za tym idzie, i ze zwiększonymi wpływami.

Wydatki na administrację ogólną **pochłaniają ponad 22% budżetu zwyczajnego.** Dział ten poza wybitnym zwiększeniem wydatków na cele poprawy bytu urzędników po przez **uskutecznione awanse** oraz poza preliminowaniem kwot 10.000 i 8.000 zł na dodatki funkcyjne dla źle opłacanych, a zajmujących odpowiedzialne stanowiska, i ze względów formalnych, nie mogących awansować urzędników, oraz na opłacanie praktykantów, z wyższym wykształceniem, których miasto koniecznie musi angażować, a to dla zapewnienia sobie kadr przyszłych urzędników — nie wykazuje żadnych ciekawszych zmian.

Preliminowano pewną sumę na naprawę 3 km dróg wojewódzkich na terenie miasta. Na cele oświaty wydatki utrzymane sa na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym i wynoszą około 14 proc. całego budżetu. W dziale kultura i sztuka **zmniejszono wydatki o 10 proc.** a to głównie dzięki zawarciu z dyr. Stomą umowy na nowych warunkach. Na zdrowie publiczne przewiduje się o 93.000 zł więcej, a to głównie na pokrycie **większego deficytu nowego szpitala miejskiego,** którego otwarcie nastąpi z wiosną bieżącego roku. Niezależnie od tego przewiduje się w budżecie nadzwyczajnym **60.000 zł na koszta przeprowadzki i uruchomienia nowego szpitala.**

CZYSTE ZYSKI Z PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH

przewiduje się ogólnie o blisko 100.000 zł większe, niż w roku bieżącym. Niższe jedynie będą zyski z kanalizacji i wodociągów, a to głównie z powodu **obniżki ceny za wodę o jeden grosz** na 1 m³ i kanałowe o 2 gr na 1 m³. Natomiast z reszty przedsiębiorstw miejskich przewiduje się osiągnąć czyste zyski wyższe, mimo, że przychodzi się z **dalszą obniżką ceny prądu dla siły** z 33 gr na 30 za kw w górnej stawce. **Oczywiście że o zyskach z tramwajów i autobusów nie ma mowy, bo do tego przedsiębiorstwa miasto dopłaca rocznie około 120.000 zł.**

Przewiduje się, że **wpływy podatkowe będą o 300.000 zł większe** w porównaniu z rokiem bieżącym. Należy zaznaczyć, że wpływy podatkowe wynoszą około 45 proc. ogólnego dochodu miejskiego.

WIELKIE INWESTYCJE.

Inwestycje, które będą olbrzymie w nowym roku operacyjnym, znajdują swój wyraz w osobnym budżecie nadzwyczajnym w sumie **trzech milionów złotych,** przy czym budżet ten oparty jest w swoich dochodach w ²/₅ częściach na pewnych subwencjach, a w ³/₅ na pożyczkach. Z ważniejszych inwestycyj planuje się wydatkować: **na zabrukowanie nowych ulic 600.000 zł, na dalszą budowę szpitala około pół miliona zł, na zakup trzech dalszych autobusów miejskich 75.000 zł,** na przygotowanie terenów pod ogródki działkowe 50.000 zł i inne. Poza tym przeprowadzą inwestycje w własnym zakresie z swych dochodów: elektrownia na kwotę pół miliona zł, gazownia, rzeźnia itp. Projektowane są: wymiana szyn i podkładów miejskiego toru dojazdowego, przebudowa pieca komorowego i **rozszerzenie sieci gazowej w gazowni, budowa lecznicy zwierząt w rzeźni, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej** i wreszcie **dalsza elektryfikacja powiatu bydgoskiego.**

KRYTYKA NOWEGO BUDŻETU.

Po zareferowaniu budżetu zabrali głos przedstawiciele poszczególnych klubów, wysuwając cały szereg dezyderatów. Jako pierwszy przemówił **radny Góralewski, imieniem klubu Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego,** ubolewając na wstępie, że nic nie przeznaczono w nowym budżecie na budowę szkół powszechnych, jakkolwiek szkoły są przepełnione i odczuwa się ich ogromny brak. Konieczne byłoby, ażeby zarząd miasta postarał się o fundusze i przystąpił do budowy szkoły przy ul. Rejtana.

Klub Chrześc. Zjedn. Gospod. starał się znaleźć jakieś sumy **na podwyższenie płac robotnikom miejskim,** lecz niestety nie było na to pokrycia w budżecie. Gdyby jednak fundusze się znalazły, należałoby podwyższyć niskie płace robotników miejskich i zrównać je co najmniej z wyższymi płacami, jakie pobierają robotnicy miejscy w Poznaniu. W ostatnich awansach urzędników miejskich pominięto wielką liczbę dzielnych urzędników. Należałoby i tym podwyższyć pensje. Następnie radny Góralewski zwrócił uwagę, iż przy dostawach i pracach miejskich uwzględnia się **zawsze te same osoby i firmy.** Jest niesłuszne, ażeby przy równych ofertach nie uwzględniono również i innych osób.

Konieczne jest także **obniżenie ceny prądu elektrycznego dla kupców.** Urzędnikom miejskim powinno się dać ulgowy przejazd tramwajami miejskimi, tak jak państwo daje swym urzędnikom ulgi kolejowe. Pod koniec swych wywodów radny Góralewski oświadczył, że klub głosować będzie za budżetem.

Wielkie zdziwienie wywołało wystąpienie reprezentanta sanacyjnego klubu radzieckiego **p. radnego Jaworskiego,** który nie szczędził cierpkich uwag pod adresem zarządu miejskiego i bardzo ujemnie oświetlił całą gospodarkę miejską. Kto s[illegible] na miasto Bydgoszcz — mówił radny Jaworski — od chwili przejęcia miasta od władz niemieckich, ten spostrzeże małe zmiany w rozwoju Bydgoszcz[illegible] W tym czasie miasto wybudowało tylko olbrzymi szpital, do którego będzie musiało jeszcze przez szereg lat grubo dopłacać, a ponadto w[illegible]budowało blok mieszkalny przy ul. Żwirki i Wigury. Jeżeli będziemy mówili o rozwoju Bydgoszczy, to jest to **zasługą jedynie inicjatywy prywatnej** i dzięki temu tylko miasto nabrało pewnego charakteru. Zdaniem r. Jaworskiego zarząd miejski nawet i tej wielkiej inicjatywy prywatnej nie potrafił należycie wykorzystać. Podstawowym warunkiem rozwoju Bydgoszczy jest rozkwit handlu, przemysłu i rzemiosła. Dlatego należałoby wybudować w Bydgoszczy czym prędzej **wielką halę wystawową i gimnazjum kupieckie.** W końcu podkreślił, że brak jednolitego planu rozbudowy miasta i nieład przejawia się wszędzie, wobec czego wszelka robota nie daje pożądanych rezultatów.

Radny Fiedler polemizując z wywodami r. Jaworskiego stwierdził na wstępie, że pogląd, jakoby miasto nic nie robiło, jest niesłuszny. Jako starszy obywatel Bydgoszczy ma pogląd szerszy. Olbrzymi był wysiłek miasta, przy czym zrobiono znacznie więcej, aniżeli to, co przytoczył r. Jaworski. Co było z Rzeźnią Miejską i z Gazownią w 1920 roku, a co jest obecnie? W Bydgoszczy nie jest co prawda w 100 proc. dobrze, ale nie jest znowu tak źle, ażeby ręce załamywać. Miasto zrobiło bardzo dużo.

Z zadowoleniem stwierdził r. Fiedler, że budżet obecny nastawiony jest **na politykę inwestycyjną** i dla tego uważać należy budżet za najszczęśliwszy z ostatnich budżetów. Żałować tylko należy, że nie znalazły się pieniądze na **Fundusz Bezprocentowych Pożyczek** dla młodzieży kupieckiej i rzemieślniczej, pragnącej w innych dzielnicach Polski wyprzeć wrogi nam żywioł. Ale i na ten cel znajdą się pieniądze z innego źródła. Wskazanem byłoby przystąpić czym prędzej do budowy **nowego wielkiego ratusza,** przez co administracja byłaby tańsza.

Po oświadczeniu r. Fiedlera, iż Klub Narodowy również głosować będzie za budżetem, odpowiedział krótko wiceprezydent Śpikowski, zaznaczając, że zarząd miejski rozpatrzy poszczególne życzenia, poruszane w dyskusji. Następnie

JEDNOMYŚLNIE UCHWALONO NOWY BUDŻET

i przewodniczący zamknął zebranie.

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanego sokoła



Tysiące osób oddało we wczorajszy czwartek po południu hołd i ostatnią przysługę skrytobójczo zamordowanemu przez bestialskiego heretyka, dzielnemu sokołowi śp. Edmundowi Karolewiczowi. Imponujący pogrzeb stał się wielką manifestacją katolicką i był niemym protestem tysięcznych mas przeciwko wszelkim wrogom Kościoła i sekciarstwu, które tak smutne daje owoce.

Przy otwartej trumnie, w której spoczywały zwłoki śp. Karolewicza, w mieszkaniu jego rodziców przy ul. Nakielskiej 165 straż honorową pełnili umundurowani sokoli. Po pożegnaniu się rodziny z zmarłym długi kondukt wyruszył na cmentarz na Miedzyniu. Na czele kroczyła orkiestra Powstańców i Wojaków, a za nią sokoli i sokolice z sztandarami Sokoła V i Sokoła II, członkowie Towarzystwa Robotników Katolickich na Czyżkówku, Związku Reemigrantów z Niemiec, Bractwo Matek Chrześcijańskich na Czyżkówku z sztandarami. Kondukt długości jednego kilometra prowadził ks. prob. Baranowski z Czyżkówka w asyście ks. Bartkowskiego.

Sokoli w mundurach nieśli na swych barkach trumnę, na której znajdowała się czapka sokola. Za trumną postępowała stroskana rodzina i niezliczony tłum osób. Po odprawieniu modłów złożono trumnę do grobu i pochyliły się sztandary, a z ust kilku tysięcy osób popłynęła ku niebu pieśń „Witaj Królowo" i „Dobry Jezu a nasz panie, daj mu wieczne spoczywanie". Wzruszenie ogarnęło każdego i żal, że młody człowiek odszedł tak niespodziewanie i niepotrzebnie z grona żyjących. (Fot. J. Czarnecki)

Kronika radjowa.

W piątek, 22 stycznia o godzinie **15,35** wygłoszona zostanie pogadanka krajoznawcza Henryka Gąsiorowskiego. O godz. **17,00** nada Toruń w programie ogólnopolskim reportaż Stanisława Mioduszewskiego p. t. Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę", będzie to audycja na temat Holandii, kraju wiatraków i kanałów. Prelegent przedstawi olbrzymią pracę Holendrów, toczących bezustannie ciężką walkę z morzem, któremu wydzierać muszą ląd. Reportaż przyniesie nam sporo ciekawych wiadomości.

W sobotę, 23 stycznia o godzinie **12,50** Karol Huppenthal wygłosi pogadankę rolniczą poświęconą przygotowaniu i wyborowi nasion do wysiewu. Pogadanka ta zawiera sporo praktycznych wskazówek dla słuchaczy rolników. O godzinie **18,20** usłyszymy gawędę Bolesława Polkowskiego na temat aktualiów gdyńskich O godzinie **18,30** wystąpi w studiu bydgoskim Rozgłośni Pomorskiej **chór dzieci bydgoskich pod dyrekcją Alojzego Rauera,** który wykona szereg pieśni regionów kaszubskiego i kujawskiego. Usłyszymy melodyjne i popularne piosenki Hławiczki oraz dwie piosenki układu kompozytora.

Z książką i radiem do szkół i świetlic.

W dniu 24 bm. o godz. 19,45 nada Rozgłośnia Pomorska audycję pt. „Z książką i radiem do szkół i świetlic".

Audycja ta będzie zamknięciem rozdawnictwa książek, przyznanych Rozgłośni Pomorskiej przez Wydawnictwo Zakładu im Ossolińskich we Lwowie.

Częściowo Rozgłośnia Pomorska rozprowadziła książki do poszczególnych inspektoratów szkolnych za pośrednictwem Polskiego Zw. Zachodniego.

Podczas audycji Rozgłośnia Pomorska w Toruniu przydzieli 6 bateryjnych odbiorników radiowych dla szkół powszechnych na Pomorzu. Aparaty radiowe zostały zakupione z opłat, jakie wpłynęły w związku z koncertami życzeń. W ten sposób, dzięki ofiarom radiosłuchaczy w związku z koncertami życzeń rozpoczęliśmy pierwszy etap wielkiej akcji radiofonizacji szkół na Pomorzu.

Przydział radioodbiorników do szkół nastąpi w porozumieniu z Kuratorium Okr Szkolnego. W audycji wezmą udział miejscowe chóry szkolne oraz zespoły z okolicy.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 23 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** „Audycja dla szkół": „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **14,00:** Przerwa. **14,30:** Teatr Wyobraźni słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Zima w lesie" Marii Sterbówny (ze Lwowa). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16.15:** Popularne melodie Georga Bizet'a w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada (śpiew) (z Warszawy). Jan Robakowski — viola d'amore (z Poznania), akompaniuje w Warszawie prof. L. Urstein. Akompaniuje w Poznaniu — Władysław Raczkowski. **17,00:** „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą: „Wesoła wieczornica" (gawędy i przyśpiewki). **19,30:** „Przy wieczornej herbatce" wiązanka melodyj w układzie Stanisława Dzięgielewskiego (z Poznania). Wykonawcy: Irena Zakrzewska — sopran, Kazimierz Dembowski — tenor, Mieczysaw Paszkiet — skrzypce, Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — dwa fortepiany. **20,30:** Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Muzyka rozrywkowa z Włoch. **22,00:** „Wesoła Syrena": „Małżeństwo z ogłoszenia" audycja Światopełka Karpińskiego. **22,30:** Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki radiowej".

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Wiązanki melodyj (płyty) z Warszawy. **12,03** Melodia za melodią (płyty). **12,50:** Nasiona do wysiewu — pogadanka rolnicza. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Melodie marynarskie (płyty) **16,05:** Nasz program. **18,20:** Gawęda gdyńska. **18,30: Pieśni kaszubskie i kujawskie w wykonaniu Chóru Dzieci Bydgoskich pod dyr. Alojzego Rauera ze studia w Bydgoszczy. 18,45:** Program na jutro.

—:—

— **Mąka trochę staniała.** Na walnym zebraniu członków wolnego cechu piekarskiego w Bydgoszczy z ulgą przyjęto nowinę **o przejściowym zakazie wywozu zboża z Polski.** Natychmiast też zareagowały młyny, np. młyny bydgoskie, które przedwczoraj żądały od piekarzy 36 zł za worek mąki, oddają go dzisiaj za 32 zł. Władze zgodziły się, że odtąd bułka wagi 50 gramów kosztować ma w Bydgoszczy **5 groszy.** Walne zebranie piekarzy poprzedziła msza św. w kościele farnym z kazaniem ks. prob. Jacheckiego z Wysokiej (honorowego członka cechu piekarzy bydgoskich). Dotychczasowy starszy cechu. p. **Franciszek Jakubowski** został w dowód uznania za jego pracę dla dobra ogółu wybrany na nowo. Podstarszego, p. **Pawła Filipowskiego** zaliczono w poczet seniorów, mianując go członkiem honorowym. Do zarządu weszli, w wyborach uzupełniających, nowy podstarszy p. Wincenty Bigoński oraz pp. Wawrzyn Jakubowski, Jasiński i Zwierzycki (sekretarz w miejsce p. Balcera, który urzędował 7 lat bez przerwy). Cech liczy 88 członków.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Zaślubiny NMP., Rajm.
Wschód słońca o godzinie 7,57.
Zachód słońca o godzinie 16,27.

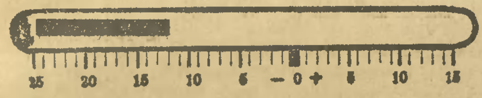
Stan pogody.

Mróz zelżał.

We wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj nadal pogoda chmurna z drobnymi gdzieniegdzie opadami śnieżnymi, poza tym było dość pogodnie. Temperatura o godz 14 wynosiła: —3 stopnie w Gdyni, —4 w Zakopanem, —5 na Hali Gąsienicowej, w Toruniu i Bydgoszczy, —6 w Poznaniu i Warszawie, —7 w Krakowie i Zaleszczykach, —10 w Wilnie i Pińsku, —11 we Lwowie, a —12 w Krasnem. — Dziś w Bydgoszczy pogodnie przy słabszym mrozie. — Przewidywany przebieg pogody; na ogół chmurno, rano miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. W dalszym ciągu mroźno Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

As: „Romans w Budapeszcie".
Świt: „W cieniu samotnej sosny".
Corso: „Dziś wieczór u mnie".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Złoty wieniec" z Stanisławą Wysocką.

Jutro, w sobotę, o godz. 20 teatr wystawia świetną komedię angielską p. t. **„Złoty wieniec"** z występem gościnnym najznakomitszej artystki polskiej Stanisławy Wysockiej. Akcja komedii toczy się na tle interesującego wszystkich świata filmu, a treść pogodna i niecodzienna zostawi w pamięci niecodzienne wrażenie. Bilety należy wcześniej rozerwować w przedsprzedaży.

„Skalmierzanki" w dniu „Polaka z zagranicy".

W niedzielę, o godz. 20 z okazji „Dnia Polaka z zagranicy" odbędzie się w teatrze uroczyste przedstawienie barwnego widowiska narodowego Jana Nep. Kamińskiego p. t. **„Skalmierzanki".** Barwne stroje, piękne melodie piosenek i doskonała gra artystów przyczynią się niewątpliwie do rekordowego powodzenia tej przemiłej komedioopery. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc od 2,10—0,25 zł.

„Złoty wieniec" na przedstawieniu popularnym.

Chcąc umożliwić zamiejscowej publiczności uczęszczającej stale na przedstawienia popołudniowe ujrzenia naszego znakomitego gościa na czele świetnie zgranego zespołu w ostatniej premierze, dyrekcja teatru postanowiła w niedzielę po południu grać **„Złoty wieniec".** Będzie to nieodwołalnie ostatnie popołudniowe przedstawienie z p. Stanisławą Wysocką, która niebawem pożegna się z Toruniem i po której wyjeździe komedia ta zajdzie bezpowrotnie z afisza. Ceny miejsc zniżone.

„Wesoła wdówka" najbliższą premierą.

Możemy się podzielić z wiadomością, która niewątpliwie ucieszy licznych melomanów naszego miasta, że najbliższą premierą będzie **„Wesoła wdówka"**, melodyjna i ciesząca się obecnie zagranicą większym powodzeniem niż wszystkie najnowsze operetki, dzięki pięknej muzyce Lehara.

„Lutniacy" przy stole obrad.

13-ty jubilat „Lutni". — Cyganeria zasłużonego chóru. Apel do władz. — Nowe władze.

W sali Dworu Artusa zebrała się brać śpiewacza, zrzeszona w Tow. Śpiewu „Lutnia", by obradować jak corocznie nad swym swym dalszym losem. Obrady te nie miały zwykłego charakteru z uwagi na to, że „Lutniacy" zmuszeni są pędzić życie cygańskie, gdyż od kilku miesięcy zostali pozbawieni własnego kąta. O przywiązaniu członków do towarzystwa świadczy najlepiej fakt, że w dniu walnego zebrania wręczono **13-ty z kolei dyplom członka honorowego p. Franciszkowi Więckowi z okazji jubileuszu 25-lecia należenia do towarzystwa.** Poza tym „Lutnia" ma w swym gronie kilku 30-letnich jubilatów, którzy pomimo podeszłego wieku (70—75 lat) biorą czynny udział w życiu towarzystwa. Ostatnią siedzibą „Lutni" był Dwór Artusa. Obecnie sale te zajęło Konserwatorium P. T. M. „Lutniacy", którzy przez 17 lat zajmowali te sale, zostali pewnego pięknego poranku wyrzuceni na bruk. Kto zawinił, nie chcemy w to wnikać, stwierdzamy jednak, że moralnym obowiązkiem zarządu miejskiego w Toruniu było dać w zamian inne pomieszczenie.

Domagamy się od społeczeństwa kultury, zainteresowania muzyką, śpiewem czy sztuką, a gdy jednostki z pośród tego społeczeństwa stworzą swą własną organizację, która ma za cel budzić to zamiłowanie — wówczas zdaje się nam, że rola nasza została spełniona. W rejestrze wydziału kultury i sztuki zapisano, że miasto Toruń posiada tyle i tyle chórów, zespołów muzycznych etc, no i kropka... Czyżby rola tego wydziału na tym się kończyła?... Sądzimy, że nie — że właśnie tutaj się ona zaczyna. I z tą chwilą, gdy w rejestrze wydziału zaistniało podobne stowarzyszenie, obowiązkiem wydziału jest czuwanie nad jego działalnością, rozwojem oraz służenie mu radą i pomocą. A jak ta pomoc wygląda?... Przecież „Lutnia" istnieje blisko pół wieku i ma w swych szeregach ponad 100 śpiewaków. Przecież ludzie ci nie należą do chóru dla korzyści materialnych i sami płacą składki, by nie być ciężarem społeczeństwa. Tych 100 ludzi, to ludzie pracy, to szermierze śpiewu, to propagatorzy pieśni polskiej od wielu lat. Nie zapominajmy, że chór ten ma swoje zasługi. Nie zapominajmy, że jest samodzielny, ale nie jest bogaty, nie posiada bogatych protektorów. To jest lud, który pracuje dla ludu. Zapytujemy się, gdzie jest Pomorskie Towarzystwo Muzyczne, które wzięło między innymi na swe barki misję czuwania nad rozwojem chórów i krzewieniem pieśni i muzyki polskiej wśród najszerszych warstw społecznych?... Może wreszcie ktoś się znajdzie, który będzie się poczuwał do obowiązku zainteresowania się losem tych 100 członków chóru, gdyż w innym razie chór przestanie istnieć.

* * *

Obradom walnego zebrania przewodniczył p. Ratajski, który wręczył p. Franciszkowi Więckowi dyplom członka honorowego, po czym przystąpiono do zdawania sprawozdań.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze w składzie: zarząd pp.: L. Makowski, B. Piątkowski, R. Guzowski, Wł. Usarz, K. Nowak, C Marchlewski, J. Pasiński, F. Bystrzyński, P. Jaśniewski i M. Pietrasiński; komisja rewizyjna pp.: M. Zalewski, W. Ossowski i E. Modrakowski. Na dyrygenta uproszono prof. Ludwika Rutkowskiego.

Zebranie zakończono wspólną herbatką, podczas której odśpiewano szereg pieśni.

Pomorski sejmik wojewódzki

zwołany na dzień 26 bm. do Torunia.

W starostwie krajowym pomorskim odbędą się w dniu 26 bm. obrady drugiej sesji czwartego okresu pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

W myśl porządku obrad otwarcia sejmiku dokona wojewoda pomorski p. Raczkiewicz. Między wielu sprawami omawiane będą następujące wnioski: wydziału wojewódzkiego, dotyczący rozrachunku z Rzeszą niemiecką: a) w sprawie emisji 5% pożyczki konwersyjnej pomorskiego wojewódzkiego związku komunalnego i b) w sprawie upoważnienia wydziału wojewódzkiego do sprzedaży papierów wartościowych, dalej wniosek wydziału wojewódzkiego w sprawie obniżenia odsetek od obligacji 7% pożyczki annuitetowej pom. woj. związku komunalnego, ważny wniosek w sprawie **unormowania wymiaru godzin nauczania nauczycieli i kierowników szkół krajowych na Pomorzu,** poza tym równie ważny wniosek wydziału wojewódzkiego w sprawie upoważnienia starosty krajowego pomorskiego do **zaciągnięcia dalszej długoterminowej pożyczki z Funduszu Pracy na budowę dróg wojewódzkich** oraz w sprawie uchwalenia statutów finansowania nowych publicznych spółek wodno-melioracyjnych.

W dalszej części obrad omawiana będzie sprawa zmiany statutu pomorskiej wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Czego już nie kradną?

Że-tam „brać złodziejska" zbyt wybredną nie jest — na to mamy dziesiątki dowodów. Czegóż-bo nie kradną? Taki p. K. L. znalazł się w szkole powszechnej przy ul. Prostej, zawiesił w korytarzu na wieszaku swoje palto i udał się do jednej z sal. Gdy po godzinie powrócił — palta swego nie mógł poznać, — czegoś brakowało... Tak, brakowało kołnierza futrzanego, którego wartość określa się okrągłą kwotą 30 zł. Trudno... się mówi. Robi się prawdziwa zima i „potrzeboscy" biorą, co w rękę wpadnie. Brać złodziejska lubi czystość... czasami. Ostatnio zwiedziła zakład fryzjerski p. Fr. Chłodowskiego przy ul. Wałdowskiej. Oczywiście w godzinach „nadprogramowych", kiedy to każdy zwykły śmiertelnik udaje się na spoczynek. Po tej „wizycie", zupełnie nie pożądanej, właściciel zakładu stał się uboższym o 3 maszynki do strzyżenia włosów, 6 brzytew, 3 nożyczki, 3 białe płaszcze dla pracowników, 1 rozpylacz i 10 serwetek.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W piątek, 22. bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec", godz. 16 — szkolne; „Niespodzianka", godz. 20.

W sobotę, 23. bm. — **w Toruniu** — „Za siedmoma górami", godz. 16; „Złoty wieniec", godz. 20.

„Caritas" składa podziękowanie.

Toruński Okręg „Caritas" składa podziękowanie za ofiary złożone na „Tanią Kuchnię Caritasu". Ofiary złożyli: Starostwo Krajowe 300 zł, Zarząd Miejski m. Torunia 600 zł, p. Wakarecy 100 kg łoju i 150 kg mięsa wołowego, p. Ligmanowski 100 kg ryżu, 50 kg makaronu, Młyny Lubickie 50 kg. mąki żytniej, firma Pichert 30 ctr. węgla, p. Maćkowiak 3 ctr. kartofli. Niech te hojne ofiary będą pobudką dla wielu innych, by śpieszyli z pomocą głodnym bezrobotnym, by Tania Kuchnia „Caritasu" mogła zaspokoić wszystkich potrzebujących

X Czapliński.

Piątki uniwersyteckie w Toruniu.

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś w piątek w ramach tzw. piątków uniwersyteckich, urządzanych staraniem powszechnych wykładów uniwersytetu poznańskiego, o godz. 19,30 w auli gimnazjum im. Kopernika na temat „święta Gromnicznej i Zwiastowania w wierze i obrzędowości ludowej", mówić będzie prof. un. pozn. dr Witold Kinger. Wstęp 25 i 15 gr

Gustaw Morcinek w Toruniu.

Czołowy powieściopisarz śląski Gustaw Morcinek przyjeżdża do Torunia. Świetny znawca duszy ludu śląskiego, znany z wielu wartościowych dzieł literackich wystąpi z odczytem na wieczornicy TCL już w sobotę 23 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika. Bilety na ten wieczór wcześniej nabywać można w TCL przy ul. Wysokiej.

Popierajmy Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Kurs nawigatorów turystycznych.

Aeroklub Pomorski organizuje w drugiej połowie lutego br. 40-godzinny kurs nawigatorów turystycznych.

Na kurs ten mogą się zgłosić oficerowie rezerwy, oficerowie czynnej służby, kandydaci na pilotów turystycznych i uczniowie klasy VIII szkół średnich. Warunki przyjęcia są następujące: przynależność do Aeroklubu Pomorskiego, narodowość polska, przydatność na członka załogi statków powietrznych badanie lotn.-lekarskie wstępne) i nieprzekroczony 35 rok życia.

Opłata za kurs wynosi 5 zł, a od uczni szkolnych (przedpoborowych) 3 zł. Jednorazowe wpisanie do A. P. 1 zł i składka miesięczna 1 zł. Wykłady odbywać się będą 2 razy tygodniowo od godziny 18—20.

Bliższych informacyj udziela sekretarz Aeroklubu Pomorskiego w „Domu Społecznym", pokój 67 w godzinach od 9—14, tel. 24-64.

Wieczór taneczny na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Uwaga! W sobotę, 23 bm. odbędzie się w Domu Społecznym w sali bananowej **wieczór taneczny, urządzony w ramach miesiąca zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.** Spodziewamy się, że wszyscy, którym leży na sercu sprawa powiększenia ofiarności Torunia na rzecz naszych rodaków, wezmą udział w zabawie. Doborowa orkiestra, piękne dekoracje sali, tani i obfity bufet przyczynią się do beztroskiego spędzenia wieczoru. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, Dom Społeczny, pokój 80. Strój wizytowy. **Uwaga! Wielka niespodzianka! „Wesoła trzynastka" z najnowszym i doborowym programem zapowiada swój występ.** Nasi rewelersi odśpiewają szereg pięknych utworów. Dla amatorów bridge. A więc wszyscy na wieczór taneczny w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 21.

Najmłodszy członek angielskiej rodziny królewskiej.



Pierwsze zdjęcie urodzonej w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia drugiej córeczki księcia Kent, młodszego brata króla Jerzego VI.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Budżet m. Bydgoszczy na r. 1937-38

uchwalono jednomyślnie.

Krytyka gospodarki zarządu miejskiego.

(ak). We wczorajszy czwartek odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej, na które stawili się radni miejscy niemal w komplecie. Z powodu choroby włodarza miasta, przewodniczył na wczorajszym zebraniu nowy wiceprezydent miasta p. Śpikowski. Po dokonaniu pewnej formalnej uchwały mniejszej wagi, przystąpiono do sprawy nowego budżetu na rok 1937/38, który referowali pp. **radny Kurdelski i radny Kanclerz.**

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA I ANALIZA NOWEGO BUDŻETU.

Nowy budżet zwyczajny zamyka się cyfrą **19 i pół miliona złotych** i jest o cały milion niższy od budżetu roku ubiegłego. Tłumaczy się to tym, że po zamknięciu roku budżetowego 1936/37 pozostało magistratowi trochę gotówki, którą zużyto w trakcie obecnego roku budżetowego na celowe inwestycje (osiedle robotnicze i inne), powiększając w drodze dodatkowego budżetu cyfry zasadniczego budżetu 1936/37 do ogólnej sumy ponad 20 milionów. Na rok 1937/38 trudno byłoby tak wysoką sumę przewidywać, nawet licząc się z pewną poprawą sytuacji gospodarczej, a co za tym idzie, i ze zwiększonymi wpływami.

Wydatki na administrację ogólną **pochłaniają ponad 22% budżetu zwyczajnego.** Dział ten poza wybitnym zwiększeniem wydatków na cele poprawy bytu urzędników po przez **uskutecznione awanse** oraz poza preliminowaniem kwot 10.000 i 8.000 zł na dodatki funkcyjne dla źle opłacanych, a zajmujących odpowiedzialne stanowiska, i ze względów formalnych, nie mogących awansować urzędników, oraz na opłacanie praktykantów z wyższym wykształceniem, których miasto koniecznie musi angażować, a to dla zapewnienia sobie kadr przyszłych urzędników — nie wykazuje żadnych ciekawszych zmian.

Preliminowano pewną sumę na naprawę 3 km dróg wojewódzkich na terenie miasta. Na cele oświaty wydatki utrzymane są na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym i wynoszą około 14 proc. całego budżetu. W dziale kultura i sztuka **zmniejszono wydatki o 10 proc.** a to głównie dzięki zawarciu z dyr. Stomą umowy na nowych warunkach. Na zdrowie publiczne przewiduje się o 93.000 zł więcej, a to głównie na pokrycie **większego deficytu nowego szpitala miejskiego,** którego otwarcie nastąpi z wiosną bieżącego roku. Niezależnie od tego przewiduje się w budżecie nadzwyczajnym **60.000 zł na koszta przeprowadzki i uruchomienia nowego szpitala.**

CZYSTE ZYSKI Z PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH

przewiduje się ogólnie o blisko 100.000 zł większe, niż w roku bieżącym. Niższe jedynie będą zyski z kanalizacji i wodociągów, a to głównie z powodu **obniżki ceny za wodę o jeden grosz** na 1 m^3 i kanałowe o 2 gr na 1 m^3. Natomiast z reszty przedsiębiorstw miejskich przewiduje się osiągnąć czyste zyski wyższe, mimo, że przychodzi się z **dalszą obniżką ceny prądu dla siły** z 33 gr na 30 za kw w górnej stawce. **Oczywiście że o zyskach z tramwajów i autobusów nie ma mowy, bo do tego przedsiębiorstwa miasto dopłaca rocznie około 120.000 zł.**

Przewiduje się, że **wpływy podatkowe będą o 300.000 zł większe** w porównaniu z rokiem bieżącym. Należy zaznaczyć, że wpływy podatkowe wynoszą około 45 proc. ogólnego dochodu miejskiego.

WIELKIE INWESTYCJE.

Inwestycje, które będą olbrzymie w nowym roku operacyjnym, znajdują swój wyraz w osobnym budżecie nadzwyczajnym w sumie **trzech milionów złotych,** przy czym budżet ten oparty jest w swoich dochodach w 2/5 częściach na pewnych subwencjach, a w 3/5 na pożyczkach. Z ważniejszych inwestycyj planuje się wydatkować: **na zabrukowanie nowych ulic 600.000 zł, na dalszą budowę szpitala około pół miliona zł, na zakup trzech dalszych autobusów miejskich 75.000 zł,** na przygotowanie terenów pod ogródki działkowe 50.000 zł i inne. Poza tym przeprowadzą inwestycje w własnym zakresie z swych dochodów: elektrownia na kwotę pół miliona zł, gazownia, rzeźnia itp. Projektowane są: wymiana szyn i podkładów miejskiego toru dojazdowego, przebudowa pieca komorowego i **rozszerzenie sieci gazowej w gazowni, budowa lecznicy zwierząt w rzeźni, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej** i wreszcie **dalsza elektryfikacja powiatu bydgoskiego.**

KRYTYKA NOWEGO BUDŻETU.

Po zareferowaniu budżetu zabrali głos przedstawiciele poszczególnych klubów, wysuwając cały szereg dezyderatów. Jako pierwszy przemówił **radny Góralewski, imieniem klubu Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego,** ubolewając na wstępie, że nic nie przeznaczono w nowym budżecie na budowę szkół powszechnych, jakkolwiek szkoły są przepełnione i odczuwa się ich ogromny brak. Konieczne byłoby, ażeby zarząd miasta postarał się o fundusze i przystąpił do budowy szkoły przy ul. Rejtana.

Klub Chrześc. Zjedn. Gospod. starał się znaleźć jakieś sumy **na podwyższenie płac robotnikom miejskim,** lecz niestety nie było na to pokrycia w budżecie. Gdyby jednak fundusze się znalazły, należałoby podwyższyć niskie płace robotników miejskich i zrównać je co najmniej z wyższymi płacami, **jakie pobierają robotnicy miejscy w Poznaniu.** W ostatnich awansach urzędników miejskich pominięto wielką liczbę dzielnych urzędników. Należałoby i tym podwyższyć pensje. Następnie radny Góralewski zwrócił uwagę, iż przy dostawach i pracach miejskich uwzględnia się **zawsze te same osoby i firmy.** Jest niesłuszne, ażeby przy równych ofertach nie uwzględniono również i innych osób.

Konieczne jest także **obniżenie ceny prądu elektrycznego dla kupców.** Urzędnikom miejskim powinno się dać ulgowy przejazd tramwajami miejskimi, tak jak państwo daje swym urzędnikom ulgi kolejowe. Pod koniec swych wywodów radny Góralewski oświadczył, że klub głosować będzie za budżetem.

Wielkie zdziwienie wywołało wystąpienie reprezentanta sanacyjnego klubu radzieckiego **p. radnego Jaworskiego,** który nie szczędził cierpkich uwag pod adresem zarządu miejskiego i bardzo ujemnie oświetlił całą gospodarkę miejską. Kto s[...] na miasto Bydgoszcz — mówił radny Jaworski — od chwili przejęcia miasta od władz niemieckich, ten spostrzeże małe zmiany w rozwoju Bydgoszczy. W tym czasie miasto wybudowało tylko olbrzymi szpital, do którego będzie musiało jeszcze przez szereg lat grubo dopłacać, a ponadto wybudowało blok mieszkalny przy ul. Żwirki i Wigury. Jeżeli będziemy mówili o rozwoju Bydgoszczy, to jest to **zasługą jedynie inicjatywy prywatnej** i dzięki temu tylko miasto nabrało pewnego charakteru. Zdaniem r. Jaworskiego zarząd miejski nawet i tej wielkiej inicjatywy prywatnej nie potrafił należycie wykorzystać. Podstawowym warunkiem rozwoju Bydgoszczy jest rozkwit handlu, przemysłu i rzemiosła. Dlatego należałoby wybudować w Bydgoszczy czym prędzej **wielką halę wystawowa i gimnazjum kupieckie.** W końcu podkreślił, że brak jednolitego planu rozbudowy miasta i nieład przejawia się wszędzie, wobec czego wszelka robota nie daje pożądanych rezultatów.

Radny Fiedler polemizując z wywodami r. Jaworskiego stwierdził na wstępie, że pogląd, jakoby miasto nic nie robiło, jest niesłuszny. Jako starszy obywatel Bydgoszczy ma pogląd szerszy. Olbrzymi był wysiłek miasta, przy czym zrobiono znacznie więcej, aniżeli to, co przytoczył r. Jaworski. Co było z Rzeźnią Miejską i z Gazownią w 1920 roku, a co jest obecnie? W Bydgoszczy nie jest co prawda w 100 proc. dobrze, ale nie jest znowu tak źle, ażeby ręce załamywać. Miasto zrobiło bardzo dużo.

Z zadowoleniem stwierdził r. Fiedler, że budżet obecny nastawiony jest **na politykę inwestycyjną** i dla tego uważać należy budżet za najszczęśliwszy z ostatnich budżetów. Żałować tylko należy, że nie znalazły się pieniądze na **Fundusz Bezprocentowych Pożyczek** dla młodzieży kupieckiej i rzemieślniczej, pragnącej w innych dzielnicach Polski wyprzeć wrogi nam żywioł. Ale i na ten cel znajdą się pieniądze z innego źródła. Wskazanem byłoby przystąpić czym prędzej do budowy **nowego wielkiego ratusza,** przez co administracja byłaby tańsza.

Po oświadczeniu r. Fiedlera, iż Klub Narodowy również głosować będzie za budżetem, odpowiedział krótko wiceprezydent Śpikowski, zaznaczając, że zarząd miejski rozpatrzy poszczególne życzenia, poruszane w dyskusji. Następnie

JEDNOMYŚLNIE UCHWALONO NOWY BUDŻET

i przewodniczący zamknął zebranie.

—::—

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanego sokoła



Tysiące osób oddało we wczorajszy czwartek po południu hołd i ostatnią przysługę skrytobójczo zamordowanemu przez bestialskiego heretyka, dzielnemu sokołowi śp. Edmundowi Karolewiczowi. Imponujący pogrzeb stał się wielką manifestacją katolicką i był niemym protestem tysięcznych mas przeciwko wszelkim wrogom Kościoła i sekciarstwu, które tak smutne daje owoce.

Przy otwartej trumnie, w której spoczywały zwłoki śp. Karolewicza, w mieszkaniu jego rodziców przy ul. Nakielskiej 165 straż honorową pełnili umundurowani sokoli. Po pożegnaniu się rodziny z zmarłym długi kondukt wyruszył na cmentarz na Miedzyniu. Na czele kroczyła orkiestra Powstańców i Wojaków, a za nią sokoli i sokolice z sztandarami Sokoła V i Sokoła II, członkowie Towarzystwa Robotników Katolickich na Czyżkówku, Związku Reemigrantów z Niemiec, Bractwo Matek Chrześcijańskich na Czyżkówku z sztandarami. Kondukt długości jednego kilometra prowadził ks. prob. Baranowski z Czyżkówka w asyście ks. Bartkowskiego.

Sokoli w mundurach nieśli na swych barkach trumnę, na której znajdowała się czapka sokola. Za trumną postępowała stroskana rodzina i niezliczony tłum osób. Po odprawieniu modłów złożono trumnę do grobu i pochyliły się sztandary, a z ust kilku tysięcy osób popłynęła ku niebu pieśń „Witaj Królowo" i „Dobry Jezu a nasz panie, daj mu wieczne spoczywanie". Wzruszenie ogarnęło każdego i żal, że młody człowiek odszedł tak niespodziewanie i niepotrzebnie z grona żyjących. (Fot. J. Czarnecki)

Kronika radjowa.

W piątek, 22 stycznia o godzinie **15.35** wygłoszona zostanie pogadanka krajoznawcza Henryka Gąsiorowskiego. O godz. **17,00** nada Toruń w programie ogólnopolskim reportaż Stanisława Mioduszewskiego p. t. Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę", będzie to audycja na temat Holandii, kraju wiatraków i kanałów. Prelegent przedstawi olbrzymią pracę Holendrów, toczących bezustannie ciężką walkę z morzem, któremu wydzierać muszą ląd. Reportaż przyniesie nam sporo ciekawych wiadomości.

W sobotę, 23 stycznia o godzinie **12,50** Karol Huppenthal wygłosi pogadankę rolniczą poświęconą przygotowaniu i wyborowi nasion do wysiewu. Pogadanka ta zawiera sporo praktycznych wskazówek dla słuchaczy rolników. O godzinie **18,20** usłyszymy gawędę Bolesława Polkowskiego na temat aktualiów gdyńskich O godzinie **18,30** wystąpi w studiu bydgoskim Rozgłośni Pomorskiej **chór dzieci bydgoskich pod dyrekcją Alojzego Rauera,** który wykona szereg pieśni regionów kaszubskiego i kujawskiego. Usłyszymy melodyjne i popularne piosenki Hławiczki oraz dwie piosenki układu kompozytora.

Z książką i radiem do szkół i świetlic.

W dniu 24 bm. o godz. 19,45 nada Rozgłośnia Pomorska audycję pt. „Z książką i radiem do szkół i świetlic".

Audycja ta będzie zamknięciem rozdawnictwa książek, przyznanych Rozgłośni Pomorskiej przez Wydawnictwo Zakładu im Ossolińskich we Lwowie.

Częściowo Rozgłośnia Pomorska rozprowadziła książki do poszczególnych inspektoratów szkolnych za pośrednictwem Polskiego Zw. Zachodniego.

Podczas audycji Rozgłośnia Pomorska w Toruniu przydzieli 6 bateryjnych odbiorników radiowych dla szkół powszechnych na Pomorzu. Aparaty radiowe zostały zakupione z opłat, jakie wpłynęły w związku z koncertami życzeń. W ten sposób, dzięki ofiarom radiosłuchaczy w związku z koncertami życzeń rozpoczęliśmy pierwszy etap wielkiej akcji radiofonizacji szkół na Pomorzu

Przydział radioodbiorników do szkół nastąpi w porozumieniu z Kuratorium Okr Szkolnego. W audycji wezmą udział miejscowe chóry szkolne oraz zespoły z okolicy.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 23 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** „Audycja dla szkół": „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **14,00:** Przerwa. **14,30:** Teatr Wyobraźni słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Zima w lesie" Marii Sterbówny (ze Lwowa). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16.15:** Popularne melodie Georga Bizet'a w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada (śpiew) (z Warszawy). Jan Robakowski — viola d'amore (z Poznania), akompaniuje w Warszawie prof. L. Urstein. Akompaniuje w Poznaniu — Władysław Raczkowski. **17,00:** „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą: „Wesoła wieczornica" (gawędy i przyśpiewki). **19,30:** „Przy wieczornej herbatce" wiązanka melodyj w układzie Stanisława Dzięgielewskiego (z Poznania). Wykonawcy: Irena Zakrzewska — sopran, Kazimierz Dembowski — tenor, Mieczysaw Paszkiet — skrzypce, Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — dwa fortepiany. **20,30:** Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Muzyka rozrywkowa z Włoch. **22,00:** „Wesoła Syrena": „Małżeństwo z ogłoszenia" audycja Światopełka Karpińskiego. **22,30:** Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki radiowej".

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Wiązanki melodyj (płyty) z Warszawy. **12,03** Melodia za melodią (płyty). **12,50:** Nasiona do wysiewu — pogadanka rolnicza. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Melodie marynarskie (płyty) **16,05:** Nasz program. **18,20:** Gawęda gdyńska. **18,30:** **Pieśni kaszubskie i kujawskie w wykonaniu Chóru Dzieci Bydgoskich pod dyr. Alojzego Rauera ze studia w Bydgoszczy.** **18,45:** Program na jutro

— **Mąka trochę staniała.** Na walnym zebraniu członków wolnego cechu piekarskiego w Bydgoszczy z ulgą przyjęto nowinę **o przejściowym zakazie wywozu zboża z Polski.** Natychmiast też zareagowały młyny, np. młyny bydgoskie, które przedwczoraj żądały od piekarzy 36 zł za worek mąki, oddają go dzisiaj za 32 zł. Władze zgodziły się, że odtąd bułka wagi 50 gramów kosztować ma w Bydgoszczy **5 groszy.** Walne zebranie piekarzy poprzedziła msza św. w kościele farnym z kazaniem ks. prob. Jacheckiego z Wysokiej (honorowego członka cechu piekarzy bydgoskich) Dotychczasowy starszy cechu. p. **Franciszek Jakubowski** został w dowód uznania za jego pracę dla dobra ogółu wybrany na nowo. Podstarszego, p. **Pawła Filipowskiego** zaliczono w poczet seniorów, mianując go członkiem honorowym. Do zarządu weszli, w wyborach uzupełniających, nowy podstarszy p. Wincenty Bigoński oraz pp. Wawrzyn Jakubowski, Jasiński i Zwierzycki (sekretarz w miejsce p. Balcera, który urzędował 7 lat bez przerwy). Cech liczy 88 członków.

Ostatnie wiadomości.

W rocznicę powstania styczniowego.

Warszawa, 22. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację weteranów 1863 r. w osobach Wiktora Malewskiego, Milczarskiego Walentego, oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół Weteranów — mjr. w st. sp. Wl. Dunin-Wąsowicza. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta R. P. na uroczystości związane z 74 rocznicą powstania styczniowego.

Minister pełnomocny Papée w Pradze.

Praga, 22. 1. (PAT). Wczoraj przybył do Pragi nowomianowany poseł R. P. Kazimierz Papée, witany na dworcu przez członków poselstwa i konsulatu z radcą Hładkim na czele, członków Kolonii Polskiej, Polską Młodzież Akademicką oraz zastępcę szefa protokołu dyplomatycznego.

Aresztowano 86 komunistów.

Większość stanowią znów żydzi.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Policja polityczna warszawskiego urzędu śledczego przeprowadziła w związku ze wzmożoną działalnością komunistów na terenie Warszawy **64 rewizyj** w mieszkaniach osób i lokalach stowarzyszeń podejrzanych. W wyniku rewizyj **aresztowano 86 osób**, wśród których znajdują się wybitni działacze K. P. P. (Komunistycznej Partii Polskiej), K. Z. M. P. (Kom. Zw. Młodzieży Polskiej) oraz członkowie tzw. „Czerwonej Partii".

Jako szczególnie groźnych osadzono w więzieniu: **Zelika Gerszenbauma, Joska Honiksztejna, Chanę Krotenberg, Fajcola Chudasa, Moszka Wajnberga i innych.**

Jak widzimy, przywódcami gniazd komunistycznych i w tym wypadku byli żydzi.

Na dwudniowy pobyt do Zakopanego wyjeżdżają goście holenderscy.

Krynica, 22. 1. Pogłoski o mającym nastąpić **przyjeździe ks. Juliany i ks. Bernarda do Zakopanego** potwierdza się.

Dla gości holenderskich zamówiono podobno **dwa apartamenty w reprezentacyjnym pensjonacie zakopiańskim „Marilor".**

Termin wyjazdu książęcej pary do Zakopanego nie jest jeszcze znany. Pobyt ks. Juliany i jej małżonka w Zakopanem ma podobno potrwać **około 2 tygodni.**

Wielka powódź w Ameryce.

Wody rzeki Ohio wezbrały wskutek śnieżyc i ulewnych deszczów, podnosząc się w niektórych miejscach o 18 m ponad poziom normalny. Powódź dochodzi do rozmiarów od 1913 r. nie notowanych. Przez liczne miejscowości stanów Pensylwania, Wirginia Zachodnia, Ohio, Maryland, Kentucky, Indiana, Illinois, Tennessee, Arkansas i Missuri płyną rozhukane fale rzek. **Tysiące rodzin musiało opuścić swe siedziby.**

Vittorio Mussolini zaręczył się.



20-letni syn Mussoliniego zaręczył się z 22-letnią mediolanką Orsolą Ruvoli.

Stan wody w Wiśle dnia 22. I. 1937 r.: Kraków 2,09, Zawichost 1,82, Warszawa 0,96, Płock 0,99, Toruń 0,71, Fordon 1,03, Chełmno 0,94, Grudziądz 0,16, Korzeniowo 0,12, Piekło 1,07, Tczew 0,01, Einlage 2,02, Schievenhorst 2,26. Temperatura wody +0,3.

Bestialskie znęcanie się bezrobotnych

nad burmistrzem m. Radziejowa.

Wleczono nieszczęśliwego burmistrza za nogi przez miasto w pola.

Inowrocław, 21. 1. O potwornym wprost przebiegu manifestacji bezrobotnych donoszą nam **z Radziejowa Kujawskiego.** Dopiero dzisiaj ustaliły władze śledcze szczegóły **niesłychanej awantury, wywołanej przez bezrobotnych** skutkiem podżegania ich do manifestacji przez elementy wywrotowe.

Około **150 bezrobotnych**, wśród których znajdowali się nieznani osobnicy, wtargnęła **w ubiegłą sobotę do gmachu magistratu**, gdzie opanowali korytarz i klatkę schodową, a następnie **wpadli do gabinetu burmistrza Józefa Kossowskiego.** Tutaj poczęli się awanturować, żądając w ostry sposób wypłacenia im zapomóg, a gdy burmistrz nie mógł ich żądaniu zadośćuczynić, **tłum rzucił się na niego, powalił na ziemię i pochwyciwszy za nogi, wywlókł po schodach z biura, znajdującego się na piętrze, na Rynek.** Stąd dalej wleczono burmistrza ulicą, porzucając na drodze dosłownie — na przejeżdżający wóz. **Woźnicę zmuszono, by wywiózł skatowanego burmistrza do wioski Biskupiec, gdzie następnie porzucono go w rowie.**

W ślad za maltretowanym ojcem biegł jego **10-letni synek, prosząc oprawców o litość**, co nie wzruszyło ich a nawet **naigrywali się z niego.**

Do podobnie niesłychanych zajść doszło tylko dlatego, że **nieliczni tutaj funkcjonariusze policji znajdowali się w terenie**, a jedyny obecny przodownik nie mógł dać rady manifestantom i został zepchnięty ze schodów. Dopiero, gdy przybył mu w pomoc drugi posterunkowy, puszczono się w pościg za awanturnikami, którzy rozbiegli się następnie w okolicy. Wieczorem przystąpiły władze policyjne do ścigania głównych sprawców, **aresztując 8 osób, które zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia.**

Dotychczasowe wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy, jednak nie ulega wątpliwości, że **cała robota prowadzona była przez elementy wywrotowe.**

Są to widocznie wyniki tej nieoględnej pracy pewnych organizacyj, które dopuściły nawet do tego, że ostatnio odbywały się na terenie Kujaw Wschodnich **bezpłatne kursy** (z wyżywieniem i wyspaniem), na których wykładali tacy przywódcy „folksfrontu" w Polsce, jak literat i współpracownik „Dziennika Popularnego" Skuza i inni. Na kursach w Dobrym Skuza nawoływał do walki z klerem, podjudzając nienawiść do „burżujów", z którymi „proletariat" powinien się rozprawić.

Rada Ligi Narodów

zebrała się na narady.

Genewa, 21. 1. (PAT). Sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się. Pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem delegata Chin Wellingtona Koo było poufne. Poświęcono je przede wszystkim **sprawie usunięć osób, które schroniły się w ambasadach i poselstwach w Madrycie.** Wpisania tej sprawy na porządek dzienny bieżącej sesji domagał się delegat Chile. Również rząd kubański wystosował do sekretariatu Ligi Narodów pismo, prosząc o pomoc w przeprowadzeniu ewakuacji osób, które schroniły się do poselstw zagranicznych w obawie przed bombardowaniem. Przeciw wpisaniu tego zagadnienia na porządek dzienny zgłosił zastrzeżenia delegat Hiszpanii.

W ożywionej dyskusji zabrał głos Litwinow, który krytykował stanowisko państw południowo-amerykańskich. Delegat Francji min. Delbos proponuje, aby sprawa osób, korzystających z azylu została zapisana na porządek dzienny łącznie z raportem komitetu higieny. **Propozycję tę poparł delegat Polski, min. Beck.**

Wielka bitwa toczy się

pod Malagą.

Sewilla, 22. 1. (PAT). Komunikat rozgłośni powstańczej z dnia 21 bm., o godz. 13,30: **Armia narodowa posunęła się dnia 20 bm. naprzód w strefie Malagi, wyrządzając przeciwnikowi duże straty w ludziach.**

Gibraltar, 22. 1. (PAT). Źródła angielskie donoszą, że gwałtowna kanonada, której odgłosy słyszane były wczoraj rano, zdaje się potwierdzać, iż **wielka bitwa toczy się w okolicy Marbella. Wojska rządowe usiłują jakoby odebrać powstańcom miasta Marbella i Estepona.** Posiłki, przeznaczone na odcinek Marbella, wylądowały w Algesiras. Posiłki te przybyły z Maroka na statku transportowym, który przepłynął przez cieśninę bez żadnej eskorty. W cieśninie nie zaobserwowano żadnego okrętu powstańczego od chwili podjęcia ofensywy na odcinku Estepona — Marbella.

Ogólna sytuacja pod Madrytem bez zmian.

Po zaciekłych walkach i szeregu starć na białą broń w rejonie Wzgórza Aniołów nie nastąpiła w ciągu ubiegłej doby żadna zmiana ogólnej sytuacji. Na froncie Madrytu. Eskadra powstańcza, która rano ukazała się nad Madrytem, musiała przyjąć walkę z rządowymi samolotami myśliwskimi. Dwa trzymotorowe samoloty zostały strącone. Lotnictwo rządowe bombardowało port w Ceucie (w Afryce północnej), podpalając składy benzyny.

Wobec **pięknej pogody,** lotnictwo było bardzo czynne. Nad stolicą ukazały się samoloty wywiadowcze powstańców. **Wielkie działa powstańcze ostrzeliwały stolicę zaciekle.**

Bombardowanie Ceuty.

Salamanka, 22. 1. (PAT). Główna kwatera powstańcza komunikuje urzędowo, że na frontach północnym i południowym nie zaszło nic godnego uwagi. Dwa samoloty rządowe bombardowały **Ceutę.** Dwie bomby spadły na rynek, powodując **śmierć 36 osób.**

* * *

Ceuta, stolica posiadłości hiszpańskich na wybrzeżu marokańskim, 16 kilometrów od przeciwległego Gibraltaru, jest twierdzą i głównym oparciem powstańców.

Zamachy bombowe w Portugalii.

Lizbona, 22. 1. W nocy ze środy na czwartek w różnych dzielnicach Lizbony wybuchły bomby. Dwie z nich eksplodowały niemal równocześnie w czasie przedstawienia w tzw. Domu Hiszpańskim. **Jedna bomba wybuchła w gmachu ministerstwa wychowania narodowego, inna znowu w radioklubie portugalskim,** powodując przerwanie emisji radiowej. Wreszcie ostatnia bomba wybuchła w pobliżu anteny stacji nadawczej, szkody wyrządzone tam były jednak bardzo małe.

Pożar szpitala w Środzie.

Poznań, 21. I. (Tel wł.). Groźny pożar wybuchł we wtorek około godziny 12 w południe na strychu Zakładu Serca Jezusowego ss. Miłosierdzia w Środzie.

Ogień powstał podczas prac nad odtajaniem rur wodociągowych przy pomocy lamp benzynowych, przy czym tliło się opakowanie rur, składające się z drzewa i sieczki. Zatrudnieni przy tej robocie pracownicy szpitalni odeszli na obiad, nie zauważywszy prawdopodobnie głęboko tlących się iskier. Pół godzinie ogień rozszerzył się i z dachu zaczęły wydobywać się kłęby czarnego dymu. **W szpitalu powstała zrozumiała panika.** Zaalarmowano natychmiast nie tylko straż miejscową ale również **straże pożarne z Poznania i Wrześni.** Przybyła na miejsce ochotnicza straż pożarna ze Środy zajęła się gaszeniem ognia od zewnątrz przy pomocy drabiny, przy czym musiano rozrywać na większej przestrzeni dach.

Ze względu na bezpieczeństwo znoszono chorych z pierwszego piętra na parter. Akcja ratunkowa odbywała się sprawnie i spokojnie. Około godziny 16 pożar zdołano całkowicie zlokalizować. Wysokości strat na razie nie ustalono.

Motywy doniosłego wyroku

Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Poznań, 21. 1. (Tel. wł.). Jak wiadomo, najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę przedstawicieli rady miejskiej w Poznaniu w sprawie niezatwierdzenia wyboru p. Cyryla Ratajskiego, na stanowisko prezydenta m. Poznania, dokonanego w 1934 r.

Z podanych obecnie motywów wyroku wynika, że N. T. A. ustalił co następuje: W myśl obowiązującego ustawodawstwa władze rozstrzygają w tych wypadkach całkowicie podług swobodnego uznania, wobec czego odpada obowiązek władzy uzasadnienia odmowy zatwierdzenia wyborów prezydenta.

N. T. A. powołany do oceny zarządzeń władzy, wyłącznie ze stanowiska ich legalności, nie wchodząc przeto najzupełniej w ocenę stanowiska i celowości decyzji co do odmowy zatwierdzenia p. Cyryla Ratajskiego, z uwagi na jego osobiste walory i zasługi stwierdza, że w świetle przepisów obowiązujących pozwana władza miała prawo odmówić zatwierdzenia bez podania powodów odmowy.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 19568 37044

10.000 zł.: 183524

5.000 zł.: 58269 68587 77318

2.000 zł. 1365 9712 10352 15512 37439 45689 63243 89847 102663 105297 111494 122671 147100 194263 57297

1.000 zł. 2958 7584 8026 12504 15275 18927 18922 19851 20005 22879 28869 31892 33211 33452 49185 53316 53637 65398 66534 68310 75199 90558 92147 106279 114581 116297 117855 133236 133994 136452 148559 161170 183988 184685

Wygrane po 200 zł.

205 304 85 485 561 702 40 57 1164 254 412 49 607 806 86 2257 509 783 857 916 65 3001 138 470 79 552 631 822 4000 10 118 40 224 357 479 505 66 613 931 5056 120 233 46 359 462 690 655 69 805 87 59 6259 409 750 74 863 92 942 93 7156 227 434 41 937 48 8045 396 9140 388 505 25 78 633 89 738

10113 232 457 80 81 510 97 773 844 924 87 92 96 11072 570 91 12008 79 136 81 335 492 699 788 826 13060 190 217 45 314 54 412 613 734 68 939 14008 46 170 304 36 456 808 62 15031 35 66 164 233 317 60 459 599 648 96 764 72 955 68 89 16129 218 360 479 516 941 82 17017 101 7 53 291 476 501 65 610 41 844 948 65 18378 555 625 872 928 70 19049 253 512 21 61

20010 78 81 123 44 229 91 310 456 95 770 21062 133 62 310 33 86 685 716 26 955 22172 93 350 75 452 63 538 722 62 64 95 856 23256 71 470 82 548 88 658 81 771 73 846 95 24094 197 417 593 680 818 85 25014 38 73 145 288 525 601 64 701 943 26010 81 94 271 411 72 529 56 725 808 33 98 27258 92 311 572 600 54 87 733 37 44 47 854 917 28273 337 608 732 54 902 57 29041 98 237 55 318 25 64 83 510 612 717 77 909 30203 313 630 91 723 870 953 31094 126 383 481 531 73 736 54 858 931 32162 246 499 525 629 747 817 19 962 33178 258 406 60 528 35 706 33 823 32 950 34314 425 732 876 981.

35003 48 73 210 316 61 618 846 949 63 79 36211 416 516 818 16 27 64 37298 338 532 680 747 949 38009 40 44 47 239 459 639 801 39132 76 252 90 394 406 37 48 502 93 766 842 51 54 94 967

40123 530 774 85 834 929 41022 24 76 133 80 260 301 419 50 628 703 12 48 92 879 979 84 42247 92 356 701 939 45 43031 205 35 387 416 99 690 961 44252 313 400 57 776 80 815 78 84 45025 330 490 513 654 769 81 882 95 954 46094 143 226 535 55 81 614 50 806 45 942 47066 189 399 448 504 726 808 903 61 48081 185 537 633 712 24 35 962 49030 354 475 78 542 832 43 986 50131 493 504 621 58 900 51163 278 315 19 32 434 52145 297 322 441 87 573 79 718 28 73 802 950 53009 49 301 6 486 676 808 40 904 25 54003 157 216 307 54 582 612 967 87 55028 34 35 47 431 523 66 621 710 46 90 841 920 44 51 56068 78 223 85 339 407 584 692 57137 202 8 33 373 86 585 783 98 832 45 58265 470 611 706 815 52 929 47 59047 76 122 55 60 400 21 34 526 657 710 912

60044 194 271 301 38 87 404 536 990 61000 37 95 132 215 98 756 851 73 62088 170 213 435 558 713 827 72 950 63333 79 443 94 619 708 72 86 885 88 991 64008 150 381 91 491 94 564 95 681 90 708 900 62 92 65060 113 270 461 712 47 84 66031 164 213 20 420 86 584 631 47 937 67031 39 164 258 94 341 95 547 96 672 789 812 68049 85 210 13 24 39 46 55 381 426 86 582 700 828 900 69078 134 364 81 428 544 715 896 921 33 85 70078 98 116 88 202 374 91 606 817 71359 560 601 13 15 58 75 87 94 787 827 48 59 72075 182 286 98 821 951 96 73300 562 74139 95 357 94 456 863 92 969 81 75120 367 999 76019 287 495 698 817 978 77136 96 259 339 67 434 35 904 78017 98 202 307 56 463 91 671 793 851 68 79063 66 124 338 56 60 694 96 765 803

80013 19 81 281 86 353 94 471 577 33 632 68 748 858 59 906 81098 149 64 235 92 314 415 748 949 82009 43 104 28 229 58 85 638 803 953 83078 98 564 684 706 838 84167 344 52 606 40 55 820 85213 560 642 754 55 867 86102 206 90 598 621 824 904 77 87454 85 646 97 612 45 868 950 80 88039 47 133 98 209 35 75 301 83 781 820 89239 60 98 300 24 57 80 440 694 800 17 973 90041 86 152 237 401 75 710 93 826 91162 207 425 801 92101 440 571 746 817 58 942 93271 416 48 682 835 82 94012 444 539 752 879 912 95323 405 48 557 614 794 845 96023 267 83 343 62 412 69 650 94 97003 65 126 290 326 493 97 554 91 624 71 772 99 966 98102 43 204 557 668 793 853 66 917 99147 245 53 75 386 435 540 44 682 868 904 27 92 100221 97 348 544 625 97 786 101014 230 49 549 700 88 94 890 989 102263 319 458 608 21 24 746 885 970 103044 111 54 64 289 329 37 68 91 548 664 89 95 791 882 89 99 910 104237 534 49 781 940 83 105006 232 62 69 316 51 406 500 813 23 90 106094 111 46 49 230 546 83 685 107002 35 65 162 222 23 650 771 846 78 968 108000 242 84 392 541 744 819 955 109003 122 62 237 531 625 844 72 900 110116 34 51 207 13 79 548 607 704 842 98 906 111284 402 16 35 84 567 74 91 705 55 902 4 30 69 112223 88 473 531 619 90 779 83 884 971 113014 39 54 82 401 583 89 979 82

114607 91 808 35 53 965 115006 93 315 19 57 774 857 83 116000 07 83 195 261 328 66 460 734 63 825 117145 205 668 118088 173 227 354 854 923 50 119045 287 334 87 457 557 879 994 120137 212 92 96 521 31 658 758 943 121106 234 78 409 122035 50 95 107 19 298 609 950 123002 05 18 397 445 723 124143 450 91 652 83 125009 145 57 402 701 875 929 38 73 126187 320 22 33 41 527 54 65 635 93 95 771 840 42 922 127037 52 286 484 828 128016 62 54 457 7399 98 826 998 129034 59 228 721 130011 12 36 67 68 198 282 630 97 806 72 90 995 131035 54 161 271 354 78 414 15 80 778 132083 139 395 498 847 133183 321 46 420 81 648 134005 535 74 682 831 927 135169 263 87 96 520 67 756 842 55 99 136075 287 620 90 700 137023 49 152 227 307 67 483 538 696 717 138203 88 321 88 96 479 858 994 139194 350 500 883 999 140036 147 243 398 488 811 46 928 87 92 141045 60 288 490 529 64 68 604 787 142079 256 58 463 532 803 54 901 10 143012 141 63 278 358 95 405 577 609 798 856 962 84 144135 210 429 42 96 145022 396 441 58 612 751 57 935 47 82 146143 262 470 89 768 801 147142 481 582 697 702 49 53 60 72 860 70 973 148080 166 273 312 51 98 448 570 766 68 981 149006 200 26 73 391 629 894 150015 94 286 315 32 65 409 60 597 615 789 819 927 151059 85 210 73 331 38 445 527 840 73 909 34 80

152053 236 318 590 878 951 153075 101 206 33 348 81 490 510 725 79 95 957 81 96 154199 321 425 42 69 671 719 851 984 155038 74 242 301 438 701 24 64 810 26 71 156080 260 471 94 541 741 992 157138 93 373 636 56 73 872 76 928 70 158227 34 460 576 655 831 69 92 903 50 159102 83 262 353 73 464 530 631 94 717

160020 122 511 29 97 881 977 161042 95 162083 241 45 496 61 547 672 901 163084 113 55 458 721 805 164117 250 361 425 656 94 711 842 990 165011 322 81 401 674 820 940 166000 208 87 408 26 42 621 59 70 167155 223 371 442 62 755 802 168104 38 53 248 345 59 60 65 84 412 94 512 49 741 53 911 48 55 70 169081 302 11 69 90 580 665 838 48 170019 67 96 419 42 91 594 686 758 923 28 39 171083 89 139 280 338 69 405 593 172020 157 302 36 39 570 812 970 87 173019 361 487 558 613 45 174125 267 314 29 71 459 626 848 954 90 175069 93 627 847 176018 60 96 172 416 46 595 631 768 853 909 67 177052 138 488 501 2 89 701 77 940 178082 106 284 99 387 497 789 831 938 179108 39 366 408 75 88 573 759 180351 571 695 818 22 946 181054 77 147 252 348 412 612 725 815 972 182348 81 455 525 800 6 49 99 183055 76 98 138 367 459 522 616 18 707 917 79 184039 135 227 400 4 13 185164 287 616 46 81 856 186152 223 52 54 448 505 647 65 905 6 187210 606 60 97 804 905 64 188222 77 440 78 617 721 807 948 58 189084 99 101 41 212 541 744 958 190276 329 444 516 18 35 986 191017 179 308 16 88 581 98 655 57 837 54 993 192178 520 930 193042 148 281 300 94 522 33 68 736 802 194066 196 223 554 642 74 83 761 90 895.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

419 576 920 1219 339 767 831 50 996 2482 751 3218 622 990 4132 311 659 702 845 905 5573 742 874 964 6198 664 815 912 7074 276 96 489 872 995 8067 232 43 302 420 40 656 778 9051 493 737 901 82 10627 803 11009 278 504 740 12475 655 849 943 70 13141 282 515 86 824 34 14067 125 381 567 920 59 61 74 15091 585 92 990 16036 188 224 632 59 73 977 17294 614 78 827 18060 762 82 19501 73 643 906 20179 434 89 813 18 51 21042 80 467 508 22657 24136 244 88 405 25043 174 201 86 568 844 900 26139 42 344 966 83 27312 66 613 950 28372 839 29050 644 783 30159 622 705 977 96 31041 319 631 946 32487 544 739 992 33036 311 458 909 16 34128 264 415 762 881 920 57 35285 87 352 449 519 706 31 36172 204 21 649 704 896 956 37170 706 848 38182 526 39137 335 506 748 40344 518 41104 64 307 497 507 817 45 42049 187 367 75 564 43023 128 94 373 84 598 99 831 78 44342 437 714 882 45012 548 53 786 994 46376 486 607 52 47091 255 68 323 83 88 461 94 563 69 83 709 48322 551 695 99 49426 800 88 50011 206 81 460 610 814 51228 871 52219 533 807 53678 835 54078 914 96 55049 52 114 15 683 845 56178 225 357 685 754 800 21 57312 466 537 817 58164 252 824 59081 892 943 60169 253 900 61232 497 578 659 96 708 800 62857 953 63082 194 274 82 560 775 851 64016 100 68 229 358 473 756 65430 33 548 62 809 66056 298 460 67033 116 231 535 856 99 68165 69120 45 71 708 43 67 70133 218 330 83 512 19 36 610 804 71531 72849 62 73162 81 227 320 98 680 74042 96 782 829 954 75062 116 393 494 684 941 76172 367 461 781 77117 76 427 504 916 78081 83 132 380 641 906 79021 393 467 512 704 875 80442 72 87 534 58 99 81511 861 82105 893 977 83002 205 384 462 82 557 70 81 84082 123 313 540 742 85319 615 72 80 86177 925 87383 861 88178 532 712 383 909 89232 547 787 991 90691 91286 900 82 84 92354 61 989 93048 181 361 693 94319 446 778 858 95145 289 307 96380 826 970 97015 139 64 98414 686 755 885 99218 448 711 916 21.

100327 419 551 609 101074 168 374 102262 307 96 442 843 86 103545 104124 264 785 105091 192 243 431 555 106289 330 551 831 107007 34 282 805 941 108154 782 94 973 109119 394 611 110242 320 715 21 111385 681 972 112415 544 97 784 113178 344 473 501 93 601 704 114053 304 447 80a 115129 116201 570 117004 122 647 775 862 933 49 118532 666 119804 97

120132 225 645 70 915 98 121117 86 247 551 613 882 122080 231 316 35 41 587 795 123214 472 594 124613 703 28 125061 724 963 126175 289 454 69 513 77 806 933 127419 697a 928 128011 109 210 809 919 129290 320 49 684 35 751 849 130404 23 656 962 131129 38 309 47 65 661 132183 133022 32 450 545 737 134156 459 572 609 845 135121 316 506 707 136110 219 137128 61 375 951 138090 263 92 374 491 859 924 139037 144 575 807 52 61 942

140475 552 863 919 45 141022 512 974 142193 274 582 143066 124 294 615 63 826 991 144350 633 71 815 145262 633 710 74 901 146319 465 742 878 147101 480 664 958 148425 29 580 631 947 149239 45 352 417 68 692 150320 408 828 151048 159 324 563 851 152093 598 817 45 153112 606 46 776 898 154021 154 643 51 63 948 15511 133 573 156015 41 128 208 11 44 366 492 762 81 861 157105 33 331 405 581 698 840 52 950 158083 261 656 749 961 159864

160141 220 73 573 750 831 161032 60 310 836 73 162330 463 680 716 163350 432 65 730 829 65 164046 70 330 527 627 877 97 165030 173 431 167190 774 168024 273 624 838 169332 39 170177 245 62 437 574 602 41 785 963 171110 240 311 172188 277 460 72 865 910 173003 8 486 687 771 907 174050 200 42 480 527 799 910 175070 125 236 406 509 650 955 176046 375 479 691 177307 676 888 178336 428 49 754 976 179264 379 82 592 715 897

180185 330 427 704 27 51 181125 299 540 643 182015 159 466 963 183273 78 394 885 184090 882 185111 366 894 917 186013 280 330 406 778 826 50 187083 349 501 87 188286 350 457 849 996 189067 188 337 77 477 88 190159 33 434 563 756 76 191268 445 501 69 999 192152 216 340 594 653 183106 26 662 711 194199 282 424 63 510 637 722

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 1282.

50.000 zł. na nr. 49597 188655

20.000 zł. nan r. 145555

5.000 zł. na nr. 146241

2.000 zł. na nr. 13745 60818 63427 72966 74062 86610 118184 129722 182298 185421

1.000 zł. na nr. 11142 11583 14992 19197 27956 38193 51914 52653 55314 65421 83524 85264 85505 88804 98098 108991 133145 136412 141907 142216 148612 155343 157181 159509 167456 185833 189460 192626 194348

Wygrane po 200 zł.

20 67 322 464 621 35 822 1094 218 728 75 987 2030 888 3060 84 144 244 4168 461 598 657 99 812 31 59 5067 578 822 32 63 6015 291 524 691 973 7132 290 487 509 863 8225 700 58 9552 895 939 97 10062 11158 233 400 46 524 768 12014 64 296 13084 205 343 780 819 14050 489 526 77 676 82 966 15329 77 466 616 887 16215 547 66 748 958 17528 18186 92 292 331 619 888 19228 69

20255 382 400 695 21012 38 107 38 222 55 99 414 50 91 667 22142 70 387 604 745 23603 24059 71 552 71 25069 383 639 55 821 70 26285 564 700 895 27088 121 555 90 706 915 28167 527 777 928 29051 234 672 792 900 30428 30 512 654 731 82 31226 33 521 844 32129 364 459 597 753 33209 378 547 57 74 509 955 34017 228 564 741 943 35107 66 323 446 52 659 934 36048 82 162 806 37016 364 38313 40 560 612 902 38072 261 331 409 695 840

40065 87 430 33 565 633 41071 193 421 617 836 42406 710 60 965 43046 149 54 220 47 371 404 559 649 725 99 44058 219 455 45073 89 193 315 643 907 46103 238 851 47082 106 231 835 48234 575 651 700 55a 863 49244 310 724 93 50001 367 402 696 51064 92 389 820 962 52125 675 53229 51 341 575 913 64 54089 160 71 72 361 942 65 55096 191 496 977 56311 563 85 99 737 57029 456 70 523 690 919 58086 435 775 59072 435 685

60056 152 289 479 691 966 78 934 61056 114 362 591 62532 625 737 63103 339 65178 411 770 920 65263 349 701 881 66152 515 820 67044 382 763 68240 610 46 69049 283 363 718 50 70097 215 411 71313 31 767 83 72142 318 69 464 601 973 73241 53 630 47 83 702 988 74544 75006 588 739

76390 524 26 722 965 77199 633 95 708 783 78382 79009 91 768 80470 535 651 872 81011 543 655 59 807 997 82387 714 866 83134 38 265 586 84066 158 236 587 85041 521 854 942 50 86487 87120 349 88208 98 306

89027 127 535 40 75 90098 856 948 91307 505 686 765 92120 93022 130 72 76 236 465 641 894 94198 244 550 866 95146 338 477 550 906 96201 399 663 926 97257 98235 99175 415 848 941

100191 373 101201 440 44 53 58 619 21 98 736 72 82 886 102078 335 499 653 812 103067 677 823 59 948

104107 242 53 383 441 709 832 58 99 942 105439 99 575 678 106050 415 644 107086 97 218 571 890 108141 46 62 73 746 57 110217 111216 402 715 112252 367 571 882 904 99 113016 138 93 287 335 434 751

114534 990 96 115078 246 453 743 116524 63 696 760 895 117079 180 368 656 935 86 118022 26 164 96 300 401 56 609 34 80 743 0 119280 503 625 731 120136 238 413 73 99 121371 689 96 716 819 22098 420 726

123125 531 124069 409 10 21 511 725 125304 594 126772 127404 840 87 946 69 128060 216 314 541 84 884 129723 130072 86 229 338 516 53 910 90 131017 556 820 132221 521 625 45

131300 71 627 66 755 988 134501 644 48 848 135233 465 74 633 96 993 36481 590 718 137053 101 993 138184 454 666 847 984 139085 176 327 38 83 920 140474 141004 329 31 538 676 83 98 922 142693 143119 400 144548 76 675 972 145919 156117 48 259 435 553 640 950 147015 265 670 921 148094 126 271 773 837 90 985 145356 61 548

150257 353 788 151009 630 740 46 70 892 15200 163 212 922 153053 343 531 79 605 823 154130 482 952 155097 691 156431 157248 679 158129 81 224 419 536 837 989 98 159149 293 893 987 160027 118 43 333 462 532 80 821 942 71 92 160106 435a49 773 162583 693 825 163069 827 505 78 164002 109 226 379 428 560 83 695 96 761 165491 736 844 86 166114 81 83 217 352 167195 346 548 698 93 963 168033 128 299 334 466 653 777 80 169015 342 909 17046 891 99 948 171022 59 113 43 172078 128 37 78 519 895 173034 184 539 755 63 174501 686 175131 33 534 77 902 16 89 176240 82 779 864 177489 529 974 94 178285 462 685 759 179549 868 97 180420 680 705 808 181495 546 20 75 128372 497 593 183000 93 391 511 45 772 828 54 184120 371 309 537 633 832 185809 186021 222 64 88 374 908 98 187031 286 356 456 638 188270 308 62 425 877 189077 430 78 856 190112 281 431 717 1901209 15 807 918 192265 444 962 69 19336 432 49 588 697 781 969 194024 563 646 964 75

Jeszcze o zwyżce cen drzewa.

Przed kilku dniami odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych Wlkp., na którym zebrani wysłuchali relacji z przebiegu konferencji odbytej w dniu 2 bm. z dyrekcją lasów państwowych w Poznaniu. Na konferencji tej delegacja zainterpelowała dyrekcję lasów o przyczynę tak znacznej i gwałtownej podwyżki cen na surowiec. Dyrekcja lasów motywuje tę zwyżkę surowca ogólnym podrożeniem tarcicy na rynkach światowych. Oświadcza dalej, że nie zmusza do kupna, jednak w razie niemożności sprzedaży surowca po ustalonych cenach zmuszona będzie we własnym zakresie drzewo to przetrzeć.

Zebrani stwierdzają jednomyślnie, że konferencja nie odniosła pożądanego skutku i argumentowanie przez dyrekcję zwyżki cen surowca podrożeniem tarcicy byłoby tylko częściowo uzasadnione, gdyby ta podwyżka nie była przeholowana. Jeśli już dyrekcja wychodzi z założenia ścisłej kalkulacji kupieckiej, to ceny surowca winny zwyżkować proporcjonalnie do cen tarcicy. Natomiast wszelka zwyżka nie dostosowana do potrzeb ogólno-gospodarczych jest zjawiskiem nader niebezpiecznym i godzącym w egzystencję prywatnego przemysłu drzewnego, któremu grozi kompletna likwidacja. Gdyby zwyżka ta była nawet objawem normalnym, to musi z uwagi na za gwałtowny skok fatalnie odbić się na ruchu budowlanym, a reakcja w formie gwałtownego spadku cen spowodować musiałaby w konsekwencji zubożenie drobnych kapitalistów. Podłoże tej zwyżki jest związane ściśle z dalszym rozwojem etatyzmu.

W konkluzji **zebrani stanowczo domagają się, żeby zarząd zwrócił sferom miarodajnym uwagę na szkodliwość tej akcji zwyżkowej i udowodnił znaczne jej przekroczenie ponad normę.**

Premiery kinowe.

„ALLOTRIA"

(Kino „Kristal")

Niemałą atrakcją stała się wczorajsza premiera filmu reżyserii Willi Forsta p. t. „Allotria", fonetycznego słowa greckiego. Nieporozumienia, ułożone przez samych bohaterów komedii, przeprowadzone z subtelną zręcznością, podbijają humorem, dowcipem i finezją. Z niczego napozór, z rzeczy błahej, zrobiono całość rozkosznie lekką i szczerze zabawną. Przyczyniła się do tego oczywiście gra czwórki wykonawców ról głównych, ulubieńców wszystkich już dziś ekranów Europy i Ameryki: Jenny Jugo, Renaty Müller, Adolfa Wohlbrücka i Heinza Rühmanna. Cały ten zespół jest świetnie zgrany i każdy z niego ma swoją popisową rolę. Do sukcesu przyczyniła się też wiele wycyzelowana praca reżyserska i scenariusz pomysłowy od pierwszej do ostatniej sceny. „Allotria" została przez publiczność przyjęta z uznaniem za ładną muzykę, wykwintną oprawę dekoracyjną i przede wszystkim za grę artystów. „Allotria" ma też wiele point w dialogach skrzących się humorem i długi szereg wikłających się stale sytuacyj, z których widownia śmieje się beztrosko. Istotnie, nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że film jest atrakcją artystyczną w bieżącym karnawale. Nadprogram najnowszy tygodnik.

Komunikat Chrz. Ligi Pracy.

(Wydział Informacyjny).

Wojewoda kielecki zezwolił Franciszkowi **Finkelsztajnowi** na zmianę nazwiska na **Sierpiński.**

Grypa i... kichanie.

Duńskie ministerstwo zdrowia, pragnąc zapobiec dalszemu rozwojowi epidemii grypy wydało dekret zabraniający pod groźbą surowych kar... kichania w miejscach publicznych.

Każdy obywatel obowiązany jest mieć przy sobie chusteczkę i przykładać ją do nosa, gdy odczuwa potrzebę czy też ochotę kichnięcia.

Podobno osoby mówiące kichającym: „Na zdrowie!" będą karane za współudział w przestępstwie.

PIĘKNA PRAWDA O ŚLĄSKU.

Wielki sukces Gustawa Morcinka.

(hak) Ładnych parę lat istnieje już bydgoskie Muzeum Miejskie, dużo różnych rzeczy widziało, lecz tego, co się wczoraj działo — na pewno nie. Muzeum, słynące raczej z tego, że w nim zwykle panuje pustka i dostojna cisza, tym razem rozszerzyło chyba swoje mury, aby pomieścić w sobie wszystkich, którzy przyszli posłuchać — **Gustawa Morcinka.**

Gustaw Morcinek — to nazwisko zrobiło swoje. Zmobilizowało całą kulturalną Bydgoszcz, sprawiło, że więcej niż połowa słuchaczy musiała stać z braku miejsc siedzących. Zresztą trudno o to winić organizatorów. **Rada Artystyczno-Kulturalna** w ciągu dotychczasowego swego istnienia nigdy jeszcze nie zyskała takiego powodzenia. Sądzić należy, że wczorajszy wieczór był przełomowym i odtąd wszystkie imprezy Rady Art.-Kult. będą się cieszyć taką frekwencją. Na przyszły raz krzeseł nie zabraknie...

Wśród publiczności, wypełniającej salę zauważyć można było wszystkich: gremialnie zjawili się bydgoscy Ślązacy, aby posłuchać gościa ze swoich stron rodzinnych. Najbardziej entuzjazmowała się **młodzież gimnazjalna**, która długo potem nie chciała puścić szczególnie popularnego wśród niej pisarza, dokonywując z nim wywiadów dla swoich pism szkolnych.

Przy przeszło 200 obecnych zagaił wieczór wiceprezes Rady Art.-Kult. **prof. dr. Jan Piechocki**, w rzeczowym i zwięzłym przemówieniu charakteryzując nasz stosunek do Śląska i wartości Morcinka jako pisarza, który — pierwszy — wprowadził region śląski do literatury polskiej.

Gustaw Morcinek, powitany bardzo gorąco przez p. dr. Piechockiego i słuchaczy, odrazu potrafił **nawiązać z publicznością nić porozumienia i sympatii.** Świetny pisarz mówił na temat, który znał i kochał, mówił z serca do przyjaznych serc. Do ujętej barwnie pogawędki raz po raz wtrącał kapitalne powiedzenia gwarowe, poruszał rzeczy interesujące, mówił na prawdę przekonywująco, nasycał atmosferę zdrowym optymizmem.

Mówił przede wszystkim o **roli książki polskiej** w wielkim dziele utrzymania polskości Śląska i o decydującym wpływie **Sienkiewicza** na kształtowanie się dusz Ślązaków. Trafnie określił paradoksy obecnego obrazu Śląska. Stwierdził, że **Śląsk jest dziś najbardziej polską dzielnicą,** że mimo nie przebierającej w środkach agitacji niemieckiej przeszło 90 proc. dzieci chodzi do polskiej szkoły. Śląsk ma najwięcej bezrobotnych i najmniej — komunistów, chyba, że się jakiś żyd z Sosnowca przyplącze.

Mówił też Morcinek o **dorobku kulturalnym Śląska**, o jego literaturze i sztuce. Wyrażał przekonanie, że Śląsk da jeszcze kulturze polskiej nowe wartości. I że — kiedy trzeba będzie — to Ślązak będzie „prał"...

Sprowokowany **w dyskusji**, w której zabierali głos m. in. pp **starosta Suski, dyr. Jemielewski**, dorzucił Morcinek kilka szczegółów i anegdot, charakteryzujących **demokratyzm Ślązaków i brak serwilizmu u nich,** oraz podkreślił prapolskość ich zwyczajów.

P. dr. Jurek powiedział jeszcze parę słów o polskości Śląska opolskiego, który musi wrócić do Polski, po czym artysta i reżyser Teatru Miejskiego p. **Jerzy Szyndler wspaniale odczytał przejmujący fragment z najnowszej powieści Morcinka p. t. „Inżynier Szeruda".** Artyzm autora i talent recytatora odniosły triumf.

Mimo wyczerpania programu publiczność nie chciała puścić Morcinka i zmusiła go oklaskami i prośbami do opowiedzenia dwóch kapitalnych **bajek w gwarze śląskiej.** Radości było dużo

W ogóle, wieczór był bardzo udały. **Gustaw Morcinek odniósł w Bydgoszczy pełny sukces. Rada Artystyczno-Kulturalna też!**

Ze sportu.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O PRZEJŚCIU WALASIEWICZÓWNY NA ZAWODOWSTWO.

Nowy Jork. Korespondent PAT. w Nowym Jorku zwrócił się z zapytaniem do miarodajnych czynników w Cleveland w sprawie pogłosek, podanych przez niemieckie biuro informacyjne o przejściu Walasiewiczówny na zawodowstwo.

Walasiewiczówna zaprzeczyła kategorycznie tym pogłoskom, podanym przez niemiecką agencję.

SPRAWA ZAJŚĆ W KRYNICY.

Kraków. Głośna niedawno sprawa pobicia w Krynicy przez zawodnika krynickiego strzelca **Zubka** — Kanadyjczyka **Thompsona** była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia krakowskiego okręgowego związku hokejowego. **Związek postanowił zawiesić Zubka aż do czasu przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń.**

BOKSERZY POMORZA WALCZĄ Z WIEDNIEM.

Grudziądz. Na zebraniu zarządu **Pomorskiego Związku Bokserskiego w Grudziądzu** przyjęto projekt **rozegrania meczu bokserskiego pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Pomorza.**

Mecz odbędzie się w Grudziądzu dnia 23 lutego br.

MECZ KOLARSKI NIEMCY — HOLANDIA.

Sztutgard. W krytej hali sportowej w Sztutgarcie odbył się **międzypaństwowy mecz kolarski Holandia — Niemcy.** Zwyciężyli zawodnicy niemieccy w stosunku 47:27 pkt.

Zawodom przyglądało się ponad 8.000 widzów.

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Krynica. Międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski rozpoczynają się dziś, w czwartek, w Krynicy pod protektoratem p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Znów wielka wygrana u Kaftala.

Na nr. 19568 padło 75.000,— zł.

Wygrana na loterii przestaje być u Kaftala marzeniem, staje się — jakże często — rzeczywistością. Dowodem tego ciągłe wygrane, które stale padają w tej popularnej i niezmiennie szczęśliwej kolekturze. Czwartkowe ciągnienie jest jeszcze jednym dowodem wyjątkowego szczęścia Kaftala. Wylosowana w tym dniu wielka wygrana 75.000,— zł przypadła na nr. 19568, sprzedany przez Kaftala. Czterech szczęśliwych posiadaczy tego numeru zdobywa wielki, jak na dzisiejsze czasy, majątek, i pomyśleć dziesiątki tysięcy złotych wzamian wpłaconych kilkudziesięciu złotych. U Kaftala marzenie staje się rzeczywistością...

Rozporządzenie, które przyczyni się

do ostatecznego zgnębienia kryzysu w rolnictwie.

Ponieważ widoczna jest wybitna poprawa, więc aby ostatecznie położyć kres panującemu dotychczas kryzysowi, muszą wszyscy stawić się na bal rolników w gmachu Państwowego Liceum Rolniczego (Pawła z Łęczycy 5), aby swą obecnością dać wyraz zrozumienia wzniosłego celu, jaki przyświeca organizatorom balu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 23 stycznia (sobota) o godz. 20. Informacja — tel. 33-24 (godz. 12—14). (1234

„Na-Ko-Ra".

Tak się będzie nazywało w skrócie popularnym **Narodowe Koło Radykalne** radnych miejskich lewego skrzydła dawnego BBWR. w radzie miejskiej w Poznaniu. Prezesem „Nakory" jest adwokat Frąckowiak wychowanek „Zetu" (tajnej organizacji związku młodzieży demokratycznej im. Zana, filomaty).

— **Osobiste.** Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej sędzia sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Dołecki został mianowany sędzią sądu apelacyjnego w Poznaniu.

— **Gdzie idziemy w niedzielę?** Do Strzelnicy, gdzie odbywa się zabawa Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. ks. biskupa Bandurskiego **już od godziny 17.** Doborowa orkiestra — ceny wstępu kryzysowe. Zatem wszyscy do Strzelnicy.

— **Roczne walne zgromadzenie Koła kobiecego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nr. 1** odbędzie się dnia 25 stycznia o godz. 18,30 w świetlicy szkolnej przy ul. Świętojańskiej 20. Prosimy wszystkie pp. członkinie o łaskawe punktualne przybycie. Zarząd.

Komisja budowlana zamknęła „Tivoli"

Grudziądz. W dniu wczorajszym obiegła Grudziądz sensacyjna wiadomość **o przymusowym zamknięciu największego na miejscu lokalu zebraniowo-zabawowego „Tivoli"** (ul. Legionów), którego właścicielką jest Niemka niej. Engl. Wiadomość tę potwierdziły władze Polskiego Związku Zachodniego, oddział w Grudziądzu, wyjaśniając prasie, że **lokal zamknęła miejska komisja budowlana**, przy czym motywy na razie nie są znane.

Na kościół na Czyżkówku.

Zł 2.— St. Zajakała i wzywa pp. Krajeckiego, Grunwaldzka 113; Wike, Grunwaldzka 111; M. Kaczmarka, Bronikowskiego; Fr. Windorbskiego, Jachcice.

Zł 5.— Maria Słuchnińska i wzywa p. radcz. Teskową, Junkową, Dworcową, dr Jasińską, dyr. Julianową Sokołowską.

Akademia w Państwowej Szkole Przemysłowej.

W sobotę, 23. bm. o godz. 19 odbędzie się w auli Państw. Szkoły Przemysłowej, ul. Św. Trójcy 37 akademia dla uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta Bydgoszczy, urządzana przez uczniów Bratniej Pomocy przy Państwowej Szkole Przemysłowej, na którą uprzejmie zaprasza rodziców i opiekunów.

Sprawy sokole.

ZARZĄD GNIAZDA I.

Zebranie dziś, o godz. 20, w lokalu drh. Żółkiewicza. Obecność wszystkich konieczna. Sprawa walnego zebrania.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek, 22. bm. o godzinie 18,30 odbędzie się **walne zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning", ul Długa 37. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

W sobotę, 23 bm. o godz. 19 odbędzie się **walne zebranie sekcji formiarzy i Związku Metalowców Ch. Z. Z.** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Odpowiedzi redakcji

Do Świecia. W tym tygodniu przypada 25-lecie rozruchów w Świeciu. Smutny bohater fałszerstw wyborczych na niekorzyść kandydata polskiego do parlamentu ś. p. Sasa-Jaworskiego **landrat Halem** podobno jeszcze żyje. Mieszkał 1928 r. w Sondershausen (w Niemczech). Z pruskiej służby państwowej musiał na początku roku 1919 zrezygnować. Ostatnio był referendarzem w ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie gdzie go socjaliści usunęli. Z pośród uczestników głośnego w 1912 r. procesu świeckiego żyje jeszcze 4 dzielnych wirusów — Gustaw Adolf von Halem pochodzi z Bremen (ur. 1870). Starostą pruskim w Świeciu był od 1904—1915. Założył 1908 r. **pierwszą w Niemczech** powiatową kasę oszczędności. Posłem do parlamentu (po unieważnieniu mandatu Polaka) był od 1912—1918; należał do partii konserwatystów.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO JACHCICE.

Roczne walne zebranie odbędzie się **w czwartek, dnia 28. bm.** o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Referat wygłosi prezes okręgowy p. radca Beyer. Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie. Przedstawicieli bratnich kół zapraszamy na powyższe zebranie. **Zarząd.**

Z życia towarzystw.

Piątek, 22 stycznia.

Godz. 19,00: **Tow. Obywatali Jachcic.** Walne doroczne zebranie członków i przyjaciół w sali p. Orczykowskiego „Pod Lasem".

Godz. 19,30: **Zrzeszenie Pomocników Rzeźbiarskich.** Roczne zebranie w Izbie Rzemieślniczej.

— **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Lekcja w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

— **Koło śpiewu „Chopin".** Walne zebranie w lokalu p. Kowalskiego, przy ul. Wrocławskiej 7.

— **Stowarzyszenie śpiewu „Symfonia".** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy.

Niedziela, 24 stycznia.

Godz. 14,30: **Związek Reemigrantów i Optantów R. P. Koło Bydgoszcz-Wschód.** Roczne walne zebranie w sali Rzeźni Miejskiej.

Godz. 16,00: **Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze.** Roczne walne zebranie w sali Domu Katolickiego. Delegatów bratnich organizacyj serdecznie się zaprasza. Członków uprasza się o zabranie legitymacyj.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Walne zebranie w lokalu „Sportowa" przy Marsz. Focha. Komplet bezwzględnie konieczny.

— **Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki.** Roczne walne zebranie u p. Kowalskiego ul. Wrocławska.

Losowanie premii w PKO.

Dnia 20 stycznia 1937 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek **na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV.**

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2-go stycznia 1937 r.

Premie po 500 zł padły na nr. nr.: 305925 311017 317194 317719 323135.

Premie po 250 zł padły na nr. nr.: 301257 301329 301427 302395 304392 304478 306450 307087 310135 312852 317483 318380 320301.

Premie po 100 zł padły na nr. nr.: 300444 300842 301109 301179 301821 302321 303388 303504 304625 304939 307140 307361 308888 309003 310626 310779 310779 310871 311158 312206 313310 314211 314725 315412 316446 317293 317651 317931 319221 320304 322228 322622 322828 323598 324837 326022 326024 326043 326112.

Ogółem padło 56 premii na łączną kwotę 9.550 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21. I. 37 r.

Zboża

Żyto 22.75 22,50—22.75, pszen standart. 27.00—27,25 owies 18.30—19,00; jęcz. browarowy 25,00—26,50; jęcz. 661—667 g/l. 23,00—23.50 jęcz. 643—649 g/l 22.75—23.00; jęcz. 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat I 0—50% wł. w. 35,00—35,50 gat. I. 0—65% wł. w. 33.50 34.00, gat. II 50—65% wł w. 27.50—28,25, mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,25—28,00; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00.00; mąka pszenna gt. 1 wyciągowa 0—20% wł. w. 45,00—46.50; gat IA 0—45% wł. w. 44.00—44.50 gat IB 0—55% wł. w; 43.25—43,75; gat. I C 32—60% wł. w 42,50—43,00; gat. I. D. 0—65% wł. w. 41.75—42,25, gat. IIA 20.—55% wł. w. 37.25—38,25; gat. IIB 20—65% gat. w. 36,75—37,75, gat IIC 45—55%; wł. w 35,75—36.75 gat IID 45—65% wł. w. 35,00 36,00; gat IIE 55—60% wł. 33,75—34.75; gat. IIF 5—65% wł. w. 30,75—31.25 gat. II. G. 60—65% wł. w. 29,75—30,25: mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 32,75—33.25; Otręby żytnie wymiał stand. 16.00—16.25; Otręby pszenne miałkie 15,75—16.25; Otręby pszen. średnie 15.50—16.00; Otręby pszen. grube 16.25—16,50, Otręby jęczmienne 16,50—17,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 21.00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 20,00 21,00; wyka 19,50—21,00; peluszka 20.50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50—13,50 seradela 16,00—19,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 48,00—49,00; rzepik zimowy bez worka 44.00—46.00, mak niebieski 61,00—64.00 siemię lniane 41,00—43.00; gorczyca 27,00—29,00; koniczyna biała 90.00—125,00; koniczyna czerw. surowa 80,00—100,00, koniczyna czyszczona 97% 1[illegible],00—1[illegible],00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 23,50—24.00; makuch rzepakowy 19,00—19.50; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,50; śruta soja 00.00—00.00; wytłoki suszone 8,50 9.00, ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00 0.00; ziemniaki fabryczne kg % 21,00; płatki ziemniaczane 18,50—19,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,[illegible]5—3,50; siano nadnoteckie luzem 4,00—[illegible],00; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00; Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 22. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	25.84
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	24,59
belgi belgijskie	88,80
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	288,50
korony czeskie	16,20
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	118,—
guldeny gdańskie	99,80

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 23 stycznia 1937 r. o godzinie 10-tej** w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: maszyny do pisania, biurka, stoły, fotele, maszyna rzeźnicka (wilk), szczotki, urządzenia składowe, kanapy restauracyjne, kasa rejestracyjna i t. d.

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

1251) Naczelnik Urzędu.

Przetarg publiczny. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim nr. 13 z dnia **18 stycznia 1937 r.** przetarg nieograniczony na dostawę i budowę linii nis. nap. długości około 1,5 klm. Termin składania ofert upływa dnia **18 lutego 1937 r. o godz. 12.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1937 r. o godz. 11 w Bydgoszczy, Wełniany Rynek 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Prołowskiego składających się z mebli, maszyn piekarskich i urządzenia składowego — oszacowanych na łączną sumę zł 610,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1250

Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1937 r. **Komornik.**

RÓŻNE

Wspólnika(czkę)

2000—3000 zł przyjmie do przedsiębiorstwa. Filia „Byt zapewniony“. (F778

Koncesję

na wyszynk poszukuję od zaraz. Zgłosz. do Dziennika „Koncesja“. (1225

Chiromantka

przepowiada zdumiewająco trafnie. Gdańska 25, m. 2. (F790

Futro

100 czarne poszycie, starszej osobie, gospodyni wiejskiej, Gdańska 42. Komis. (F707

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tanie dykty

nadeszły, K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska nr. 128. (1031

Szkło taflowe

butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325. (2333)

SPRZEDAŻE

Sprzedam tanio

moje prawomocne, wyskarżone pretensje do zduna Ludwika Kurnatowskiego w Gdyni. Korzystna okazja dla dłużników mego dłużnika. Oferty do administracji pisma pod „3,33“ (1195)

Restaurację

z wyszynkiem, z kompletem, dobrze prosperującą, istniejącą od szeregu lat w centrum Gdyni, w najruchliwszej dzielnicy, z powodów rodzinnych sprzedam. Łask. oferty pod „Wyszynk“ do administracji. (1193

Piekarnię

cukiernię oddam, 2000, głównej ulicy. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (1245

Restaurację

sprzedam za 500 zł. Woźniewski, Chełmno, 22 Stycznia 47. (1254

Maszyny

rolnicze, bryczki, wirówki w dobrym stanie na sprzedaż w powiecie żnińskim. Zgłoszenia Lewiński, Bydgoszcz, Czerska 3. (F782

Restauracja

kolonialka, kościelnej wiosce, objęcie 400 złotych. Warzecha, Bydgoszcz, Orla nr. 36. (1226

Kamienicę (F791

narożnikową, 4 składami sprzedam lub zamienię za dopłatą. Pomorska 57—7.

Sklep

kolonialny na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Zaraz“. (987

Tanio

kilka używanych półszorków sprzedam. Kujawska 19—3. (1230

„Porlad“

sprzedam. Ul. Stefana Czarneckiego 11. (1217

Wózek

dziecięcy. Stary Rynek 21 m. 8. (1232

Singera

do szycia tanio. Długa 68, m, 4a podwórze. (F788

Pianino

krzyżowe sprzedam korzystnie. Sniadeckich 59, m. 1. (F795

Nowoczesny

pokój jadalny korzystnie sprzedam. Filia „Solidny“ F798

Maszyna

krawiecka Singer, 80 zł. Pomorska 21—13, 1257

KUPNA

Kupię

lorki wywrotowe lub części od nich w dobrym stanie. Oferty pod „Lorka“ do Dziennika Bydgoskiego. (F776

Wózek (F779

dziecięcy, nowoczesny nie zniszczony kupię. Oferty filia Dzien. pod „M. W.“

Zegar

na wodę kupię. Zgł. do filii Dziennika Dworcowa z podaniem ceny pod „Wodomierz. (F8[illegible]

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Allotria“ z Renatą Müller i nadprogram.

ADRIA: „San Francisco“ z Jeanettą Mac Donald i nadrogram

APOLLO: „Napiętnowana“ z Kay Francis i kolor. komedia p. t. „Gdy reklamy odżywają“.

REWIA: „Śmiała brygada“ i „Cowboy bohater“ z Buck Jonesem. Na scenie rewia z znakomitymi muzykalnymi „Din-Don“ na czele.

BAŁTYK: „Mały Pułkownik“ i „Sequoia“.

POSADY WOLNE

Agentów

portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email“ Nowości fotograficzne. Żądać prospektów. (859

Bufetowa

restauracyjno - kawiarniana, siła pierwszorzędna, z dłuższą praktyką potrzebna od zaraz lub od 1 lutego. Zgłoszenia Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. (1197

Chłopiec

do posyłek, rowerem potrzebny. Garbary 17/2. 1248

Ekspedientka

potrzebna. Poznańska 4. (1237

Ekspedient

i dekorator do składu bławatnego od 1 III. lub później potrzebny, 28—30 lat. Świadectwa i fotografie pod „Bławatnik“. (1240

Fryzjer

na stałą wypomóżkę, później posada stała, potrzebny. Knjawska 30. (1235

Bufetowa

z kaucją oraz służąca potrzebne od 1. II. 1937 r. Zgłoszenia między godz. 12—14. Inowrocław, Toruńska 6 (1241

Dziewczyna

przychodnia potrzebna. Pomorska 58, skład. (F784

Służąca

do większego domu, kuchnia warszawska. Zgłosz. filia Dziennika Bydg. pod „Samodzielna“. (F786

Książkowa

biegła w polskim i niemieckim, zestawienie bilansów, pisanie na maszynie i znajomość stenografii od 1. II 37 r. do większego przedsiębiorstwa poszukiwana. Of. pod „B. B.“ filia Dzien, Bydg. (1189

Służąca

z gotowaniem potrzebna. Gdańska 146. (F794

Posługaczka

Chodkiewicza 18—7. Zgłoszenia od 3-ej do 4-ej. F800

Posadę

urzędnika gosp. wskaże Kierejewski, Mogilno. Załączyć 50 gr znaczek. (1253

Służąca

potrzebna gotowaniem. Długa 3—1. (1256

Podróżujący (1249

na cukierki dobrze zaprowadzony na miasto potrzebny. Dz. Bydg. „Zdolny“.

Ekspedient

od zaraz. Bławaty, konfekcja. Dom Towarowy, Wyrzysk. (1181

POSADY POSZUKUJĄ

Kamasznik

katolik, specjalista na buty angielskie, posiadający kartę rzemieślniczą, poszukuje pracy. Oferty filia Dziennika „Kamasznik“. (F781

Kucharka (F783

poszukuje posady. Oferty „Starsza“ filia Dziennika.

Panienka (1246

poszukuje pracy jako uczennica do składu. Zgł. Niegolewskiego 6, m. 3.

Panienka

umiejąca wszelką pracę domową poszukuje zajęcia, najchętniej do dzieci. Łaskawe oferty Dziennik Bydg. pod „Zaufana“ 1236

DZIERŻAWY

Lokal

nowy, na składnicę lub przemysł, 12×7, obok Pod Orłem, siła, światło, oddam. Tel. 1697. F777

Biuro

ze składnicą zaraz do wynajęcia. Möller, Dworcowa 83. (F785

Piekarnia

zmechanizowana przepisowo w centrum Grudziądza, przy Rynku, w pełnym biegu od zaraz do wydzierżawienia, do objęcia 7.000 zł. Gronek, Grudziądz. Groblowa 1. (1239

Ubikacje (1244

oberży, z składem kolonialnym, handel mąki i około 20 mórg łąki i 30 mórg ziemi, zaraz wydzierżawię, lub też bez ziemi. Oferty pod „Ubikacja“ do administracji.

Dobrze

zaprowadzone rzeźnictwo Grudziądzu przy Rynku, kompletnym urządzeniem, mieszkaniem, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia „Rzeźnictwo“ Dzien. Bydgoski Grudziądz. (1238



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:

kuchnią. Sniadeckich 39/1.

2 pokojowe:

kuchnia. Toruńska 13.

5 pokojowe:

I ptr. zaraz. Sienkiewicza 13.

Mieszkanie (1180

2 pokojowe. Różana 1.

2 pokoje

i kuchnia, bez łazienki, elektryczne światło, gaz, ulica Kopernika w Toruniu do wynajęcia. Zgł. „A. K.“ do Dziennika Bydgoskiego. (1209

Dwa

pokoje kuchnię z meblami za gotówkę odstąpię Kościuszki 54, m. 8. (F787

3 pokojowe

gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (1227

2 pokoje

z komfortem od zaraz. Oferty pod „Willa“. (1233

3 pokojowe

obszerne mieszkanie słoneczne, nowo wyremontowane zaraz do wynajęcia. Zgł. pod nr. „14“. (1116

4 pokojowe

mieszkanie, komfortowe, łazienka. balkon II. p. od 1 lutego do wynajęcia. Informacje dozorca domu Swiętojańska 13. (F797

5 pokojowe

wygody, odremontowane Grunwaldzka 5, m. 5. (F730

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik

poszukuje 2 pokoje z kuchnią, okolicy Gdańskiej Oferty Dziennik Bydgoski pod „F.“ (1247

Szuka

2—3 pokojowe mieszkanie, łazienką. Of. z ceną filia „Urzędnik“. F796

POKOJE WOLNE

Mały (F780

pokoik dobrze umeblowany. Krasińskiego 4, m. 4

Pokój

utrzymaniem bez. Gdańska 22—11. (F792

6 pokojowe

I. piętro, Pomorska 3, do wynajęcia. Wiadomość Derchelt, Gdańska 37. (F789

ZGUBY

Ulotnił się

pies bernardyn, 4 miesiące stary. Za wynagrodzeniem odnalazcy na adres Żółtowski, Grudziądzka 21. Telefon 2173. (F793

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

ŁADNE ZIÓŁKO.



— Panie szefie, jeżeli pan tego łobuza natychmiast nie zwolni, wypowiemy pracę...

— A co ja mam zrobić? Przed chwilą telefonowali jego rodzice, że będę musiał w myśl kontraktu zapłacić 10.000 dolarów jeżeli tego łobuza zwolnię.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.